Nr 455. Kraków, Sobota 3 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za opłatą 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Losy reformy wyborczej.

Nasz korespondent sejmowy pisze nam ze Lwowa pod datą 2 b. m.:

W sejmowej komisyi dla reformy wyborczej zapadły dziś bardzo daleko sięgające uchwały, które prawdopodobnie zawyrokują o przyszłości tej doniosłej, najważniejszej w tej sesyi sprawy politycznej. Losy reformy wyborczej dostały się w ręce konserwatystów, którzy większością głosów przeforsowali dzisiaj w komisyi uchwałę, aby projekt reformy wyborczej uznawał obecny stan kuryalny z jego dodatkami, pośredniością i jawnością, a jako nowość wprowadził kuryę piątą, niby „kuryę wydziedziczonych“. A że dwie wiceprezesury komisyi wyborczej dostały się dzisiaj w ręce konserwatystów, zaś w subkomitecie komisyjnym, dzisiaj także wybranym, a mającym się zająć zredagowaniem projektu ordynacyi wyborczej z piątą kuryą, konserwatyści mieć będą większość, — więc nie łatwo przewidzieć, jakie propozycye wyjdą tej komisyi.

Podaję tedy przebieg wczorajszych obrad komisyi dla reformy wyborczej, o ile one naturalnie nadają się do ogłoszenia.

Posiedzenie trwało od godz. 10 rano do kwadrans na 3 po południu. Przewodniczył prezes Głąbiński. Pierwszą ważną kwestyą był wybór pierwszego wiceprezesa, gdyż, jak wiadomo, poseł Stapiński, na to stanowisko wybrany, przyjąć go nie chciał. Pos. Stapiński wychodził z założenia, że klub ludowców pragnął objąć przewodnictwo w tej komisyi; gdy zaś inne kluby demokratyczne tej intencyi jego nie uwzględniły i gdy klub ten nie widzi możności programowego załatwienia swoich wniosków w tej komisyi, woli on zrezygnować z odpowiedzialnej roli w prezydyum komisyi.

Wobec tak zasadniczego postawienia kwestyi, komisya przystąpiła do wyboru pierwszego wiceprezesa. Wybrany nim został pos. Antoni Wodzicki, dotychczas drugi wiceprezes. W jego miejsce przy głosowaniu wyszedł członek centrum, pos. Sobolewski. W ten sposób, gdy wraz z posłem Stapińskim, demokracya była w prezydyum rozporządzała dwoma głosami, obecnie, dzięki uporowi ludowców, mieć będzie tutaj tylko jeden głos prezesa Głąbińskiego.

Rozpoczęła się teraz bardzo ożywiona dyskusya generalna nad zgłoszonemi dotąd w Sejmie wnioskami w sprawie reformy wyborczej. Dyskusya prowadzona była z całą siłą argumentacyi ze strony posłów ludowych i demokratycznych, z całą odpornością ze strony konserwatywnej. Ludowcy, demokraci i Rusini dowodzili, że dzisiaj nie wystarcza już tylko rozszerzenie praw wyborczych na te sfery, które dotychczas wcale ich nie posiadają, lecz że należy w najszerszej mierze uwzględnić postulaty dziejowej ewolucyi socyalnej przez wprowadzenie w życie zasad powszechności, równości, tajności i bezpośredniości głosowania. Dowodzono z tej strony, że rozchodzi się tutaj o powołanie najszerszych sfer do pracy obywatelskiej, o przywiązanie ich do kraju i ojczyzny. Stwierdzono, że stronnictwa ludowe spodziewają się dojść do tego celu na drodze najszerzej pojętej reformy wyborczej. Jeden z mowców stronnictwa ludowego zapytywał wprost konserwatystów, czy znają inną, do tego celu prowadzącą drogę?

Ze strony demokratycznej zwracano uwagę na upadek znaczenia Sejmu, ku któremu szerokie sfery ludności ze znacznie mniejszem zwracają się zaufaniem, niż do parlamentu, gdzie mają swoją reprezentacyę. Uderzającym objawem jest pod tym względem znacznie mniejszy udział wyborców przy wyborach do Sejmu, niż do parlamentu.

Wszyscy mowcy demokratyczni i ludowi dowodzili, że sprawę tę postawić należy z męską stanowczością i jasno ją określić, bo tylko w ten sposób uspokoić można wzburzoną w kraju opinię publiczną, tylko w ten sposób utoruje się drogę dla wydatnej pracy w Sejmie.

Wszystkie te argumenty spotkały się jednak z upornem „non possumus“ ze strony konserwatystów. Zgodzili się jedynie na rozszerzenie prawa wyborczego na sfery, które go dotąd nie posiadają, — o powszechności, bezpośredniości, tajności, nie mówiąc już o równości głosowania, konserwatyści słuchać nie chcieli. Dowodzili, że czego niema w innych krajach, to nie musi być u nas, że reforma wyborcza odbywać się musi powoli i stopniowo, bo dorabiający się właściciel majątku nie powinien stawiać odrazu pałacu o 30 pokojach, jeżeli nie chce zbankrutować. Konserwatyści pragną tedy reformy wyborczej, ale boją się bankructwa politycznego, za które uważają reformę, przez stronnictwa demokratyczne proponowaną.

W toku dyskusyi zabierali także głos posłowie ruscy. Oświadczali się oni za bezwzględną równością głosowania, nie biorąc przytem w rachubę różnicy w kulturze i stanie ekonomicznym ludności polskiej i ruskiej. Nie chcieli także posłowie ruscy reagować na zasady ordynacyi parlamentarnej, uznane przez reprezentantów wszystkich narodów w Austryi.

Koniec dyskusyi generalnej położył wniosek Stapińskiego, aby komisya za podstawę obrad przyjęła wnioski sejmowe Oleśnickiego i Korola z uznaniem zasad czteroprzymiotnikowego głosowania, a tylko, aby zaproponowała inny klucz do rozdziału mandatów. Pos. Stapiński proponował nadto wybór subkomitetu z pięciu członków, którzyby w siedmiu dniach przedłożył komisyi projekt reformy wyborczej na tych zasadach opartej. Wniosek ten jednak nie uzyskał większości, natomiast uchwalony został konserwatywny wniosek Starzyńskiego, polecający wybranie subkomitetu z dziewięciu członków „dla wypracowania projektu reformy wyborczej, opartej na zasadzie rozszerzenia prawa wyborczego przez dopuszczenie do prawa głosowania tych warstw ludności, które go dotychczas nie miały“.

A więc kurye „z dodatkami“ mają pozostać nadal, a jedynie pozwala się na utworzenie „kuryi wydziedziczonych“.

Ze strony demokratycznej postawiono wniosek, aby subkomitet w 14 dniach przedłożył komisyi swój elaborat. Temu terminowi sprzeciwili się konserwatyści, dążący widocznie do zabagnienia sprawy. — W głosowaniu okazała się równość głosów (9 za i 9 przeciw); przewodniczący rozstrzygnął swoim głosem uchwalenie 14-dniowego terminu.

Teraz wybrać miano ów komitet z dziewięciu. I tutaj okazała się w całej pełni zachłanność i bezwzględność konserwatystów. Zaproponowali oni, aby do komitetu weszło czterech członków sejmowej prawicy, i jeden centrowiec (a więc pięciu konserwatystów), dwóch członków demokratycznej lewicy, jeden ludowiec i jeden Rusin. Oczywista rzecz, że niekonserwatywnemi mandatami w subkomitecie stronnictwa obdzielić się nie mogły, zwłaszcza, gdy poseł Loewenstein, jako przedstawiciel żydów, zażądał dla siebie miejsca w komitecie. Ze strony demokratycznej lewicy zgłoszono kandydatury Lea i Battaglii, z ludowców Stapińskiego, z Rusinów Oleśnickiego. Dla lepszego ustosunkowania stronnictw w subkomitecie proponowano zwiększenie liczby jego członków na 14, potem na 11, a choćby na 10 ale większość konserwatywna propozycye te odrzuciła.

Konserwatyści zaspokoili przytem osobistą animozyę przeciw posłowi Leowi, pomimo bowiem, iż lewica stawiała jego kandydaturę i Battaglii, a popierała żądanie posła Loewensteina, konserwatyści nie głosowali na oficyalnych kandydatów lewicy, lecz na posła Loewensteina, który też został wybrany, podczas gdy dr Leo pozostał w mniejszości. Wynik wyborów do subkomitetu dał następujący rezultat:

Battaglia (gł. 20), Laskowski (20), Piniński (18), Sobolewski (16), Stadnicki (19), Stapiński (19), Starzyński (19), Loewenstein (13), Oleśnicki (20).

Pos. Leo otrzymał głosów 11.

W ręce tego subkomitetu, z większością konserwatywną, złożono tedy losy reformy wyborczej. Na tem jednak nie skończy się kwestya wyboru tego subkomitetu. Jak się dowiaduję, lewica demokratyczna zadecyduje, czy wogóle jej członkowie wobec tego postąpienia konserwatystów, w pracach subkomitetu mają brać udział.

Zatarg bułgarsko-turecki.

Bezprawne zajęcie przez Bułgaryę wschodnio-rumelijskiej części kolei oryentalnej, stało się dzisiaj najważniejszym problemem polityki międzynarodowej w całej Europie. Pochodzi to stąd, że z tym niezwykłym krokiem Bułgaryi łączy opinia wielu państw zamiar Austro-Węgier anektowania Bośni i Hercegowiny i wydobycia dla siebie jak największych korzyści z obecnej sytuacyi na Bałkanach. Zdaniem prasy angielskiej, francuskiej, włoskiej i rosyjskiej, Bułgarya dlatego odważyła się na ten prosty „rabunek“ — jak w Turcyi zajęcie przez nią kolei rumelijskiej nazywają — ponieważ czuje za sobą możne poparcie Austro-Węgier i Niemiec, a nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest tylko ślepem narzędziem w ręku tych państw. Jako na argument dla poparcia tego swojego twierdzenia, wskazuje ta prasa na ostentacyjnie serdeczne przyjęcie, jakie zgotowano księciu Ferdynandowi w Budapeszcie, i na bardzo dwuznaczne zachowanie się miarodajnych organów prasy austryackiej.

Gabinety europejskie muszą niewątpliwie posiadać jeszcze więcej przekonywujące argumenty na to twierdzenie, skoro okazują tak niezwykłą energię w tej sprawie. — Energia ta świadczy, że istotnie nietykalny „status quo“ na Bałkanach jest zagrożony i to w sposób bardzo poważny.

Najbardziej bezpośrednio w utrzymaniu tego „status quo“ zaangażowana Rosya wystąpiła nawet z memoryałem do gabinetów, w którym dowodzi, że kwestyę kolei rumelijskiej rozstrzygać mogą tylko państwa, podpisane na traktacie berlińskim, którego § 21 wyraźnie przyznaje Turcyi prawo własności kolei oryentalnej.— Na to zapatrywanie Rosyi zgadzają się w zupełności Anglia i Francya, dając do zrozumienia, że wogóle nie zgadzają się na żadną zmianę traktatu berlińskiego, a więc także i do aneksyi Bośni nie dopuszczą.

Z drugiej strony prasa niemiecka i austryacka usiłuje wykazać, że podejrzywanie Austryi o posługiwanie się Bułgaryą w jej własnych planach, jest zupełnie bezpodstawnem i że szerzenie takich pogłosek ma na celu tylko przychylne usposobienie Młodoturków dla aliansu franko-brytańsko-rosyjskiego, i obudzenie w nich niechęci ku Niemcom. Wywody te jednak od znaczają się wielką nieszczerością i wogóle obliczone są na naiwność czytelników. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że niechęć Młodoturków do Niemców istnieje już od dawna, że więc nie potrzeba jej dopiero budzić. Szczególniej Młodoturcy wiedzą dobrze, kto popierał najwydatniej anarchiczny absolutyzm Abdul Hamida i kto z niego w niesłychanie cyniczny sposób ciągnął największe korzyści. Anglia i Francya nie potrzebują zaskarbiać sobie dopiero sympatyj młodotureckich, ponieważ od dawna posiadają je w zupełności.

Stanowisko Austryi w całej sprawie jest istotnie bardzo dwuznaczne. A komplikuje się jeszcze bardziej przez niewątpliwy zamiar rychłego anektowania Bośnii i Hercegowiny. Informacyom prasy angielskiej, jakoby zapowiedź tej aneksyi miała się już zawierać w mowie tronowej, którą dnia 8 b. m. otworzoną będzie sesya delegacyjna, takie dzienniki, jak „Pester Lloyd“ i „N. Fr. Presse“ nie zaprzeczają, ale nazywają je tylko „przedwczesnemi“, ponieważ jak twierdzą, — sam bar. Aehrenthal nie może jeszcze wiedzieć, co mu za sześć czy siedm dni wypadnie powiedzieć.

Tak więc punkt ciężkości całej sprawy leży właściwie poza Bułgaryą i koleją rumelijską. I szukać go należy raczej w stosunku Austro-Węgier do kwestyi bałkańskiej, który innym mocarstwom traktatowym coraz bardziej wydaje się podejrzanym.

Sam przedmiot zatargu bułgarsko-tureckiego jest jasny i zrozumiały. Ma się tam do czynienia z jaskrawem bezprawiem, z gwałtownem przywłaszczeniem sobie tureckiej własności przez Bułgaryę, która sama nie zadawała sobie trudu, aby dokonany przez siebie gwałt w jakikolwiek sposób upozorować.

Z początku tłumaczyła się ona chęcią utrzymania ruchu kolejowego, zagrożonego przez strajk. Nieco później ministrowie bułgarscy powoływali się na to, że dzierżawiące kolej oryentalną Towarzystwo austryackie samo prosiło ich o zajęcie jego rumelijskiej linii. A kiedy i to twierdzenie Bułgaryi okazało się zupełnie fałszywem i z prawdą niezgodnem, wystąpiła ona teraz z „exposé“, w którem zagarnięcie linii rumelijskiej tłomaczy swoją „racyą stanu“, a mianowicie ważnymi względami na bezpieczeństwo państwa.

Już ta kolejna zmiana argumentów, któremi się Bułgarya usiłuje zasłonić, illustruje najlepiej metodę polityczną, zastosowaną przez to państwo, z pewnością nie bez wiedzy jego obecnych protektorów. Turcya mimo wszystkich powodów do słusznego oburzenia, zachowuje zupełny spokój. Kiamil-pasza sprzeciwił się nawet proponowanemu przez ministra wojny wzmocnieniu garnizonów tureckich nad granicą bułgarską, do tego stopnia gabinet turecki jest przekonany, że mocarstwa traktatowe nie pozwolą Bułgaryi na utrzymanie się przy swojej łatwej zdobyczy.

I rzeczywiście tak, jak obecnie rzeczy stoją, Rosya, Anglia i Francya mają kto wie czy nie pilniejszy interes w tem, aby kolej rumelijska pozostała nadal własnością Turcyi, niż Turcya sama, która i tak z tej kolei, wydzierżawionej od lat 30 kapitalistom niemieckim i austryackim, nie korzysta, zwłaszcza że dochód z dzierżawy ma minimalny. Wspomniane zaś państwa dla utrzymania równowagi wpływów na Bałkanach muszą przeciw planom bułgarskim tem energiczniej występować, im większe korzyści z ich urzeczywistnienia może odnieść Austrya. Dlatego wyjaśnienia sytuacyi nie należy oczekiwać rychlej, aż Austrya i Niemcy dadzą odpowiedź na memoryał rosyjski, który zmusza je do zajęcia jasnego stanowiska wobec postępowania Bułgaryi i zdecydowania się, czy postępowanie to aprobują, czy też potępiają.

Na razie wielka i bardzo niebezpieczna intryga rozwija się dalej. A wiadomości, dostające się o rozwoju do prasy codziennej muszą być zbyt fragmentaryczne i sprzeczne, aby z nich jakiekolwiek pozytywne wnioski wysnuć można.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Wilno, 30 września.

(Wystawa „Dziecko“. — „Osoby wyznania katolickiego“. Sztuczne narodowości.)

W czasach pokonstytucyjnych Wilno zaświadczyło, że jest miastem polskiem, a polskość swoją objawiło przedewszystkiem przez powstanie pism codziennych polskich, istniejących po dziś dzień i rozwijających się coraz lepiej, dalej przez otwarcie teatru polskiego i wystawę, poświęconą „Dziecku“.

Wilno ma wspaniałą kartę w dziejach pedagogii polskiej. Tradycya tej świetnej epoki z przed wieku do dzisiaj u nas nie wygasła. To też wysoce charakterystyczną jest rzeczą, że właśnie to samo Wilno, w którem „wazpreszczajet sia gawarit po polskij“ urządziło wystawę, poświęconą „Dziecku“ polskiemu, skoro tylko zakneblowanym ustom pozwolono mówić. Jest to piękny i wzruszający objaw, który zaszczyt przynosi miastu naszemu i jego starodawnej kulturze. „Należy zacząć od podstaw odbudowę polskości na kresach“ — mówiło serce i w miłości stworzyło dzieło niepospolitej miary i zasługi.

Wystawa „Dziecka“ przypomniała Wilnu, jak wielkie są jego obowiązki wobec przyszłości narodowej, jak dzielnie i wytrwale trzeba nieść na ziemiach Mickiewicza sztandar kultury polskiej, wszczepiając jej szlachetne ziarna w dusze i serca, nieskażone najmłodszych w narodzie... w dzieci. Nie mam zamiaru zdawać sprawy szczegółowej z wystawy, chcę jedynie o tem pomówić, co dało na niej wśród innych wystawców samo miasto Wilno, czem zaświadczyło, że pamięta o dziecku polskiem.

Nie wiele dało — trzeba odpowiedzieć, a jednak i „to nie wiele“ jest pięknym dokumentem, że znajdują się u nas jednostki, które w najcięższych czasach pracowały z zaparciem się i z poświęceniem w tej najbardziej niewdzięcznej u nas dziedzinie. Wilno dało to, co dać mogło — dało to, czego nie mogły zabronić wyjątkowe prawa, wśród których żyliśmy przez pół wieku, dało widome dowody swej opieki nad dzieckiem w wieku przedszkolnym i nad dziećmi opuszczonemi.

A więc najpierw zakład ks. Dyakowskiego „Powściągliwość i praca“ dla najbiedniejszych i najmłodszych. Zakład istnieje dopiero dwa lata, a już przedstawił piękne wyroby swych wychowanków z zakresu koszykarstwa, rzeźbiarstwa, stolarstwa i szewstwa. Widać tu wszędzie dokładność i systematyczność w wykonaniu. Zakład ma mieć kurs 4-letni, a więc należy się spodziewać, że za lat kilka wyjdzie z jego progów cały szereg rzemieślników inteligentych i wyszkolonych w swych zawodach. Ciekawie również przedstawiał się pawilon domu św. Antoniego, który opiekuje się biednemi dziewczętami. Te pod okiem wykwalifikowanych nauczycielek uczą się hafciarstwa, koronkarstwa, szycia bielizny i ubranek dziecinnych.

To dla „najbiedniejszych“.

W dziale wychowania z zakresu froeblowskiego pierwsze miejsce zajęła szkoła pp. Pereświet-Sołtan i Zacharzewskiej. Wystawione robótki dziecinne są bardzo starannie wykonane i sięgają od prostych wycinanek aż do ilustrowania samorzutnego, opowiadanych dzieciom bajeczek przez nauczycielki.

Jak dziecko wyobraża sobie najważniejszy moment opowieści?

Ciekawy pedagog znalazłby tu w rysunkach

Tadeusz Konczyński.

Głód szczęścia.

Powieść.

62 (Ciąg dalszy.)

Borowiecki obrzucił jej twarz, czoło, szyję i ręce wzrokiem przenikliwym, unikając jej spojrzenia.

— Zatem pani nie wie... — powtarzał bezdźwięcznie.

Alma zawahała się. Potem rzekła:

— Owszem, wiem...

— Wie pani...

— Wyjeżdżam na zawsze.

— To znaczy, pani Almo, że pani... nie wróci do Warszawy...

— Tak jest, nie wrócę.

— Ach tak... pani nie wróci... zatem ja...

Alma milczała uporczywie.

Borowiecki spojrzał jej teraz silnie w oczy.

— Pani Almo — odezwał się — może mógłbym prosić panią o kilka słów wyjaśnienia... pani pojmuje...

— Pojmuję.

— Zatem... pani Almo...

Alma rzekła krótko i twardo:

— To był szał!

— Co, pani Almo? — pytał z bolesną cierpliwością.

— Moje całe postępowanie z panem.

— Postępowanie pani ze mną — powtarzał głośno — było szałem... pani tak mówi... i dlatego pani...

— Dlatego.

— Chciałbym zrozumieć. Chciałbym się wczuć w myśl pani, jak zawsze... ale, doprawdy, tak mi trudno....

— Żałuję.

— Więc pani bawiła się mną... bezcelowo... dla sportu...

Alma zaprzeczyła energicznie ruchem głowy.

— Nie bawiłam się — odezwała się stłumionym głosem — powiedziałam panu, że to był szał.

Borowiecki pochylił przed nią głowę z szacunkiem.

— Pojmuję... pani się oskarża... czy oskarżenie jednak własne wystarcza?... czy nie zapyta się pani mnie o to, co ja o pani sądzę?...

— To do rzeczy nie należy.

— Owszem, należy, pani Almo... pani szalała, rozumiem... ale ja panią... pokochałem... w tym szale.

— Dla mnie pani taka, jaką była — mówił dalej cicho i miękko — była najpiękniejszą z kobiet... najbardziej prawdziwą i szczerą!.. stubarwnym kwiatem, który podziwiałem... czy to mało, pani Almo?... czy trzeba czegoś więcej szukać w życiu? czy pani nie zaznała nigdy wzruszenia, nigdy uciechy, nigdy rozkoszy... w tym szale, o którym pani mówi??

— Zaznałam.

Oczy Borowieckiego błysnęły mocno.

— Pani Almo... to najwyższa nagroda dla mnie.

— Zaznałam — powtórzyła z okrucieństwem w głosie — w uciechach zmysłowych...

— Nadużywa pani znaczenia tego słowa. To modne obecnie. Ale czyż kobieta ma się wstydzić i wypierać tego, że tak jest... ma zwalczać to, co jest jej naturą?

Alma utkwiła w nim wzrok surowy.

— Nie! — odparła — wszystko jej wolno, tak jak mężczyźnie... pod warunkiem tym jednym — że kocha...

Borowiecki zbladł.

Alma zasłoniła sobie oczy dłonią drżącą, ale opanowała się znowu i rzekła po długiej chwili milczenia:

— Nie kochałam pana nigdy... nigdy... zdawało mi się tylko, że bez uczucia można się obejść... że można je zatratować i wyśmiać...

— Próbowałam... wszak pan widział, że szczerze...

— Ale dłużej nie mogę udawać... to nad moje siły... ja nie jestem zdolna do takiego życia... wcześniej czy później skończyłoby się to bardzo niedobrze...

Borowiecki potrząsnął dłową i odparł:

— Czy mogło skończyć się gorzej, niż teraz... kiedy pani porzuca mnie??

Alma odwróciła głowę i w głębi duszy wołała z zaciętością:

— Nienawidzę ciebie! nienawidzę twych oczu łakomych, nienawidzę twych ust, bo mię paliły... nienawidzę ciebie po sto razy, boś mnie chciał posiąść... boś był tak bliski tego...

Borowiecki powtórzył melancholijnie:

— Czyż mogło gorzej się skończyć?

Alma zmarszczyła brwi i odezwała się niechętnie:

— Jestem szczera z panem, może za szczera... może lepiej byłoby, gdybym oszczędzała pańską drażliwość, ale ja nie umiem mieć dwóch twarzy, jednej dla siebie, drugiej dla ludzi...

Napoleon patrzył na nią chmurnie:

— Zatem ten waryat — rzekł — który był u mnie, miał jasnowidzenie.

— Czy mówił co panu — zapytała ze skupioną uwagą.

— Mówił mi — cedził słowa Borowiecki — że powinienem zejść pani z drogi... dobrowolnie... im wcześniej tem lepiej...

— Groził panu?

— Nie...

— Więc czego chciał od pana?

Borowiecki powiódł po niej wzrokiem przeciągłym i rzekł po chwili z wahaniem:

— Chciał dowiedzieć się tego, czem pani jest dla mnie...

— A pan — pytała go z bijącem sercem Alma — odparł mu, że... ja...

— Że pani podzieli mój los ze mną.

— Pan to tak śmiało powiedział? — odezwała się, blednąc.

— Wszak miałem prawo tak sądzić??

Alma przemogła wzruszenie.

— A on? — spytała po chwili.

— Zaśmiał się dziwacznie i pożegnał mnie, życząc mi szczęścia... zrozumie pani, dlaczego dziś jestem tutaj...

— Tak — rozumiem...

— I nie zmieni pani nic z tego, co pani na początku powiedziała do mnie?

— Nie.

— To okrutnie z pani strony.

— Wiem. Chciał pan usłyszeć z moich ust odpowiedź, dałam szczerą.

Borowiecki przysunął się do niej bliżej.

— To nie była odpowiedź szczera — rzekł zimno.

— Dlaczego??

— Nie powiedziała mi pani ani słowa o tem, dlaczego Bratyński był u mnie. Przecież musi być logiczny związek między postępowaniem tego waryata mądrego, a postępowaniem pani... czy pani zaprzeczy?...

Alma zamknęła na moment oczy. Serce jej ścisnęło się boleśnie.

— Czy pani zaprzeczy? — nalegał sarkastycznie Borowiecki.

Oprzytomniała na dźwięk jego słów.

— Nie — rzekła przyciszonym głosem.

— Więc kim jest ten człowiek dla pani?? dlaczego wywarł na panią tak przerażający wpływ?? jakie miał prawo do pani??? dlaczego miał większe odemnie??

Alma odparła z przejmującym spokojem:

— Kochałam go... niegdyś...

Borowiecki spojrzał na nią ze zdumieniem.

Na jej ustach zakwitł przelotny uśmiech i znikł. Błękitne tony osnuwały jej zmrużone oczy, a w niedostępnej toni jej psyche jakiś radosny dzwonek jął bić niezmordowanie.

(C. d. n.)

jednego dziecka „Paluszek“, spadający z powietrza na stog siana — u drugiego na parkan! — lub dostrzegłby ptaszka w gniazdku na szczycie drzewa i kota, który skrada się ostrożnie w złych zamiarach... Również ochronka p. Leszczyńskiej złożyła piękne dowody swej pracy nad małoletniemi. Przeplatanki, roboty ze sznurka i rafii, figurki, lepione z gliny, bawią oko każdego przyjaciela wieku dziecięcego. Wiele jeszcze szczegółów wystawy mógłbym podnieść, ale dość powiedzieć, że wystawa spełniła swoje zadanie, obudziła czujność społeczeństwa na polu wychowania i wskazała, jak wiele można zrobić na tem polu, jeżeli się chce i rozumnie pragnienia w czyn wprowadza.

Było to tem bardziej potrzebnem, że po krótkiem „konstytucyjnem“ życiu, nawracamy powoli do dawnego kursu. Przez krótki przeciąg czasu byliśmy „Polakami“ — dziś zaczynamy się nazywać urzędownie „osobami wyznania katolickiego“.

Jak za czasów Kaufmanów i Orżewskich „Polak“ staje się niebezpieczną nazwą, zwłaszcza dla tych, którzy z czemkolwiek zwracają się do figur rządowych lub są od nich zależni. Co do osób, które starają się o posady nawet w prywatnych zakładach naukowych, to są one bardzo podejrzliwie badane. Poufne pytanie „za kogo uważa się kandydat lub kandydatka“ wyrokuje o losie jednostki stosownie do tego w odpowiedzi. — Biada, jeśli odpowiedź wypadnie „Polak“ lub „Polka“. Taki osobnik nie może uczyć. Pół biedy jeszcze, jeżeli nazwie się Białorusinem lub Litwinem. Ten wybryk przebaczyć im jeszcze można — byle to nie była „polskość“.

Ogółem żyjemy w okresie robienia sztucznych narodowości. Jest bowiem przepis, że w szkole może być ten tylko język miejscowy wykładany, za którym 50 procent rodziców dzieci uczących się oświadczy.

Pięćdziesiąt procent rodziców! Pięćdziesiąt procent pewnej narodowości! Wyborny kruczek a jak posłuszny arytmetyce! A więc z Polaków robi się Białorusinów, Litwinów, lub Rosyan, stosownie do potrzeby... różniczkuje się procentowo — i naturalnie nie okaże się nigdy, aby aż 50 procent dzieci polskich mogło uczęszczać do tej samej szkoły, choćby ich było nawet 90 procent...

Sztuczne narodowości kwitną — Polaków niema, choć w Radzie miejskiej jesteśmy w większości, choć w Mińsku na 27 radców Polaków jest tylko kilku Rosyan, choć wszędzie przy wyborach miejskich zwyciężamy.

„Gaworit po polski waspraszczajet sia“ było i jest jeszcze wykładnikiem istotnym naszego życia politycznego. *Przemsza.*

Wrzenie w uniwersytetach rosyjskich.

Na uniwersytetach rosyjskich rozpoczyna się rok szkolny pod najgorszemi auspicyami Reakcya w swym tryumfalnym pochodzie przeciw wszelkim zdobyczom okresu wolnościowego nie zatrzymała się przed autonomią uniwersytetów, lecz przeciwnie przypuściła do niej atak najsilniejszy w przekonaniu, że na uniwersytetach właśnie gnieździ się rewolucya i że dość będzie „okiełznać“ uniwersytety, aby hydrę rewolucyi raz na zawsze ubić.

Minister oświaty Schwarz okazał się bardzo energicznym wykonawcą tych dążeń reakcyi i nawiązawszy odrazu do smutnych tradycyj swych poprzedników z czasów najzacieklejszej reakcyi Aleksandra III, zaczął bez wytchnienia opracowywać całą literaturę okólników, rozporządzeń i instrukcyj, które, mimo całej swej rozmaitości, miały tylko jeden jedyny cel: zniszczenie młodej autonomii uniwersytetów i sprowadzenie ich na poziom koszar policyjnych, na którym znajdowały się przed rewolucyą.

Ukazem carskim z 27 sierpnia 1905 roku nadano uniwersytetom całkowitą autonomię, a odpowiedzialność za normalny bieg życia akademickiego złożono wyłącznie na rady profesorskie, które otrzymały prawo wybierania wszystkich urzędników i przedstawicieli władzy uniwersyteckiej. Równocześnie przyznano studentom wolność organizacyi i zgromadzeń, a instytucyę inspektorów, którzy odgrywali na uniwersytetach rolę detektywów policyjnych, zniesiono.

Dzięki temu ukazowi, zapanował na uniwersytetach rosyjskich spokój, a życie akademickie byłoby niewątpliwie poszło drogą normalną, gdyby nie powszechny nastrój rewolucyjny w całem społeczeństwie, który nie mógł nie udzielić się młodzieży uniwersyteckiej. Jednakowoż jeżeli się porówna burzliwe dzieje uniwersytetów z ostatnich lat 20 z rolą, jaką odegrały one podczas rewolucyi, to widocznem będzie, że autonomia nawet w tak anormalnych warunkach życia, jakie panowały na przełomie lat 1905 i 1906, wpłynęła bardzo dodatnio na życie uniwersyteckie. Wybory władz uniwersyteckich dokonywano przeważnie bardzo trafnie, dzięki czemu na stanowiska rektorów i dziekanów wyszli ludzie pod wieloma względami znakomici, którzy z gorącą miłością dla młodzieży, łączyli wiele poczucia taktu i stanowczość w chwilach krytycznych. Utworzone dwie instytucye sądu profesorskiego i sądu studenckiego rozwinęły działalność zbawienną we wszystkich dziedzinach życia akademickiego, tak, że przez czas jakiś mogło się zdawać, iż wulkaniczne wstrząśnienia rewolucyi najmniej stosunkowo zaszkodziły uniwersytetom. Rząd także zdawał się rozumieć i oceniać należycie zbawienne skutki autonomii. A obaj ministrowie oświaty z tego okresu, hr. Tołstoj i Kaufmann, szanowali ją i respektowali w zupełności. Dopiero, kiedy po rozwiązaniu drugiej Dumy i zamachu stanu, reakcya bezwzględna i wszechstronna zapanowała w całem życiu publicznem Rosyi, przyszła także kolej na autonomię uniwersytetów, którą rozmaici patryoci zaczęli atakować z największą zaciekłością.

Minister Kaufmann, nie mogąc pogodzić się z nowym kursem, ustąpił, a miejsce jego zajął były profesor filologii klasycznej w uniwersytecie w Moskwie, potem kurator okręgu naukowego warszawskiego, senator Schwarz. — Jestto jeden z tych niemieckich członków czarnej sotni prawdziwie rosyjskich ludzi, którzy pod orędownictwem Pobiedonoscewa a później Tołstoja i Plehwego urabiali swe zdolności na najtęższych przedstawicieli policyjnego systemu. Z tego dobranego towarzystwa wyszedł osławiony kat młodzieży rosyjskiej, Bogolepow, zabity ostatecznie w r. 1903. Tam też zwróciła się kamaryla carsko-sielska jesienią roku zeszłego, aby wydobyć Schwarza, któremu poruczono unicestwić autonomię.

Szereg rozporządzeń tego Schwarza, który jawnie i formalnie należy do związku prawdziwie rosyjskich ludzi, w ciągu kilku miesięcy przemienił uniwersytety w nowe kratery rewolucyjnego wulkanu. Poddał on studentów pod dozór policyjny w szkole i poza szkołą, odebrał im prawo stowarzyszeń i zgromadzeń, od profesorów zażądał pisemnych deklaracyj, że nie należą i nie będą należeli do partyj opozycyjnych, słowem, nie mogąc znieść samego ukazu carskiego o autonomii, uniemożliwił zupełnie jego praktyczne stosowanie.

Wśród profesorów i młodzieży zapanowało ogromne oburzenie. Prasa poddała bardzo ostrej krytyce rozporządzenia Schwarza. Nawet organy tak nieposzlakowanie reakcyjne, jak „Nowoje Wremia“ zaczęły ostrzegać czarnosecinnego ministra, aby nie dawał się zbytnio porywać swemu gorącemu „patryotycznemu uczuciu“.

Na te wszystkie ostrzeżenia odpowiedział Schwarz statutami uniwersyteckiemi, które dopełniły czary, ponieważ są tak reakcyjne, że niektórzy uważają je wyłącznie za — świadomą prowokacyę. Czy tak jest istotnie, czy Schwarz dąży istotnie do sprowokowania młodzieży, nie wiadomo. Faktem jest jednak, że polityka jego uniemożliwiła znowu na długi czas normalne życie na uniwersytetach. — Młodzież proklamowała już strajk generalny. Zgromadzenia ogólno-uniwersyteckie zaaprobowały go wszędzie prawie jednomyślnie, a wczoraj strajk na uniwersytecie petersburskim rozpoczął się też rzeczywiście. Najwyższe zakłady naukowe rosyjskie znowu na długi czas opustoszeją. Tysiące młodych ludzi — cała nadzieja narodu — pójdą znowu na poniewierkę, jeżeli nie do więzień i na wygnanie. Stary wrzód zacznie ropieć na nowo, a Rosya usunie się jeszcze niżej w przepaść, z której na próżno usiłowała się wydobyć.

Z walki o Wielki Kraków.

Wydział krajowy przedłożył już projekt ustawy o Wielkim Krakowie, Sejm odesłał go do komisyi. Niebawem więc odbędzie się drugie czytanie projektu, który — nie ulega to wątpliwości — zyska aprobatę Izby sejmowej. — I zdawałoby się, że takie rozwiązanie ważnej kwestyi ekonomicznej powinno cieszyć się poparciem wszystkich w tej sprawie interesowanych czynników. Tak atoli nie jest. Nie brak, niestety, usilnych starań, aby projekt Wielkiego Krakowa udaremnić. a gdyby się to nie udało, załatwienie sprawy utrudnić. A dzieje się to w chwili, gdy niektóre drobne kwestye Wydział krajowy poddał pod rozstrzygnięcie ustawodawstwa krajowego.

Rozpoczęła się obecnie robota „memoryałowa“. Najpierw Wydział Rady powiatowej krakowskiej wniósł do Sejmu memoryał, dowodzący, że propozycya Wydziału krajowego, aby gmina m. Krakowa za ubytek w dochodach, po przyłączeniu gmin podmiejskich, przez 20 lat spłacała Wydziałowi powiatowemu corocznie sumę 23.500 K, nie jest wystarczającą. Wydział powiatowy żąda rocznych rat większych i przez czas dłuższy opłacać się mających. Żąda mianowicie wypłaty 30.000 K w roku pierwszym, a następnie przez lat 30 co roku o 1000 K mniej. Nadto Wydział Rady powiatowej krakowskiej żąda odszkodowania w innym kierunku, i to już nie od Krakowa, ale od kraju, w formie ukrajowienia dwóch dróg powiatowych (wrocławskiej i Liszki—Czernichów) i dwóch dróg gminnych (Baran—Niepołomice i Bronowice Wielkie—Modlnica). Żąda nadto przyznawania corocznie wydatnej dotacyi na pokrycie niedoboru w kosztach utrzymania dróg.

Jeżeli z żądań krakowskiego wydziału powiatowego nie wynika jeszcze chęć udaremnienia Wielkiego Krakowa, to akcya, wdrożona przez Wydział Rady powiatowej wielickiej jawnie do tego zdąża. Już kilkakrotnie podnosiliśmy robotę prezesa wielickiej Rady powiatowej w tym kierunku. Teraz p. prezes ukrył się w cieniu, a wysunął się jego zastępca, który wraz z zastępcą sekretarza, wniósł do Sejmu memoryał, protestujący przeciw przyłączeniu gmin powiatu wielickiego (Dębniki, Zakrzówek i Ludwinów) do Krakowa. Nie pierwszy zresztą raz Wydział Rady powiatowej wielickiej zajmuje takie stanowisko. Z kilku jego enuncyacyj publicznych w prasie i listach otwartych, wynikała jawna niechęć dla myśli wielkiego Krakowa. A niechęci tej źródło tkwi najoczywiściej w tem, że gminy, sąsiadujące z Krakowem, były dla Rady powiatowej wielickiej dojnemi krowami, których utrzymanie nic ją prawie nie kosztowało. Gminy te bowiem, dzięki bezpośredniemu sąsiedztwu z Krakowem, rozwijały się pomyślnie, a zaludnione w znacznej części przez mieszkańców Krakowa, myślały o sobie same, nie wyczekując pomocy od powiatu. To jest faktem, z którym pogodzić się nie chce Rada powiatowa w Wieliczce. Zagrożona wyłączeniem tych gmin ze swego okręgu, kupieckim targiem pragnie uzyskać za swój towar jak najwyższą cenę i co chwilę występuje z nowemi pretensyami, tak, jakby ustawodawstwo krajowe nie projektowało i tak już bardzo znacznych ekwiwalentów. Wydział krajowy bowiem, przedkładając Sejmowi sprawozdanie o przyłączeniu sąsiednich gmin i obszarów dworskich do miasta Krakowa, wstawił do swego projektu aż potrójne odszkodowanie dla powiatu wielickiego, a mianowicie: 1) za utratę części dodatków do podatków; 2) za utratę myta drogowego; 3) za udział przyłączonych gmin w pokrywaniu defraudacyi w wielickiej Kasie oszczędności.

To nie wystarcza wielickiemu Wydziałowi powiatowemu, i aby załatwienie sprawy Wielkiego Krakowa udaremnić, a przynajmniej zabagnić, wystąpił teraz z nowym, wiekopomnym projektem. Oto w memoryale, wniesionym w ostatnich dniach do Sejmu, rzuca nowe hasło: nie „Wielki Kraków“, ale „Wielkie Podgórze“. Sądzićby należało, że inicyatywa w tym kierunku powinnaby wyjść przedewszystkiem od miasta Podgórza lub od gmin Ludwinowa, Zakrzówka i Dębnik. Tymczasem Podgórze nawet nie myśli o anektowaniu tych gmin, które jawnie dążą do przyłączenia się do Krakowa, a nie do Podgórza. Ale przypatrzmy się memoryałowi wielickiej Rady powiatowej.

Oto stara się on wykazać, że gminy Ludwinów i Zakrzówek tak są położone, iż z Podgórzem tworzą nierozerwalną (?) całość. Podgórze objawia rzekomo dążność ku rozszerzeniu swych granic w kierunku tych dwóch gmin, a jeżeli tego dotąd nie zdołało uskutecznić, pochodziło to z przyczyn tego rodzaju, jak n. p. rewersy demolacyjne, znaczna liczba prochowni, wreszcie z powodu linii granicznej między Podgórzem a Ludwinowem i Zakrzówkiem. Otóż przyłączenie ewentualne gmin Ludwinowa i Zakrzówka do Krakowa zniweczy raz na zawsze możliwość rozszerzenia miasta Podgórza, odbierze temu miastu możność dalszego rozwoju przemysłowego i fabrycznego, a tem samem wpłynie ujemnie na podniesienie dobrobytu całego miasta i jego obywateli. — W drugiej części memoryału stara się już Wydział wielickiej Rady powiatowej wykazać, że pragnie właściwie wytargować od Krakowa tytułem odszkodowania za włączenie do niego Ludwinowa, Zakrzówka i Dębnik jak największego odszkodowania. — Memoryał wielicki stwierdza, że przez „oderwanie“ tych gmin straci powiat wielicki myto drogowe, znajdujące się na drodze powiatowej Dębniki - Kobierzyn, albowiem w razie przyłączenia tych gmin pozostanie wielickiemu powiatowi 3·4 klm. wymienionej drogi; a ponieważ w myśl ustawy myto może się znajdować tylko na drodze długości przynajmniej 7·5 kilometrów, przeto w powyższym wypadku odpadnie możność utrzymania nadal myta już istniejącego. Wysokość tej straty oblicza Wydział powiatowy wielicki na kwotę 45.607 kor. 50 hal., i żąda, aby Sejm nie dopuścił do przyłączenia gmin Dębniki, Ludwinów i Zakrzówek do Krakowa, a w razie, gdyby to było niemożliwe, aby przyznał powiatowi wielickiemu odszkodowanie w kwocie 45.607 koron 50 hal.

Zupełnie inaczej, niż Wydział powiatowy wielicki, zapatrują się na sprawę interesowane gminy. — Jak nam bowiem donoszą ze Lwowa, bawiła tam we środę deputacya, złożona z przedstawicieli gmin Zakrzówek, Dębniki i Ludwinów (naczelnik gminy Zakrzówek p. Batko; pp. Pliszewski, Pająk i inni z Dębnik i Ludwinowa) i przedłożyła przedstawicielom poszczególnych stronnictw sejmowych, marszałkowi i namiestnikowi memoryał, domagający się jak najrychlejszego przyłączenia tych gmin do Krakowa. — Takiej samej treści petycyę zamierzają — jak się dowiadujemy — wnieść mieszkańcy gmin podmiejskich powiatu krakowskiego. Deputacya gmin powiatu podgórskiego, która doznała jak najżyczliwszego przyjęcia, wymownie przedstawiła korzyści, jakie dla nich wynikną z przyłączenia ich do Krakowa, wskazując, że Dębniki, Zakrzówek i Ludwinów od dawna są już dzielnicą Krakowa, zamieszkałą przez ludność, zatrudnioną w Krakowie i z pracy dla miasta żyjącą. — Jest to ludność, której potrzeby, tak kulturalne, jak ekonomiczne, o tyle identyczne są z potrzebami mieszkańców Krakowa, o ile są sprzeczne z wymaganiami innych gmin wiejskich powiatu podgórskiego.

Mianowicie gminy rolnicze pragną podniesienia rolnictwa, poprawy rasy bydła, ulepszenia pastwisk, nawozów, zadowalniają się komunikacyami najprostszej konstrukcyi, niepotrzebne są im chodniki, kanalizacya i t. d., podczas gdy w gminach podmiejskich uprawę roli już prawie całkiem zaniechano z powodu wysokich cen robotnika, zaprzestano hodowli bydła, pastwiska leżą odłogiem, zbytecznemi i zdrowiu szkodliwemi są gnojowiska — potrzeba im natomiast bruków, chodników, kanalizacyi, oświetlenia itp. Skutkiem tej odrębności charakteru dzieje się gminom Dębniki, Ludwinów i Zakrzówek, przy nakładaniu ciężarów na wspólne potrzeby powiatu, wielka krzywda, bo mieszkańcy, płacąc w formie dodatków do podatków znaczne sumy pieniężne, nie korzystają wcale z dobrodziejstw, jakie wydział powiatowy innym gminom wiejskim wyświadcza. Wskutek bezpośredniego sąsiedztwa z wielkiem miastem rażą w wysokim stopniu mieszkańców gmin podmiejskich różne usterki autonomicznej władzy powiatowej, a w szczególności pretensye wydziału powiatowego o zapłatę wysokiego odszkodowania za wcielenie gmin Dębniki, Ludwinów i Zakrzówek do miasta Krakowa, dają mieszkańcom powód do przypuszczeń, że wielicki wydział powiatowy uważa swoje czynności na obszarze gmin sąsiadujących z Krakowem za jakieś rentowne przedsiębiorstwo finansowe. Do takich przypuszczeń uprawniają także inne okoliczności, jak np., że wydział powiatowy, ciągnąc tak wielkie dochody z gmin podmiejskich, nie uwzględnił dotąd wielokrotnych próśb o naprawę przepustu pod drogą powiatową, którym woda z Wisły już przy niskim stanie wdziera się na dolinę i zalewa kilkomorgowy obszar łąk i gruntów, że rowy przydrożne, nieczyszczone od lat całych, tworzą kałuże i siedliska zarazy. Jedyna sanacya tych stosunków możliwą jest przez przyłączenie tych gmin do Krakowa.

Tyle memoryał gmin sąsiadujących z Podgórzem. Przejdźmy do kwestyi prawnej. Otóż Kraków stanowczo nie jest obowiązany płacić żadnego odszkodowania Radom powiatowym za wyłączenie z ich okręgu kilku gmin i obszarów dworskich. O ile Rady powiatowe doznają przez projektowane rozszerzenie granic Krakowa uszczerbku, powinien go wyrównać kraj cały, czy to przez udzielenie subwencyi, czy też przez zmianę granic powiatu. Zadanie to kraju jest tem ważniejsze, że i miastu należy się pomoc od kraju przy podjęciu doniosłego zadania, jakiem jest przyłączenie do niego kilkunastu niezamożnych gmin. Te nadzwyczaj żywotne dla rozwoju Krakowa zagadnienia, domagają się uznania i pomocy; tymczasem z jakąś niezwykłą skwapliwością gromadzi się właśnie ciężary i utrudnienia, składane bez namysłu i skrupułów wyłącznie na barki Krakowa.

Rady powiatowe, krakowska i wielicka, ani słowem nie zwróciły się do Wydziału krajowego o pomoc kraju, lecz wystawiają gminie m. Krakowa milionowe rachunki, żądając wprost, aby Kraków kupił sobie gminy sąsiednie, niby towar na targu. Wydział krajowy również od siebie nie uczynił wniosku, aby kraj Krakowowi przyszedł z pomocą, choćby przez przejęcie pretensyj powiatów.

Kraków podejmuje wielkie ofiary, aby tylko mieszkańcom dostarczyć lepszych warunków egzystencyi. Kwestyi tej powiat wielicki nie powinien traktować ze stanowiska ciasno pojętych interesów własnych, bo nie ulega wątpliwości, że gminy wchodzące w skład Krakowa, tylko zyskać mogą na tem przyłączeniu. Troska zaś powiatu wielickiego o rozwój Podgórza jest bezpodstawna, gdyż samo Podgórze jest o rozwój swój spokojne i pod tym względem żadnych nie objawia obaw. Przesadnie też pojmuje Wydział wielicki straty, poniesione na mycie drogowem, kapitalizując je, jako prawo przysługujące mu po wieczne czasy, podczas gdy prawo poboru myta na drodze, przechodzącej przez gminy, przyłączyć się mające do Krakowa, służyć będzie powiatowi wielickiemu tylko do roku 1912.

Te wszystkie względy weźmie z pewnością pod rozwagę Sejm krajowy. Mamy nadzieję, że uwzględnione będą nie tylko kulturalne zamiary Krakowa, ale zyskają uznanie obowiązki kraju tak wobec naszego miasta, jak wobec sąsiadujących z nim powiatów.

List z Londynu.

Londyn, we wrześniu.

(Rok wystaw i kongresów. — Jeszcze o kongresie katolików. — Agitacye polityczne. — Old age pensions i licensing bill. — Mr. Speaker, jego nowa godność i znaczenie jego tytułu. — Ostatnie tygodnie wielkiej wystawy).

Żyjemy w roku wystaw i kongresów i odnieśliśmy pod tym względem rekord niebywały. Nie licząc bowiem całego szeregu drugorzędnych przedsiębiorstw i wypadków, ma Londyn w tym roku do zanotowania wielką wystawę franko-brytyjską, wystawę węgierską na Earls Court, wystawę oryentalną i kilka doskonale zaaranżowanych wystaw fachowych. Obok oglądania i podziwiania na prawo i lewo, kongresujemy także zażarcie. Naliczono dotychczas w r. 1908 przeszło trzydzieści kongresów, z których większość miała charakter międzynarodowy.

Wiadomo już z dzienników o ukończonym niedawno kongresie eucharystycznym, który wywołał pewne rozgoryczenie w prasie katolickiej. Nie dawano jednak obrazu sytuacyi miejscowej i sądząc z pobieżnych sprawozdań, nie informowano bynajmniej o przyczynach pewnych faktów i o ogólnym nastroju, jaki szczególnie uroczystościom katolickim ze strony ludności towarzyszył. Naturalnie, każdy prawowity Anglikanin, tj. wyznawca „church of England“, jest na punkcie swojego wyznania fanatykiem pierwszej klasy. Fanatyzm ten ma charakter raczej zewnętrzny i dlatego staje się w zetknięciu z każdym innowiercą nawet groźnym. To też ci panowie nie posiadali się ze złości z powodu urządzenia kongresu katolickiego w centrum ich państwa i uważali fakt procesyi za drażniącą demonstracyę.

Z pomysłów, które towarzyszyły ogólnemu podnieceniu warto zanotować projekt niesłychanie złośliwy, a traktowany przez grupę ludzi zupełnie na seryo, aby przyszłoroczny kongres pan-angielski urządzić w Rzymie. Będzie to akt grzeczności, należąca się papiestwu rewizyta... Inaczej sądziły przeważnie wszystkie liberalne żywioły protestanckie, które jednak nie należą do oficyalnego kościoła angielskiego, inaczej przedewszystkiem katoliccy parlamentarzyści irlandzcy, którzy ostro zaprotestowali przeciw zakazowi obnoszenia hostyi w procesyi katolickiej.

Tłum zachował się zgodnie z psychologią swoją, bo... czekał i — gapił się. W każdym razie nie bolało go to i nie remonstrował.

Na rozpoczęcie sezonu parlamentarnego wpłyną te protesty i obrony, wcale orzeźwiająco i będą obfitym materyałem do ostrych wymówek i interpelacyj. A p. Asquith, prezydent gabinetu, okazuje równie angielski spokój, jak w chwili, gdy... zamykał do kozy sufrażystki i odbierał codziennie tysiące odezw i listów z pogróżkami. Tu jak tam, zasłoni się dobrem ogólnem i spokojem mieszkańców.

Zresztą scenerya u nas zmienia się szybko, a w tej chwili obraduje już inny kongres i parlamentarzyści inne sprawy mają na oku. Mianowicie toczą się obrady nad pedagogiką moralności. Kilka posiedzeń tego kongresu zajęła bardzo ciekawa dyskusya nad etycznem znaczeniem koedukacyi. Zwolennicy tego typu szkolnego dawali imponujące wprost przykłady szkół angielskich i amerykańskich, przeciwnicy równie odstraszające fakta, a z zakresu prób niemieckich, a szczególnie francuskich. Pokazuje się, że znowu jest to jedna z tych wiecznie po świecie włóczących się i niepokojących ludzkość zagadek, które nareszcie muszą zejść z trybuny kwestyj ogolno-ludzkich, aby znaleść rozwiązanie w granicach jednego narodu, jednego systemu wychowania i pewnych właściwości narodowych.

Ze spraw parlamentarnych dwie szczególnie świeżo weszły na szeroką arenę polityczną i dostały się w szpony agitacyi ulicznej. W sprawie zabezpieczenia na starość t. zw. „old age pensions“ chodzi już obecnie poszczególnym partyom o objęcie jak największej liczby ubezpieczonych, aby w dniu 1 stycznia, gdy ustawa wejdzie w życie, przedstawić do załatwienia możliwie najwyższą cyfrę partyjnych petentów. Coś w rodzaju statystyki wyborców, akcya zaś sama, prowadzona jest z iście wyborczą namiętnością. Ogromne afisze, często ozdobione ilustracyami, ogłaszają takie mniej więcej odezwy:

„Robotnicy z Bow i Bromley! Najważniejszą sprawą całego kraju jest uchwalone niedawno prawo o ubezpieczeniu, które rząd liberalny przeprowadził wbrew opozycyi konserwatystów. Ustawa, obejmująca przeszło 500 tysięcy starców ponad lat 70, wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1909 r. Nie zapominajcie, komu zawdzięczacie to dobrodziejstwo! Kto ma ojca lub matkę lub krewnego w wieku ponad 70 lat, który zabezpieczyć chce pensyę rządową w kwocie 5 szylingów tygodniowo, niechaj się zgłosi do naszego agenta partyjnego“ i t. d.

A konserwatyści i socyaliści ogłaszają oczywiście także ze swej strony odezwy.

Jeszcze gwałtowniejsze rozmiary przybrała agitacya browarników i szynkarzy przeciw ustawie licencyjnej, znanej jako „licensing bill“. Ogromny lew na afiszu z rozwartą paszczą i wyciągniętemi łapami, to wróg uczciwego ludu, to owa ustawa, zagrażająca szynkom i podnosząca cenę piwa. Nic to jednak nie przeszkadza, że gdzieś indziej taki lew na afiszu oznacza hydrę pijacką i szynkarską, która niszczy nieszczęśliwy naród. A na każdym „public-house“ wielki napis: „Robotnicy! agitujcie przeciw łajdackiej ustawie, która chce piwo wasze uczynić droższem i wydrzeć wasz ciężko zapracowany grosz z kieszeni“.

Dla uzupełnienia agitacyi: setki meetingów w Hyde-Parku i innych ogrodach i placach publicznych.

Echa tej akcyi ulicznej znajdą swój wyraz w Izbie gmin, która się niebawem zbierze i pod przewodnictwem Speaker'a rozpocznie pracę. Zanim p. Lowther w swym czarnym stroju i peruce zasiądzie na wyniosłym fotelu prezydyalnym, spotkał go inny, niezwykły w Anglii zaszczyt.

Miasto Carlisle ofiarowało mu, jako pierwszemu od lat 500 deputowanemu z Cumberland w roli prezesa Izby gmin, obywatelstwo honorowe. Ze zwykłym sobie humorem wyjaśnił zarazem p. Lowther znaczenie tytułu speaker'a. Wyraz ten znaczy: mowca, i prawdopodobnie tem się tłomaczy, że właściciel tego tytułu nic nie mówi, a ma tylko obowiązek słuchania mówiących. Otóż pochodzenie tego tytułu sięga czasów dawniejszych, kiedy przewodniczący Izby był rzeczywiście mowcą, rzecznikiem Izby, ale nie dla Izby. Był on rzecznikiem jej woli wobec korony, której zdawał sprawę z usposobienia gmin. „Dzisiaj — tak zakończył uhonorowany mister Speaker — byłby to zbyt wielki kłopot wyrazić opinię o usposobieniu Izby gmin. Pojęcie to stało się dziś bardzo skomplikowaną ilością matematyczną. Nie będę się o to kusić i zostaję nadal przy — fałszywym tytule“.

Na chwilę bogdaj uciekamy jeszcze raz na wielką wystawę na Shepherd's Bush. Spodziewamy się, że tam już wszystko cichnie i przygasa. Tymczasem życie tu może nie na żarty, jak w mieście, które ma dziennie przeszło 200 tysięcy mieszkańców, będących ciągle w ruchu. Wielu chce sobie jeszcze powetować spóźnione otwarcie, inni nie mogą się rozstać z kolejami elektrycznemi na „wystawowych“ skałach i przepaściach zbudowanemi, inni wreszcie przychodzą już z przyzwyczajenia i dla wyzyskania biletu sezonowego. Poza tem końcowy okres gromadzi największą liczbę fachowców przemysłowych. Jest to chwila urzędowania jury francusko-angielskiej, rozdzielania nagród i medali wystawowych. Zanim to nastąpi, żaden z wystawców ani szpilki nie zdejmie ze swego pawilonu lub gablotki. Potem rzucą się wszyscy do burzenia i rozbierania. Wówczas pójdę raz jeszcze na przechadzkę wśród białych pałaców wymarłej „White city“.

Kronika.

Kraków, 3 października.

Zjazd górników w Krakowie. Dzisiaj przed południem rozpoczęły się obrady V posiedzenia stałej delegacyi zjazdu polskich górników. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu uczestników ze wszystkich stron kraju, oraz z za kordonu; między przybyłymi znajdują się posłowie: Jan Zarański i hr. Zamoyski, którzy objęli ważniejsze referaty na zjeździe. Obradom, odbywanym dzisiaj w sali Stowarzyszenia górniczego, przy ul. św. Jana l. 13, przewodniczy inżynier Stanisław Kątkiewicz z Warszawy, stałym sekretarzem delegacyi jest p. Adam Łukaszewski z Krakowa.

Na przedpołudniowem, wstępnem posiedzeniu odczytano protokół z ostatniego posiedzenia, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności delegacyi za czas od ostatniego posiedzenia (w lutym br.) i załatwiono sprawę biura Związku i dalszej organizacyi Związku. Bardzo ożywioną dyskusyę wywołała sprawa monografii zagłębia krakowskiego.

Najnowsze bowiem poszukiwania górnicze, przedsięwzięte w okręgu krakowskiego urzędu górniczego, wykazały, że zagłębie krakowskie przedstawia, z powodu odkrytego bogactwa minerałów zastrzeżonych, a przedewszystkiem węgla kamiennego, pierwszorzędne znaczenie dla krajowego przemysłu górniczego i hutniczego, tudzież w związku z nim stojącego przemysłu fabrycznego. Korzystne wyniki dotychczasowych poszukiwań górniczych, odnoszące się do tych części terenów, które jeszcze przed kilku laty, jako mało, lub zupełnie beznadziejne uważane były, wywołały niezwykły ruch między szurfiarzami i spowodowały zajęcie sąsiednich, dotąd nieodkrytych terenów, na obszarze prawie całego tutejszego okręgu górniczego. Z dniem 1 kwietnia b. r. wynosił stan zamówionych wyłączności górniczych 23.937 sztuk, spoczywających przeważnie w rękach obcokrajowców. Wartość odkrytych produktywnych terenów węgiowych oceniają znawcy w tak olbrzymich cyfrach, że sprawa ta domaga się, sama przez się, szczególniej opieki ze strony kraju i państwa. W tym celu okazała się potrzeba wydania zbiorowego dzieła, obejmującego ogólny przegląd obecnego ruchu kopalnianego w zagłębiu krakowskiem, oraz warunków jego przyszłego rozwoju. Inicyatywa do podjęcia tej pracy powstała podczas I zjazdu górników i hutników polskich w Krakowie w roku 1906 i przekazaną została do wykonania stałej delegacyi tegoż zjazdu, która w lutym b. r. powierzyła redakcyę zamierzonego wydawnictwa specyalnemu komitetowi redakcyjnemu, udzielając mu dyrektywę możliwie spiesznego jej wykończenia.

Komiet redakcyjny, ustaliwszy program wydawnictwa, porucżył opracowanie pojedynczych jego działów siłom fachowym, których niestrudzonej pracy i obywatelskiemu poświęceniu zawdzięczyć należy, że praca ta wkrótce będzie mogła wyjść z druku, nakładem „Związku górników i hutników polskich w Austryi“.

Na tem wyczerpano porządek dzienny przedpołudniowego posiedzenia, po południu o godzinie 3 rozpoczną się ponowne obrady, na których rozpatrywaną będzie: sprawa „zebrania górniczego“, sprawa szkoły górniczej w Dąbrowie, sprawy bieżące, oraz głoszone luźne wnioski; o godzinie 4 po południu odbędzie się posiedzenie komitetu szkolnego.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta pod przewodnictwem r. m. dra Domańskiego, w obecności I wiceprezydenta miasta dra H. Szarskiego. Na posiedzeniu tem r. m. Turski poruszył sprawę konkurencyi t. zw. „bojków“, jaką wytwarzają miejscowym handlarzom owoców; na przedstawienie r. m Uderskiego poleciła sekcya magistratowi, aby stanowiska dorożkarskie w mieście były należycie desynfekcyonowane i odczyszczane; na wniosek r. m. Perosia upoważniła sekcya magistrat do poczynienia odpowiednich kroków w sprawie budowy mostu na Rudawie na Błoniach (na nowem korycie). — Dalej w myśl wniosków magistratu poleciła sekcya przedstawić Radzie miasta umowę ze skarbem państwa, tyczącą się budowy kolektora i regulacyi Wisły. Celem rozpatrzenia projektu ustawy obowiązującej właścicieli domów w Krakowie do połączenia kamienicznych ścieków z publicznemi kanałami, postanowiła sekcya ekonomiczna odbyć wkrótce posiedzenie wspólne z sekcyą prawniczą.

Muzyka kościelna. W niedzielę 4 b. m., jako w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w kościele Maryackim w czasie sumy o godz. 10 rano chór miejscowy wykona msze kompozycyi W. Deca na 4 głosy męskie z towarzyszeniem organu, osnutą na motywie „Bogarodzico“ św. Wojciecha.

ciecha; na Graduale „Sancta Maria“ K. Studzińskiego, na Ofertoryum „In me gratia“ Fillkego (najnowsza kompozycya).

Procesya. Jutro po południu odbędzie się w Rynku krakowskim uroczysta procesya Różańcowa, z powodu uroczystości N. P. Maryi Różańcowej. Procesya ta, będąca jedną z najbardziej uroczystych i okazałych, wyjdzie z kościoła OO. Dominikanów o godz. 4, a skończy się już o zmierzchu o godz. 6 wieczorem. Już dzisiaj przybyło do Krakowa bardzo wiele ludności włościańskiej z bliższych i dalszych okolic. celem uczestniczenia w procesyi. Włościanie obchodzą miasto grupami, zwiedzając kościoły i pamiątki Krakowa.

„Zero“. Otwarcie pierwszej wystawy związku „Zero“ odbędzie się jutro o 12 w południe w salach Tow. Przyj. Sztuk pięknych. Na uroczystość tę komitet „Zera“ rozesłał wiele zaproszeń.

Z teatru miejskiego. Nowość sobotnia: „Sposób na żony“ Zygmunta Przybylskiego powtórzona będzie w niedzielę 4 b. m. Autor sztuki przyjechał do Krakowa i będzie obecny na premierze. W poniedziałek 5 b. m. idzie „Car samozwaniec“ Nowaczyńskiego po raz dwudziesty szósty.

Nowe znaczki pocztowe. Dyrekcya poczt ogłasza, że w bieżącym jeszcze roku wyjdzie nowy nakład niektórych znaczków pocztowych w odmiennem wykonaniu od dotychczasowego, a mianowicie: kartki korespondencyjne, listy kartkowe, opaski gazetowe, recepisy nadawcze na telegramy, blankiety nadawcze na telegramy abonentowe, karty upoważniające do rozmów telefonicznych, karty pocztowej Kasy oszczędności i ceduły do płacenia podatków. Znaczki te będą zaopatrzone w markę po 5, 10 lub 25 halerzy z wizerunkiem cesarza. Nowe kartki korespondencyjne pojedyncze i z opłaconą odpowiedzią po 5 i 10 h. pojawią się już z dniem 4 października.

Wskutek wydania nowych kartek nie tracą jednak kartki korespondencyjne dawniejszej edycyi na wartości i są również dopuszczalne w obrocie pocztowym. Z dniem 4 października br. będzie na kopertach i kartach korespondencyjnych prywatnego nakładu drukowaną już marka z wizerunkiem cesarza z roku 1908. Koperty prywatne z wydrukowanym znaczkiem pocztowym dawnej edycyi mogą jednak być nadal używane.

Z kroniki wypadków. Wojciech Gorczyca, woźnica Towarzystwa ratunkowego, jechał wczoraj po południu koniem z placu WW. Świętych na plac Dominikański, prowadząc drugiego konia luzem. Nagle najechał na niego dorożkarz Jan Kurlit, tak, że konie spłoszone uszkodziły dorożkę i stłukły latarkę, oraz same się pokaleczyły.

Śmiertelna bójka. Wczorajszej nocy na ulicy Mostowej powstała bójka między kilkunastu robotnikami ze śmiertelnym wynikiem. Mianowicie w kawiarni Lichoty przy ulicy Mostowej l. 12, zabawiało się przy kieliszku towarzystwo, złożone z kilkunastu galarników; przy drugim stoliku siedziało inne towarzystwo, złożone z robotników: Kazimierza Jagusińskiego, Jana Drabika, Bolesława Michalskiego i Gregorczyka.

W czasie libacyi powstała między towarzystwami dwóch stołów sprzeczka, następnie bójka, która przeniosła się na ulicę, gdzie Jagusiński zranił niebezpiecznie nożem w głowę Bolesława Michalskiego. W obronie Michalskiego rzucili się na Jagusińskiego galarnicy i tak go poranili nożami, że ten padł bez przytomności, a odwieziony do szpitala św. Łazarza, umarł dzisiaj rano.

Policya aresztowała kilkunastu uczestników bójki, przeciw którym wdrożono dochodzenie o zbrodnię zabójstwa.

Z kraju.

Zarządzenia anticholeryczne w Szczakowej. Od czwartku na stacyi w Szczakowej urzęduje lekarz, który ma polecone badanie przyjezdnych z państwa rosyjskiego. Kwarantanna nie istnieje, urzędujący jednak lekarz, w razie zauważenia objawów podejrzanych, spisuje odpowiedni protokół i przesyła go do miejsca, dokąd udaje się dana osoba, z poleceniem do miejscowej władzy lekarskiej, aby w ciągu pięciu dni miała podejrzanego przyjezdnego pod obserwacyą. Oddanie takie pod pięciodniową obserwacyę dotyczy nie wszystkich przyjezdnych, lecz jedynie tych, u których lekarz graniczny stwierdzi jakąś poważniejszą chorobę żołądkową. Chory taki, po przybyciu do celu swej podróży, wizytowany jest przez miejscowych lekarzy urzędowych. Niezależnie od ustanowienia posady lekarza, zabudowania stacyjne w Szczakowej poddano dezynfekcyi. Jednocześnie właścicielom hotelów, zajazdów i domów polecono przestrzegać, aby meldowali przybywających z państwa rosyjskiego w ciągu 12 godzin, o chorych zaś zawiadamiali władze lekarskie niezwłocznie.

Tarnów 2 października. (Konsekracya kościoła. Z Towarzystwa ogrodniczego. Kursa handlowe). Dnia 4 października o godzinie 7 rano odbędzie się poświęcenie i konsekracya kościoła XX. Misyonarzy w Tarnowie. Konsekracyi dokona ks. biskup Wałęga, poczem odprawioną zostanie uroczysta msza z kazaniem, po południu nieszpory i procesya po mieście, a w poniedziałek nabożeństwo dziękczynne na intencyę fundatorów kościoła.

– Onegdaj odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa ogrodniczego w gmachu seminaryum nauczycielskiego. Na zebraniu sekretarz Towarzystwa p. Kurowski pouczył członków o pielęgnowaniu araukaryi, które w tym roku rozdano członkom jako premie. Następnie celem rozbudzenia zamiłowania do hodowli roślin pokojowych, zostały rozdane między członków cebulki hyacyntów, narcyzów i tulipanów, a referent Towarzystwa p. Tabeau pouczył o ich kulturze.

Na życzenie kupców tarnowskich Rada szkolna otworzyła z początkiem bieżącego miesiąca przy szkole wydziałowej męskiej, bezpłatny kurs handlowy. Kurs jest przeznaczony dla praktykantów handlowych. Nauka trwać będzie dwa lata, a w zakres przedmiotów wchodzą: buchalterya kupiecka pojedyncza i podwójna, rachunki kupieckie, korespondencya handlowa, nauka o handlu i wekslach, oraz geografia handlowa.

Przemyśl, 2 października. (Nowa Rada miejska. Dwie rezygnacye. Dymisya generała. Teatr. Przykra uchwała.)

Uroczyste posiedzenie nowej Rady miejskiej odbyło się we czwartek 1 b. m. Nowo wybrani dygnitarze miejscy i radni złożyli uroczyste przyrzeczenie. Następnie wygłosił burmistrz. dr Doliński, dłuższe przemówienie programowe.

Wielkie wrażenie wywarła wiadomość o rezygnacyi dwóch zaszczytnie znanych assesorów miasta pp. dra Wilhelma Rosenbacha i dra Leonarda Tarnawskiego. Rezygnacye te nastąpiły jedna po drugiej. Wedle ogólnej opinii, zupełnie autentycznej, nie godzą się obaj wspomniani radni kierunkiem gospodarki miejskiej.

Upatrzony na następcę po generale Pino na stanowisko komendanta korpusu, generał-porucznik Emil Pott idzie na emeryturę. Powodem tej nagłej decyzyi ministerstwa wojny, są jaskrawe błędy, których się wspomniany generał dopuścił, podczas ostatnich manewrów cesarskich na Węgrzech.

Na dochód Koła T. S. L. im. Sienkiewicza wystawiło grono amatorów we czwartek 1 b. m. w sali „Sokoła“ sztukę T. Rittnera „W małym domku“. Wykonanie było dobre, dochód dość znaczny. Operetka miejskiego teatru lwowskiego zjeżdża tu na dwa wieczory, które da 7 i 8 października w sali „Sokoła“. Zapowiedziano „Wesołą wdówkę“ i „Czar walca“.

We środę odbyło się walne zgromadzenie członków „Czytelni naukowej“ stowarzyszenia, które, aczkolwiek nie szczególnie się rozwijało, przecież cieszyło się poparciem wielu jednostek, bez różnicy wyznania, albowiem miało na oku cele asymilacyi. Na zgromadzeniu wyłonił się wniosek, aby zaprowadzić „dział żargonowy“. Wniosek, mimo sprzeciwu przewodniczącej i innych, które broniły dotychczasowego polskiego wyłącznie kulturalnego charakteru „Czytelni naukowej“, uzyskał większość wśród zgromadzonych. Niefortunny wniosek odsunie z pewnością od czytelni tę część inteligencyi żydowskiej, która dąży do asymilacyi wszystkich sfer żydowskich z Polakami.

Tarnopol, 2 października. (Obrady Podolaków. Wystawa obrazów. Wiec relacyjny. Z sali sądowej).

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Radzie powiatowej zebranie wyborców sejmowego okręgu większej własności. Zebranie sprosił poseł Juliusz hr. Korytowski celem omówienia aktualnych spraw agrarnych, nie pominięto również bieżącej polityki. Ma zebraniu byli obecni posłowie Jan Vivien i Michał Garapich. Omówiono szereg postulatów agrarnych w związku z potrzebami Tow. gospodarskiego i uchwalono poprzeć wiele petycyj. Zastanawiano się także nad reformą wyborczą i radzono zaczekać do chwili ukazania się projektu lewicy. — Wogóle rozszerzenie wyborów na powszechną kuryę, znajdowało więcej uznania, niż ogólna reforma wyborcza.

Prof. A. Zawadowski urządził zbiorową wystawę swych obrazów (około 60 płócien). Sympatyczny artysta ma także znaczne zasługi jako malarz-pedagog, wychowując zastęp młodzieży do dalszych studyów malarskich.

Dnia 14 b. m. odbędzie się w sali Sokoła wiec relacyjny posła Zamorskiego, na który przybędzie wiele posłów.

Przed ławą przysięgłych toczyła się w zeszłym tygodniu rozprawa o zabójstwo, którego się dopuścił 15 sierpnia na placu Kazimierzowskim niejaki Mykieta Kucharski na Maryi Mikołkównie. Kucharski zabił swą kochankę z zazdrości- Kucharski skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia.

Pożary. Piszą nam z Tarnopola: W Szyłach zgorzały 26 września budynki gospodarskie i znaczna część zboża, wartości przeszło 60.000 koron. W Żarndeczku koło Zbaraża spłonęły budynki i i zboże gospodarzy Tetewienka i Muzi, wartości 15 tysięcy koron.

Rzadki jubileusz. Z Brodów piszą nam. Rzadki jubileusz obchodził u nas temi dniami kasyer miejskiej kasy p. Romański. Koledzy uczcili 60-lecie jego służby, wręczywszy mu po stosownych przemówieniach złoty zegarek w upominku

Ze świata.

Dyrektorem Filharmonii w Warszawie, jak nam stamtąd telegrafują, wybrany został Henryk Melcer.

Grzywna na dziennik. Z Warszawy telegrafują nam:

„Przegląd Poranny“ skazany został na 500 rb. kary za artykuł wstępny.

Konkurs dramatyczny. Z Warszawy telegrafują nam:

Gubernator zatwierdził propozycyę, wyznaczenia 2000 rb. na konkurs dramatyczny.

Jubileusz Swiętochowskiego. Z Warszawy donoszą: Porządek dzienny zebrania komisyi literackiej w dniu 11 bm., tj. nazajutrz po otwarciu zjazdu jubileuszowego, jest następujący: Odczytanie odezwy Świętochowskiego, przemówienie delegacyi i odczytanie telegramów. Po dziesięciominutowej pauzie zostanie wygłoszony: Wiersz Konopnickiej i referaty w następującem porządku: „Znaczenie Swiętochowskiego dla kultury polskiej“ — pan Ignacy Grabowski; „Bajki i opowiadania Al. Swiętochowskiego“ p. Ignacy Matuszewski; „Idea i artyzm „Duchów“ Swiętochowskiego“ p. Józef Kotarbiński; „O Świętochowskim myśli kilka (Swiętochowski i Chawa Rubin. Filozof, humanista. Swiętochowski jako satyryk. Artystyczne i społeczne znaczenie Swiętochowskiego) p. L. Belmont; „Kobieta w dziełach Swiętochowskiego“ p. Rygier-Nałkowska; „Swiętochowski jako pubicysta“ p. Tadeusz Ulanowski. Początek zebronia w wielkiej sali Filharmonii o godzinie 3 po południu.

Adres komitetu jubileuszowego: Warszawa, ul. Zgoda 8, m. 9.

Z Łodzi donoszą: Magistrat postanowił nabyć dom przy ul. Brzezińskiej na barak holeryczny, w którym mieścić się będzie 40 łóżek. Na wodnym Rynku zdarzył się wczoraj podejrzany wypadek z objawem cholery.

Wybór członka rosyjskiej Rady państwa. „Warsz. Dniew.“ ogłasza, iż wyznaczono na dzień 22 października termin ogólnego zebrania wyborców, w celu wyboru jednego posła do Rady państwa, w miejsce p. Ostrowskiego, który się zrzekł mandatu.

Echa strajku szkolnego. Poznańskie dzienniki donoszą: Dnia 30 września zajmowała się izba karna w Śremie przez cały dzień, aż do późnego wieczora, sprawą głośną w okolicy Sremu i Dolska, dotyczącą jeszcze strajku szkolnego. Na ławie oskarżonych zasiadał znany i powszechnie lubiany obywatel z Dolska, kupiec p. Walenty Latanowicz. Przebieg rozprawy był następujący: Dnia 11 lutego 1907 czeladnik rzeźnicki, Stanisław Kosowicz z Dolska, uderzył tamtejszego nauczyciela p. Scheibe w biały dzień na ulicy trzy razy w twarz, krzycząc: „To za nasze dzieci, które bijesz!“ Prokuratorya wytoczyła Kosowiczowi proces o obrazę i sponiewieranie nauczyciela, a równocześnie oskarżyła p. Latanowicza, że namówił Kosowicza do owej napaści. Jakkolwiek oprócz zeznań Kosowicza, siedzącego na ławie oskarżonych, niemal żadnych innych przeciwko Latanowiczowi nie było dowodów, mimo to sąd skazał p. Latanowicza na mocy owego zeznania, za namowę na 6 miesięcy. Kosowicza zaś na 7 miesięcy więzienia.

Wyrok ten zapadł dnia 11 czerwca 1907 r. Zaznaczono w nim, że chociaż Kosowicz jest człowiekiem o „bardzo niskim poziomie umysłowym“, to jednak zeznanie jego, o ile obciąża Latanowicza, jest wiarygodnem. Przeciwko temu wyrokowi wniósł obrońca Latanowicza zażalenie, które jednak odrzucono. Wobec tego obrońca postawił wniosek o wdrożenie nowego postępowania. Wniosek ten znowu odrzucono i dopiero na mocy zażalenia uznał sąd nadziemiański wniosek za dostatecznie uzasadniony i wyznaczył termin nowego postępowania przed tąsamą izbą karną w Sremie na dzień 30 września br.

W terminie tym stawało przeszło 30 świadków, zgłoszonych przez obrońcę, którzy świadczyli o niewiarogodności zeznania Stanisława Kosowicza. Z całego tego obszernego materyału dowodowego wysnuł obrońca dowód, że Kosowicz jest w rzeczywistości człowiekiem niepoczytalnym i że prócz tego, zeznając na niekorzyść Latanowicza, działał tylko z nienawiści i zemsty przeciwko Latanowiczowi. Prokuratorya wniosła mimo to wniosek o potwierdzenie 6-miesięcznej kary, nałożonej pierwszym wyrokiem. Sąd atoli zniósł ów wyrok i uwolnił zupełnie Latanowicza od kary więziennej i kosztów.

Run na kasę. Z Lublany donoszą: Run na krainską Kasę oszczędności trwa dalej. W ciągu dnia wczorajszego podjęto milion koron wkładek. Suma wkładek dotychczas podjętych, dobiega 6 milionów koron.

Znaczna kradzież kolejowa. Z Nicei donoszą: Ofiarą kradzieży klejnotów na kolejach włoskich padła w tych dniach hrabina Prozorowa z Litwy. Hrabina przybyła do Wenecyi, gdzie stanęła w hotelu Danieli, w dwa dni potem wyjechała do Niccy i zatrzymała się po drodze w Genui. Na granicy francuskiej nie rewidowano kufrów. Przybywszy do Niccy hr. P. spostrzegła, że w kufrze otwarto pudełko z klejnotami, wartości 40.000 franków i że zabrano je. Pomiędzy innemi znajdowała się tam gwiazda brylantowa z dużym szmaragdem, wartości 30.000 franków. Złoczyńcy nie tknęli sznura fałszywych pereł. Widocznie klejnoty zginęły pomiędzy Wenecyą a Niccą.

Chory król. Z Bukaresztu donoszą: Wobec pogorszenia się stanu zdrowia króla Karola, wezwano do niego z Wiednia prof. Neussera.

Teatr polski w Chicago. Dzienniki amerykańskie donoszą, że Szwed Wiebold, który się dorobił krociowego majątku, prowadząc w Chicago w dzielnicy polskiej olbrzymi dom handlowy, przystąpił tam do budowy wspaniałego teatru na narożniku ulic West Division i North Achland, w okolicy zamieszkanej przeważnie przez Polaków. Teatr ten wydzierżawili już na lat dziesięć dwaj przedsiębiorcy: E. T. Carruthers i R. E. Erichson — ten drugi jest również Szwedem — i zamierzają po ukończeniu gmachu, co nastąpi prawdopodobnie około 1 lipca r. p., sprowadzić do niego z Europy trupę polską, któraby dawała przedstawienia dla Polonii chicagowskiej. Tak więc Polacy w Chicago doczekają się nareszcie prawdziwego teatru polskiego za pieniądze — szwedzkie.

Śmierć kata. W Magdeburgu umarł kat Reindel, w 85 r. życia. Nędzny swój zawód spełniał Reindel przeszło pół wieku i wykonał wyrok śmierci na ogromnej liczbie skazańców, między innemi na ośmiu kobietach. Za każde stracenie otrzymywał 100 marek, nadto 10 marek dyet dziennych, podczas gdy jego pomocnicy otrzymywali 7 marek 50 fenigów dziennie, i tak, jak ich mistrz, wolny bilet kolejowy III. klasą. Do udziału dopuszczał tylko swoją rodzinę, pomocnikami byli mu jego brat, dwóch synów i zięć. Dwa razy wykonał podwójny, raz potrójny wyrok śmierci. Następcą Reindla w zawodzie kata, zostanie jego zięć Engelhard, właściciel szynku w Magdeburgu.

Zmarli:

Józef Michałowski, członek Izby panów, b. poseł sejmowy, w 71 roku życia, umarł wczoraj w Krakowie.

Józefa Dziabkowa, żona kierownika szkoły w Długiem, w 43 r. życia umarła w Sanoku.

Stanisław Kowalski, emerytowany generał, umarł przed kilku dniami w Birczy.

W Warszawie umarł w 88 r. życia, Władysław Wenda, emer. naczelnik archiwum rady administracyjnej Królestwa Polskiego. Zamiłowany w dziejach ojczystych i głęboki ich znawca, radą i wskazówkami służył nieraz młodym uczonym, między innymi dostarczał materyałów ś. p. Aleksandrowi Rembowskiemu, do cennego jego dzieła pt.: „Źródła do historyi pułku polskiego lekkokonnego z gwardyi Napoleona I“. Napisał krótkie dzieje Polski, które były zalecane jako podręcznik dla szkół, za czasów reformy Wielopolskiego. Tekst objaśniający do wydanych przez Dzwonkowskiego i Sp., w r. 1861, „Wizerunków królów polskich“, ze sztychami A. Lessera, był również jego pióra. Oprócz dziejów ojczystych, był miłośnikiem i znawcą zabytków starożytnych, oraz numizmatyki krajowej i zostawił ładny zbiór numizmatów.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa przeniosła prof. Józefa Machowskiego z Rzeszowa do Przemyśla, nauczyciela M. Wojkowskiego z Przemyśla do Tarnopola, zastępców nauczycieli dra Włodzimierza Kołpaczkiewicza z Przemyśla do gimnazyum III w Krakowie, Gwidona Holzera z Przemyśla do filii gimnazyum VII we Lwowie. Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli: dra Juliusza Kleinera z gimnazyum VII we Lwowie, dra Filipa Axera w gimnazyum polskiem w Przemyślu, dra Franciszka Marysiuka w gimnazyum ruskiem w Przemyślu, Wiktora Petrykiewicza w gimnazyum w Tarnopolu, Józefa Skorupkę i Jana Braka w gimnazyum w Sanoku, Włodzimierza Radzikiewicza w gimnazyum akademickiem we Lwowie, Władysława Kielara w gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu, dra Wilhelma Pokornego w gimnazyum w Żółkwi Kazimierza Gołębiowskiego i Andrzeja Martuslewicza w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Samborze.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych w Przemyślu: M. Nowosielskiego dyrektorem, S. Wysockiego, K. Jakubowskiego, J. Kochana i E. Malca nauczycielami, A. Drozdową, M. Ekiertównę, St. Włodarczykową i K. Tablińską nauczycielkami; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: A. Targowską w Łące, M. Seredę w Gródku Jagiellońskim, E. Tunównę w Czarnej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Z. Tuczapską w Sieniawce, J. Szmigielską w Pogorzelisku, F. Żelechowską w Trzciańcu, H. Grzybowską w Sierakowie, J. Andersa w Strzelczyskach, A. Pieniążka w Zagrzu, O. Czarneckiego w Jaworniku Polskim, J. Gniewka w Dąbrowie, F. Hyptę w Ujeźnie, A. Dudową w Słobudce Strusowskiej, M. Fałendysza w Szyszkowcacach.

Z kalendarza. W niedzielę 4 października: N. M. P. Różańcowej i Franciszka Seraf.; w poniedziałek 5 października: Placeda i Flawii p. mm.; we wtorek 6 października: Brunona w. i Marcela m.

Wschód słońca 4 październikao godz. 5 m. 46, zachód o g. 5 m. 11; długość dnia 11 godzin min. 25.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 2 października termometr doszedł od 7·2 do 19·3 C.; barometr po południu zaczął się podnosić.

Dnia 3 października o godzinie 7 rano stan barometru 749·5 mm., termometru 11·2 C.; cisza.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.
W niedzielę po południu: „Dom otwarty“; wieczór: „Sposób na żony“.
W poniedziałek: „Car Samozwaniec“.
We wtorek: „Sposób na żony“.
We środę: „20 dni kozy“.
We czwartek: „Sposób na żony“.
W piątek: „2 × 2 = 5“.
W sobotę: „Pani zamku Östrot“. dramat Ibsena.
W niedzielę po południu: „Tamten“; wieczór: „Pani zamku Östrot“.

Ze stowarzyszeń.

Ze stow. opieki nad uwolnionymi więźniami. Juto w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w nadprokuratoryi państwa w Krakowie walne zgromadzenie stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami, na którym będzie przedstawione sprawozdanie, oraz odbędą się wybory do wydziału i dyrekcyi stowarzyszenia. Skarbnik dr Józef Steinberg będzie referował o potrzebie urządzenia Izby pisarskiej przy tutejszym zakładzie karnym, gdzieby uczono inteligentnych więźniów pisania na maszynie i dawano im zatrudnienie przez pierwsze tygodnie po opuszczeniu domu kary, zanim nie znajdą sobie stałego zatrudnienia. Radca dr Czyczczan, sekretarz stowarzyszenia, będzie referował o wadliwościach i brakach przepisów obecnych o szupaśnictwie. Wreszcie przyjdzie pod dyskusyę utworzenie funduszu jubileuszowego (imienia cesarza), którego procenta (funduszu żelaznego) będą wyłącznie przeznaczone na wspomaganie młodocianych przestępców do lat 18.

Dział ekonomiczny.

✕ **Telefon Nowy Sącz-Krynica.** Od 5 b. m. Nowy Sącz zostanie włączony do ruchu międzymiastowego, nadto oddaną będzie do użytku międzymiastowa linia telefoniczna Nowy Sącz—Krynica wraz z siecią lokalną w Krynicy.

✕ **Wystawa w Jarosławiu** została przed kilku dniami zamkniętą ogłoszeniem nagród dla wystawców. Otrzymujemy informacye o nagrodach w dziale przemysłu, które obecnie publikujemy.

Dyplom honorowy otrzymali: Towarzystwo cukrownicze Przeworsk, St. Niemojewski Lwów, Akc. Tow. dla wyrobów tkackich Łańcut, I. Frenkel Przemyśl, St. Gurgul Jarosław, Jaworznickie gwarectwo węglowe inż. S. Kornman Jarosław, St. Żeleński Kraków, Józef Gorecki Kraków, Liga pomocy przemysłowej Lwów, Kraj. warsztat dla wyrobu zabawek Jaworów, Krajowy centralny kurs koszykarski Lwów, ks. Wanda Czartoryska, Tow. polska sztuka stosowana Kraków, Drukarnia Uniwersytetu Jag. Kraków, Zakład dla ciemnych Lwów, Tow. muzeum przemysłowe Rzeszów, Ks. Albin Tyczyński Albigowa.

Medal złoty: Jan Ihnatowicz Lwów, Emil Kuźnicki Oświęcim, Ant. Wolny Stanisławów, St. Wroński Lwów, Tow. powroźnicze Radymno, Szkoła gospodyń Albigowa, Katolik i Ska Bytom, Kr. Związek przemysłowy Lwów, Tow. dla wyrobów koszykarskich Wiązownica, Krajowa szkoła hafciarska Maków, Inż. S. Korman Jarosław, Browar krasiczyński Krasiczyn, Jan Sądel Kraków Grzegórzki, M. Baraniuk Czortków, J. Skrzypek Jarosław, K. Schwabe Biała, Zw. hafciarek Maków, A. Landau Jarosław, R. Haase Lwów, Sznajdrowicz Kraków, Z. Słupski literat Poznań, Z. Rodakowski inż. Lwów, M. Mięsowicz Krosno, Inż. Szajnok Rzeszów, Niewczyk Lwów.

Medal srebrny: S. Weisman Przemyśl, H. Rudolphi i Sp. Trzebinia, Kraj. szkoła koszykarska Leżajsk, Gabryel Górski i Ska Zwierzyniec, Gattermayer i Zahradnik Jaworzno, Gwarectwo węglowe Brzeszcze, Marya Wexówna Lwów, Elster i Topf Lwów, K. Krieg Rzeszów, W. Żmudziński Jarosław, Alfred Hampel Ruda różaniecka, S. Schapiry Syn Lwów, A. Sliżyński Lisko, S. Horoszkiewicz Stanisławów, H. Probstein Jarosław, M. Mięsowicz Korczyna, Jan Mars fabryka dachówek „Junta“ Sądowa Wisznia, I. Staszko Skoczów, Fabryka zapałek „Regina“ w Sidzinie, Jan Bednarski Tarnów, N. Halpern Jarosław, J. Guzik i Kołodziejski (fabryka pieców) Tarnów, Rafinerya spirytusu hr. Zdzisława Tarnowskiego Dzików, Jan Lebenstein (fabryka musztardy) Kraków-Zwierzyniec, Marceli Dutkiewicz Kraków, I. Solecki (fabryka krochmalu) Lwów, Ochrona Służebniczek Rożwienica, Jan Stolarczyk Jarosław, A. Landau (dz. browaru) Koniaczów, p. Zalasińska Cieszacin, M. Salb Kraków, J. Meinhart Jarosław, D. Próchnicki Kossów, J. Duda Jarosław, Szkoła szycia kongregacyi Dzieci Maryi Jarosław, Kraj. Spółka przyborów szkolnych Lwów, M. Barzykowska Brzeżany, Lewicki i Ska Lwów, H. Śliwiński (fabryka dachówek) Rzeszów, Wł. Adamski Lwów, H. Hempel Jarosław, Fel. i Hel. Wojciechowscy Jarosław, Iz. Schreck Tarnów, dyr. zakładu gaz. Wł. Matzke Jarosław. M. Janiszewski Lwów, J. Koba Jarosław, L. Wiśniewski Jarosław T. Kogutowicz Bogumiłowice, Cegielnia parowa ks. J. Czartoryskiego Szówsko, Barowicz Rzeszów, Rylski Rzeszów, Gondecki Rzeszów, Brzęk Rzeszów, Dżułyńska Rzeszów, Szkoła koronkarska Kańczuga, p. Tannenbaum Rzeszów, Tow. własna praca Rzeszów, Kier. kraj. zakładu betonowego inż. Bronikowski Jarosław.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków. 2 październ. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 483, cieląt 319, owiec i kóz 40. nierogacizny 540; razem 1382 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 44·— do 64·—, woły 42·— do 67·—, krowy od 52·— do 60·—, jałownik od 50·— do 54·—, cielęta od 80·— do 90·—, nierogaciznę tuczną od 128·— do 130·—; bitej wagi: nierogaciznę od 130·— do 144·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 110·— do 330·—, krowy od 50·— do 200·—, buhaje i jałówki od 42·— do 144·—, cielęta od 28·— do 72·—, owce i kozy od 17·— do 22·—. buhaje 000·— do 000.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1064 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 252, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny 66.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków. 2 październ. Płacono za 100 kg. Pszenica uszkodzona 16·— do 19·50, czerwona i żółta 20·— do 22·50, węgierska 22·70 do 23·30; żyto krajowe 17·70 do 19·40, węgierskie 19·70 do 20·30; jęczmień na krupy 14·50 do 17·—, browarny —·— do —·—, na paszę 12·50 do 14·—; owies z opłatą akcyzową 14·70 do 15·90; proso —·— do —·—; jagły 24·— do 26·—; tatarka 16·40 do 17·50; kukurydza 18·50 do 19·50, groch 21·— do 29·—; fasola 19·— do 28·—; wyka —·— do —·—; rzepak zimowy 27·— do 30·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 20·— do 36·—; słoma 6·80 do 8·—; siano 7·20 do 8·80; koniczyna pastewna 9·20 do 10·40; ziemniaki 5·20 do 7·—; jaja za kopę 3·80 do 4·20; masło za 1 kg. 2·20 do 2·40; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Budapeszt, 3 październ. Pszenica na październik 11·72 do 11·73; pszenica na kwiecień 11·94 do 11·95; żyto na październik 9·58 do 9·59; żyto na kwiecień od 9·95 do 9·96; owies na październik od 8·— do 8·02; owies na kwiecień od 7·97 do 7·98; kukurudza na wrzesień 8·41 do 8·42; kukurudza na maj 7·45 do 7·46. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; pogoda piękna.

Bartłomiej Pękiel.

Dzięki Instytutowi muzycznemu i gotowości ks. kanonika dr Caputy, będą mogli mieszkańcy naszego miasta, zaznajomić się z dziełami kompozytorów polskich, z zakresu muzyki kościelnej. Niedawno odkryte i z zapomnienia wydobyte kompozycye naszych mistrzów, zwłaszcza z epoki Zygmuntów, mają być kolejno do życia powołane w każdą niedzielę w czasie sumy w kościele św. Anny.

W niedzielę 4 października b. r. o godz. 11 przed południem w czasie sumy odśpiewaną będzie „Missa brevis“ Bartłomieja Pękiela.

W szeregu twórców naszych z XVI i XVII stulecia, Pękiel jest jednym z ostatnich, którzy sławę muzyki polskiej złotego wieku podtrzymują.

Po Wacławie Szamotulskim, Marcinie Lwowczyku, Krzysztofie Borku, Tomaszu Szadku, Mikołaju Zieleńskim, Mikołaju Gomółce i innych twórcach kompozytorach w XVI w. jaśnieje Bartłomiej Pękiel w XVII stuleciu, jako jedna z najpotężniejszych indywidualności. Po Pękielu dochowały się w bibliotece Wawelskiej Rorantystów następujące kompozycye: 1) Missa brevis. 2) Missa secunda. 3) Patrem rotulatum. 4) Msza bez tytułu. 5) Missa pulcherrima. 6) Missa senza cerimonie 1-sa i 2-da. 7) Ecce sacerdos magnus. Na niektórych rękopisach napisano później daty: 1661, 1664, 1669. Są to daty odpisów z oryginalnej partytury, dokonanych przez ks. Miśkiewicza.

„Missa brevis“ pisana jest na chór męski o charakterze polifonicznym. Przedziwnie bogata inwencya twórcza, oryginalny sposób prowadzenia głosów, a zarazem siła sentymentu, tworzą ze mszy „brevis“, jedno z najcelniejszych dzieł w tym zakresie istniejących.

Pękiel był nadwornym muzykiem w kapeli Władysława IV i przez czas dłuższy drugim dyrygentem. Szczegółów biograficznych życia jego nie znamy. Mimo, że był on jednym z najwięcej wykształconych muzyków współczesnych, twórcą wielu kompozycyi, świetnym organistą, wiemy o nim z „Gościńca“ Jarzembskiego tyle:

„Pękiel zacny organista,
Dobry z nimże komponista“.

Król Władysław IV, miłośnik i znawca muzyki, ceniąc talent Pękiela, darował mu kawałek ziemi pod Warszawą. Dziś znajduje się tam pałac i ogród belwederski.

Wiadomo, że Władysław IV miał na swym dworze operę. Prawdopodobnie i Pękiel musiał brać udział w przedstawieniach.

Za Władysława IV wystawiono w r. 1633 oryginalną operę polską kompozytora polskiego, Piotra Elerta, pt. „Sława królewska, albo tryumf Władysława IV“. O przedstawieniach na dworze królewskim tak pisze Jarzembski:

Odprawując komedyą
Śpiewaniem, a melodyą
Sztuczną — jakby rozmawiali
Sobie, i zaś przymawiali.
W klawicymbał pięknie grają
Nogi im po włosku drgają.
Kagańców rzesz niezliczona
A na gankach naznaczona
Pewna minuta starszego
Nad muzykami pierwszego,
Którym, jako gdy rozkaże
Albo im znakiem pokaże
W skrzypki rżną intermedya
Aż się skończy komedya.

W takiej atmosferze żył Bartłomiej
Pękiel zacny organista
Dobry z nimże komponista.

Bol. Raczyński.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **Konkurs Akademii Umiejętności.** Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na dwa stypendya im. bł. pamięci Henryka Wohla. Stypendya wynoszą po 900 koron rocznie i będą wypłacane w dwóch ratach, z początkiem zimowego i letniego półrocza każdorazowego roku szkolnego. Petenci powinni wykazać, że są albo pochodzenia włościańskiego, a to z Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego, lub że są Polakami wyznania mojżeszowego i stałymi mieszkańcami Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego. Jedno stypendyum musi zawsze przypaść dla petenta pochodzenia włościańskiego, a drugie dla petenta wyznania mojżeszowego. Nadto petenci winni wykazać, że są zapisani na jeden z uniwersytetów galicyjskich, lub na uniwersytet warszawski, lub też na inny jakiś uniwersytet, znajdujący się w granicach dawnej Polski i że się specyalnie poświęcają studyom nad językiem polskim, literaturą polską, lub historyą polską; przyczem przez historyę polską należy także rozumieć studya na historyą prawa polskiego i stosunków wewnętrznych dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Kandydat, który uzyska stypendyum, będzie obowiązany przed pobraniem następnej raty przedstawić świadectwa kollokwialne, albo inne, im równoznaczne uniwersyteckie świadectwa z dobrym postępem.

Kandydat, który stypendyum uzyskał, może je zachować przez cały przeciąg studyów uniwersyteckich, oraz, o ile zamierza zdawać doktorat, przez dwa lata jeszcze po normalnem ich ukończeniu, o ile jednak w tym czasie nie uzyskał posady z pensyą co najmniej równającą się rocznej kwocie stypendyalnej. O przedłużenie na przeciąg dwóch lat po uzyskaniu absolutoryum należy wnieść osobne podanie i załączyć do niego poparcie tego lub tych profesorów, pod których kierunkiem kandydat studya swoje odbywał.

Podania zaopatrzone: a) w metrykę chrztu, b) świadectwo ubóstwa, c) świadectwo przynależności, d) dowody uczęszczania na uniwersytet i e) świadectwa kollokwialne albo inne, im równoznaczne świadectwa uniwersyteckie z dobrym postępem — należy wnosić do zarządu Akademii umiejętności do dnia 20 października 1908.

— **„Krytyki“**, miesięcznika poświęconego sprawom społecznym, nauce i sztuce, a wychodzącego pod red. W. Feldmana, zeszyt za październik przynosi treść następującą: (f) Idea polska w polityce trzech zaborów. T. Nalepiński: „Chrzest“. O Polsce strof czterdzieści cztery. Prof. I. Bau-

douin de Courtenay: O języku pomocniczym międzynarodowym. R. Zrębowicz: Nowe poezye (Norwid-Staff). M. Sobeski: Szlakiem żurawim. Jerzy Kurnatowski: Etyka indywidualna. L. Thomas: Włóczędzy. Andrzej Strzeg: Sielanka. Przegląd prasy. Sztuk plastycznych. Nekrolog S. Hirszenberga i sprawozdania naukowe i literackie.

Kronika lwowska.

Lwów, 3 października.

Otwarcie wystawy spożywczo-kucharskiej. Dzisiaj na placu powystawowym we Lwowie odbyło się otwarcie wystawy kucharsko-spożywczej w obecności marszałka Badeniego, namiestnika Bobrzyńskiego, prezydenta miasta Ciuchcińskiego, radnych miasta i reprezentantów rozmaitych towarzystw. Prezes wystawy w przemowie swej zaznaczył, że celem wystawy jest wykazanie postępu na polu kulinarnem i podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia wystawy.

Następnie namiestnik dr Bobrzyński w zastępstwie protektora wystawy, ministra Korytowskiego, dokonał otwarcia wystawy i życzył jej powodzenia. Okazale przedstawia się dział kulinarny, nalewki, wina itd. Oprócz tego na wystawę nadesłano wiele przedmiotów, nie należących do działu kulinarnego. Do południa zwiedziło wystawę kilkaset osób. Wystawa potrwa 2 tygodnie.

Fundacya im. A. Mickiewicza, prowadzona przez profesorów szkół średnich. wynosiła 1 bm. 32.814 K 9 h.

Występy Didura we Lwowie. P. Adam Didur po stagione włoskiem w południowej Ameryce, powrócił na krótki czas do kraju; 14 bm. wyjeżdża znów do Ameryki północnej. Dyrekcyi teatru udało się pozyskać znakomitego artystę tylko na cztery gościnne występy, które odbędą się we wtorek w operze Gounoda „Faust“, we czwartek w operze Pucciniego „Cyganerya“, w sobotę w operze Halevy'ego „Żydówka“.

Brak słuchaczów medycyny. Przy obecnych wpisach uniwersyteckich we Lwowie bardzo mało uczniów zapisuje się na wydział lekarski.

Udaremniona ucieczka Wasińskiego. „Król“ włamywaczy, Edmund Wasiński-Sniegucki, zasądzony, jak wiadomo, na 10 lat więzienia, postanowił dotrzymać słowa, danego agentowi policyjnemu, podczas eskortowania go w dorożce z aresztów policyjnych do więzienia. Oświadczył on wówczas solennie, że z więzienia ucieknie. Odsiadując więzienie śledcze, w gmachu przy ulicy Batorego, nie mógł tego uczynić, bo nałożono mu na nogi i ręce kajdanki, z któremi się nie rozstawał, a w czasie rozprawy pilnowało go specyalnie kilku dozorców. Dopiero w zakładzie karnym przy ulicy Kazimierzowskiej wziął się Wasiński do wykonania planu. Siedział on tam w dolnej kaźni, której mury wychodziły na ogród spacerowy więźniów. Członkowie szajki, którym udało się ujść przed pościgiem władzy, dostarczyli mu niezawodnie potrzebnych narzędzi. Ubiegłej nocy nie wiele już brakowało do ucieczki. Wasiński wybił w murze swej kaźni otwór tak obszerny, że swobodnie mógł się przez niego wydostać na ogród. Otwór ten był długości półtora metra. Można sobie wyobrazić, z jakim pośpiechem i ostrożnością musiał pracować, skoro udało mu się tak duży otwór wybić w murze, bez zwrócenia na to uwagi dozorców więziennych. Miał jednak „pecha“, bo w ostatnim już momencie spostrzeżono jego zamiar i udaremniono mu ucieczkę. Obecnie nadzór nad Wasińskim będzie bardziej zaostrzony, a za usiłowaną ucieczkę spotka go kara, przepisana regulaminem więziennym.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę popołudniu: „Nerwowi“; wieczór: „Halka“.
W poniedziałek: „Skiz“ Zapolskiej.
We wtorek: „Mąż trzech żon“.
We środę: „Skiz“.

Porażki konserwatystów.

(Tel. „Nowej Reformy“ z 3 października)

Wybór dra Lea do komisyi wyborczej.

Lwów. Manewr konserwatystów przy wczorajszych wyborach członków subkomitetu w komisyi wyborczej, skierowany przeciw kandydaturze dra Lea, skończył się zdemaskowaniem ich intencyj i kapitulacyą wobec stanowczej postawy lewicy. (Zob. art. wstępny p. t. „Los reformy wyborczej. Przyp. red.). Mianowicie ponieważ komisya dla reformy wyborczej do subkomitetu nie wybrała obu kandydatów, postawionych przez lewicę demokratyczną, więc dwaj wybrani wczoraj demokratyczni jej członkowie, Battaglia i Loewenstein, złożyli dzisiaj mandaty swoje do subkomitetu.

Zażądano nadto kategorycznie ze strony lewicy demokratycznej, aby do subkomitetu wszedł dr Leo i obaj posłowie już do niej wybrani, którzy mandaty swe złożyli, przez odpowiednie powiększenie liczby członków subkomitetu.

Wbrew swoim intencyom musiała prawica sejmowa na to żądanie się zgodzić.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej dokonano powtórnych wyborów do subkomitetu, przy których z lewicy demokratycznej wybrano trzech jej członków: posłów Lea, Battaglię i Loewensteina.

Wczorajsze zajście w komisyi dla reformy wyborczej i dzisiejszy jego epilog. są przedmiotem ożywionych rozpraw w kuluarach sejmowych.

Pos. Hupka i Skołyszewski.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi administracyjnej, które się odbyło rano przed posiedzeniem Sejmu, zaszedł charakterystyczny epizod. Zaraz na początku posiedzenia poseł Stapiński podniósł zarzuty, że komisya w sposób „nielegalny“ przydzieliła referat o ustawie łowieckiej posłowi Hupce, albowiem stało się to przed pierwszem czytaniem tego przedłożenia w Izbie. Poseł Hupka zauważył wtedy, że nie sądzi wprawdzie, aby przydzielenie mu referatu o ustawie łowieckiej było nielegalnem, jednak składa swój referat. Zarządzono więc głosowanie nad przydzieleniem tego referatu i przy pierwszem głosowaniu poseł Hupka i poseł Skołyszewski otrzymali po 11 głosów na 22 głosujących. Wobec tego przewodniczący zarządził drugie głosowanie, w którem poseł Skołyszewski otrzymał 12 głosów. Na referenta więc ustawy łowieckiej wybrano posła Skołyszewskiego. Pod koniec posiedzenia komisyi Stanisław hr Badeni odczytał referat ze sprawozdaniem z wniosku posła Tracza, w sprawie zamykania szynków. Nad referatem wywiązała się dyskusya, którą musiano przerwać ze względu na rozpoczynające się obrady Sejmu.

Lwów. Poseł Hupka tak pewnym był swego wyboru na referenta ustawy łowieckiej, że nawet złożył już wczoraj referaty w komisyi budżetowej, tłomacząc to tem, że cały swój czas chce poświęcić ustawie łowieckiej.

Upadek posła Hupki wywołał konsternacyę wśród prawicy, która wreszcie zaczyna pojmować, że dotychczasowa taktyka bezwzględności i uporu, oraz przekomarzania się nie osiągnie praktycznego rezultatu. Wkrótce przekona się prawica, że dotychczasowa jej taktyka zgubną jest także dla sprawy reformy wyborczej. Prowadzi ona do zaostrzenia się stosunku między lewicą a prawicą, a tem samem do radykalnej zmiany stosunków wogóle w Sejmie.

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 3 października.

Lwów. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było benefisem księdza Stojałowskiego. Wypowiedział on w dyskusyi bankowej przeszło dwugodzinną mowę, pełną, jak zwykle, konceptów i anegdot. Jednak poza jego mową nie brakło na dzisiejszem posiedzeniu momentów interesujących.

W pierwszej części posiedzenia, poświęconej petycyom, prócz petycyi posła Głąbińskiego, wystosowanej przez proboszcza w Ossyaku w Krainie o subwencyę na utrzymanie grobu króla polskiego, Bolesława Śmiałego, wniósł poseł Ciuchciński petycyę gminy miasta Lwowa o gwarancyę kraju na 4-milionową pożyczkę, świeżo przez Radę miasta Lwowa uchwaloną. Moskalofil, dr Dudykiewicz, wniósł dalej petycyę o zniesienie fonetyki w ortografii ruskiej.

W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej dowodził ksiądz Stojałowski, że nowoczesny system kredytowy, jaki mają wszystkie banki, a więc i Bank krajowy, jest instytucyą niechrześcijańską i szkodliwą dla społeczeństwa.

Następnie przemawiali ludowiec Skołyszewski i dr Löwenstein. — Poseł Löwenstein zaznaczył, że chce sprowadzić dyskusyę z poziomu „panem et circenses“, na jaki ją wprowadziła mowa ks. Stojałowskiego, w którego mowie głównie znać było „circenses“. Dr Loewenstein omawiał w dalszym ciągu działalność Banku krajowego, ze stanowiska finansowego, i przyznał mu wszelkie zasługi społeczne. Szczególną uwagę zwracały w jego mowie ustępy, gdzie mówił o podniesieniu przemysłu w kraju.

Wkońcu przemawiał poseł Battaglia. Posiedzenie dzisiejsze skończyło się o godzinie pół do 3 po południu, następne w poniedziałek o 10 rano.

Lwów. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 m. 15.

Marszałek oznajmił, że sąd powiatowy w Krakowie zażądał pozwolenia na ściganie pos. Stapińskiego z powodu skargi o obrazę czci. Odesłano do komisyi prawniczej.

Odczytano spis petycyj.

Pos. Bojko popierał petycyę gminy Miechowice Wielkie o pokrycie przez kraj i rząd datku konkurencyjnego na regulacyę dzikich wód.

Pos. Landau popierał petycyę krakowskiego Towarzystwa budowy tanich domów o subwencyę.

Pos. Bernadzikowski popierał petycyę o pokrycie przez rząd datku konkurencyjnego na obwałowanie Wisły i Raby w powiecie brzeskim.

Między petycyami znajduje się też petycya proboszcza w Osyaku w Karyntyi o subwencyę na utrzymanie grobu Bolesława Śmiałego.

Wśród odczytanych wniosków znajdują się: Wniosek ks. Stojałowskiego w sprawie poprawy bytu służby kościelnej, szczególnie organistów i dyaków i pos. Cipsera w sprawie budowy mostu w gminie Dzieduszyce w powiecie stryjskim na rzece Świcy i pos. Szweda o przyczynienie się rządu w jednej trzeciej części do kosztów budowy i utrzymania szkół ludowych.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Przedłożenie rządowe z ustawą o ochronie ptaków, dla uprawy ziemi pożytecznych i innych ogólnie pożytecznych zwierząt, odesłano do komisyi administracyjnej.

Gminie Mikołajów zezwolił Sejm na pobór opłat gminnych od chowania psów.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi gminy miasta Tarnowa w sprawie urządzenia miejskich wodociągów, przekazano komisyi gminnej.

Ustawa łowiecka.

Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Skołyszewskiego z projektem ustawy łowieckiej.

Wnioskodawca na wstępie zaznacza, że w ostatnich latach dwa razy zdarzył się smutny fakt, że ustawa, którą uchwalił Sejm, nie otrzymała sankcyi, nie z powodu usterek natury formalnej, ale z powodu tego, że rząd centralny inne miał zapatrywania rzeczowe, niż Sejm. Jeżeli dodamy i to, że szereg uchwalonych przez Sejm rezolucyj pozostaje bez odpowiedzi, to zapytać się należy, jaką jest powaga tego Sejmu, jeżeli jego uchwały w ten sposób bywają traktowane. Gdyby więc uchwalony projekt ustawy łowieckiej odpowiadał życzeniom włościan, mowca byłby za tem, aby taką samą ustawę i teraz jeszcze raz uchwalono, a to w interesie godności kraju i Sejmu. Ale owa ustawa w zupełności chłopów nie zadowoliła, jak niemniej projekt Wydziału krajowego, wypracowany na podstawie porozumienia się z rządem. Dlatego klub ludowy występuje z osobnym projektem ustawy łowieckiej.

Idzie w nim o to głównie, aby skoro już zasada „czyj grunt, tego zwierzyna“ nie może być ściśle przeprowadzoną, obrano taką formę, któraby najmniej prawo własności obrażała. Dlatego we wniosku zamieszczono te postanowienia, które już dzisiaj obowiązują w Czechach i Austryi Dolnej, że czuwanie nad wykonywaniem prawa polowania tam, gdzie nie może go wykonywać sam właściciel, powierza się nie gminom, lecz osobnym spółkom łowieckim.

Wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Rozprawa bankowa.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy bankowej.

Pos. Stojałowski oświadczył, że stanowisko jego będzie zupełnie odmiennem od stanowiska mowców, którzy przemawiali na ostatniem posiedzeniu.

Lwów. Poseł Tertil wniósł na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniosek z projektem ustawy, zaprowadzającej permanencyę w komisyi reformy wyborczej, tak, aby mogła ona obradować nawet w razie odroczenia Sejmu.

O Wielki Kraków.

Lwów. Przybyła tu dziś deputacya, złożona z 20 osób, reprezentantów Rad gminnych ośmiu gmin podmiejskich powiatu krakowskiego. Deputacyę przyjęli kolejno w obecności posłów krakowskich, namiestnik, poseł Piniński, Stadnicki, Bojko, Głąbiński oraz referent Starzeński. Wszyscy ci posłowie przyrzekli, że sprawa Wielkiego Krakowa będzie w tej sesyi przez Sejm załatwioną. Trudności, jakie ta sprawa napotyka, powinny być wzajemnemi ustępstwami złagodzone, ewentualnie przy pewnem współdziałaniu innych czynników.

Przesilenie w Austryi.

(Telegramy „N. Reformy“ z 2 października.)

Komisye ugodowe.

Wiedeń. Organ ministra Gessmanna „Reichspost“ przynosi ciekawe informacye. Mianowicie dziennik ten utrzymuje, że prezydent ministrów bar. Beck otrzymał wczoraj od cesarza upoważnienie do przedłożenia ustawy we wszystkich Sejmach krajów o ludności mieszanej dla wyboru stałych komisyi ugodowych. Komisye te mają być wybrane we wszystkich krajach o mięszanej ludności.

Do tej wiadomości dodaje „Reichspost“. W kołach informowanych podnoszą, że przez to kwestya językowa odrazu w całem państwie gwałtownie wybuchnie.

Misya bar. Becka.

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Beck, który dziś wraca do Wiednia, uda się w najbliższych dniach do Pragi, celem prowadzenia pertraktacyj z Niemcami i Czechami. Spodziewają się, że rokowania te będą ukończone przed najbliższem posiedzeniem Sejmu czeskiego, które ma się odbyć dnia 9 b. m.

Praga. Organ posła Kramarza „Deń“ donosi, że baron Beck przybędzie do Pragi w poniedziałek lub wtorek. Pismo to wita z zadowoleniem przybycie do Pragi barona Becka i spodziewa się, że uda się jego zręczności skłonić Niemców do kompromisu. Natomiast „Narodni Listy“ ogłaszają artykuły kilku wybitnych posłów czeskich, którzy wątpią, aby Sejm czeski mógł w obecnej sesyi przystąpić do pozytywnej pracy. Tak samo ze strony niemieckiej wyrażają pewność, że akcya ugodowa się nie uda.

Zamiary rządu.

Wiedeń. Dzienniki roztrząsają wczorajsze pogłoski o możliwości rozwiązania Sejmu czeskiego i Rady państwa, a głównie sprawę rozwiązania Sejmu.

W odroczeniu Sejmu czeskiego, aż do piątku, upatrują dzienniki zamiar rządu ukończenia prac przygotowawczych około ustawy reformy wyborczej do Sejmu czeskiego. Ustawa ta ma być wniesiona na następnem posiedzeniu Sejmu czeskiego.

Gabinet żyje!

Wiedeń. „Fremdenblatt“ polemizując z „N. Fr. Presse“, która twierdzi, że wczorajszy artykuł „Fremdenblattu“ zrobił wrażenie wspomnienia pośmiertnego dla rządu, zapewnia, że rząd daleki jest od chwili zgonu, przeciwnie jest on żywy i w najbliższym czasie da dowód swej siły żywotnej.

Konferencya Mastalki.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu klubu młodoczeskiego pociągnięto posła Mastalkę za jego wyjazd do Wiednia i konferencyę z bar. Beckiem, do odpowiedzialności. Mastalka odpowiedział, że pojechał do Wiednia nie jako członek Sejmu, lecz jako członek Rady państwa.

Niebezpieczeństwo bałkańskie.

(Telegramy „N. Reformy“ z 3 października.)

Rosya wobec Austryi.

Paryż. Akcya Rosyi wśród konfliktu bułgarsko-tureckiego, podług doniesień dzienników przedstawia się w daleko mniejszych rozmiarach, aniżeli z początku sądzono. Rosya, jak zapewniają dzienniki, nie życzy sobie wcale osobnej konferencyi lub kongresu przedstawicieli mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim. Dzienniki zapewniają dalej, że ani gabinet angielski, ani francuski, ani rosyjski **nie zgodzą się na ewentualną aneksyę Bośni i Hercegowiny**, ze względów zasadniczych traktatu berlińskiego, a także i dlatego, że nie chcą dopuścić do osłabienia powagi sułtana.

Turecki ambasador oświadczył w rozmowie z jednym z tutejszych dziennikarzy, że gdyby ktokolwiek odważył się naruszyć traktat berliński, Turcya wojny się nie zlęknie, gdyż jest pewną zwycięstwa i liczy nie tylko na wierność swojej armii, lecz także na sojuszników, na Rumunię, Serbię i Grecyę.

Berlin. „Local Anzeiger“ donosi z Sofii, że wiadomość, iż Rosya pragnie sprawę konfliktu bułgarsko-tureckiego przedłożyć specyalnej konferencyi, wywarła tu przykre wrażenie, gdyż Bułgarya musiałaby na załatwienie tej sprawy czekać parę miesięcy, a przez ten czas Turcya może się przygotować do wojny.

Prasa angielska o sprawach bałkańskich.

Londyn. Prasa angielska traktuje dziś sprawy bałkańskie znacznie chłodniej, notując nawet bez komentarzy oświadczenie komitetu młodotureckiego, że zgadza się na sprzedaż Bułgaryi leżącej na jej terytoryum części kolei oryentalnej.

O niezawisłość Bułgaryi.

Berlin. „Voss. Zeitung“ ogłasza rozmowę z prezydentem gabinetu bułgarskiego, Malinowem, który zapewnił, że dążenie Bułgaryi do proklamowania niezawiłości nie są skierowane przeciw Młodoturkom.

Exposé bar. Aerenthala.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych, baron Aerenthal, wygłosi swoje exposé o polityce zagranicznej w delegacyach wspólnych w piątek 9 b. m.

Mobilizacya.

Wiedeń. „Polit. Corresp.“ donosi na podstawie informacyj z Bukaresztu, że pogłoski o mobilizacyi Rumunii z powodu konfliktu turecko-bułgarskiego są bezpodstawne.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 3 października.

O budowę Coll. phisicum w Krakowie.

Lwów. Dzisiaj przybyła do Lwowa deputacya uniwersytetu Jagiellońskiego, złożona z profesorów Browicza, Witkowskiego, Nathansona i Hoyera, która pod przewodnictwem rektora Fiericha, przedstawiła ponownie namiestnikowi naglące względy, przemawiające za niezwłocznem rozpoczęciem budowy instytutu fizycznego w Krakowie. Deputacya przedstawiła, że skutkiem stanowczej decyzyi ministerstwa oświaty z 2 lipca 1904 r. sprawa ta stoi tak, że gmach dla tego kolegium albo stanie w ogrodzie uniwersyteckim, albo wcale budowy nie będzie.

Wobec tego, że sprawa tej budowy ciągnie się już od lat niemal 20, a w stadyum ostatecznego załatwienia znajduje się od lat 8, że została najstaranniej przestudyowana przez wszystkie powołane czynniki, deputacya prosi namiestnika, aby postanowiona już budowa nie uległa żadnej zwłoce.

Namiestnik przyrzekł sprawę tę jak najżyczliwiej rozważyć.

Ubezpieczenie na starość.

Wiedeń. W ministerstwie spraw wewnętrznych odbywają się narady w sprawie ubezpieczenia na starość i w razie niezdolności do pracy. Dotyczące prace przygotowawcze zostały już ukończone i projekt ustawy ma być w poniedziałek na Radzie ministrów przedłożony. Ustawa ta obejmuje nie tylko zorganizowanych robotników, lecz także właścicieli drobnych gospodarstw rolnych i samodzielnych małych rękodzielników. Projekt ustawy będzie wniesiony zaraz na pierwszem posiedzeniu Rady państwa.

Ustąpienie Izwolskiego.

Frankfurt. „Frankf. Ztg.“ donosi, że rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski będzie niebawem mianowany ambasadorem w Berlinie, a następcą po nim będzie mianowany jego obecny pomocnik Czarikow.

Epidemia cholery.

Budapeszt. Gubernię besarabską oraz miasta i okręgi Ryga i Dorpat ogłoszono za zagrożone cholerą.

Petersburg. Dalsze badanie wody petersburskiej wykazało w niej znaczną ilość bakcylów cholerycznych.

Strajk kolejowy.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung“ donosi z Konstantynopola, że strajkujący na kolei Smyrna-Eidin usunęli dyrektora kolei od funkcyj i ujęli w swe ręce cały ruch kolejowy. Wojsko występuje przeciw strajkującym.

Kara za Tołstoja.

Petersburg. Prezydent ministrów Stołypin usunął z synodu dwóch biskupów, Hermogena i Serafina, autorów okólnika synodu, skierowanego przeciw Tołstojowi. Biskupi ci zostali wydaleni na prowincyę.

Petersburg. Wczoraj zmarł tu prof. Pawłow, były dyrektor archiwum ministerstwa spraw zagranicznych.

Prognoza dla Galicyi zachodniej. (Tel. informacya centr. Biura meteor. w Wiedniu):

Piękna pogoda, słabe wiatry, mało zmienne, miejscami mgła poranna. Piękna pogoda trwa dalej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Giełda.

Wiedeń, 3 paźdz. (Tel. „N. Ref.“). Zamknięcie o g. 3.

Akcye:			
austr. Zakł. kredyt.	641 50	Oblig. węg. indemn.	— —
węg. „ „	748 25	Renta majowa	95 50
Anglobanku	297 —	Austr. Renta kor.	95 75
Unionbanku	546 —	Węg. „ „	92 25
Laenderbanku	437 75	56 l. Listy T. kr. z.	92 75
Bankvereinu	516 50	4% Listy Banku hip.	93 80
Bodencredit	1064 —	4½% „ „ „	99 40
Gal. Banku hipot.	— —	5% „ „ „	110 —
Kolei państw.	694 —	4% „ „ kraj.	93 75
„ południowej	123 50	4½ „ „ „	100 —
„ Elbethal	449 —	4% Gal. Obl. prop.	97 45
„ północnej	5112 —	4% Gal. poż. kr. 1893	95 —
„ Czerniow.	554 —	4% Poż. m. Lwowa	93 50
Alpiny	666 —	Losy tureckie	182 50
Rima Muranyi	558 25	Marki	117 41
Prag. Tow. żel.	2638 —	Ruble	251 75
Fabryki broni	563 —	Rosyjska pożyczka	97 40
Tureckie tytoniowe	390 —		
Gal. Tow. kop. n.	583 —		

Usposobienie: Mimo silnego ruchu za granicą słabe.

JAROSŁAW VRCHLICKY.

Opowiadania ironiczne i sentymentalne.

I.

Poezya i proza.

Mieszkali w jednym domu na odległej ulicy wielkiego miasta. Piekarz, postawy imponującej, barczysty, o żelaznych muskułach, zgrubiałych od pracy, mieszkał na parterze.

Był to człowiek prawy, powodziło mu się dobrze, za lepszym losem nie tęsknił.

Piekarnia, z której wydobywało się ciepłe powietrze, lub woń świeżego chleba, połączona z zapachem żatęchłej mąki, graniczyła ze sklepikiem małym, o wielkiem oknie i drzwiach wychodzących na ulicę, do których przybity dzwonek dźwięczał po dniach całych.

Nad piekarnią mieszkał fabrykant perfum. Nie był to rzemieślnik zwyczajny, czuł w sobie ducha wynalazczego, wytwarzał ciągle nowe, coraz to inne zapachy.

Fiołki, róża, rezeda, jaśmin, konwalia były to w jego pojęciu zapachy zwyczajne — pospolite. Trawił więc całe noce w pracowni swej skromnej i ciasnej, destylował, mieszał, cedził, gotował, kombinował, przechodził niejednokrotnie granice smaku, aby tylko wynaleść nowy zapach, nieznany dotąd zupełnie.

Upodobanie miał do zapachów ostrych, lub mdłych, pomieszanych z dziwną jakąś wonią zatęchłych i psujących się moreli i brzoskwiń, dwie ostateczności krańcowe, jakby dwie sprzeczne z sobą barwy, złączone w kolor jednolity.

Bezustanna a uciążliwa praca zrobiła z niego człowieka nudnego, obojętnego na wszystko; twarz wychudła, oczy świeciły blaskiem dziwnym, a nos od zapachów ostrych i silnych, z którymi miał bezustanną styczność, wyciągnął się i przyjął formę krogulczego dzioba.

Wyrobów swych nie powierzał nikomu na sprzedaż, ani na skład.

Obstalunków miał mało, lecz i tych często brakło. Dzwonek przy jego drzwiach wchodowych odzywał się bardzo rzadko, — był to dźwięk słaby, nieśmiały, biedny w porównaniu z ustawicznie dźwięczącym dzwonkiem piekarni.

Czasami weszła jaka szwaczka, kobieta z półświatka, lub w wielu rzeczach temu światkowi podobny młodzik. obejrzeli towar, — to i owo pochwalili, to znowu zganili i w końcu kupno ograniczyło się na kilku kroplach esencyj dziwnych, o zapachu jeszcze dziwniejszym, jak naprzykład — zapach białych lilij z rezedą, lub ambra z paczulą.

Widocznem było, że kupców miewał coraz mniej, w pracy jednakże nie ustawał, bezustannie wynajdywał wonie nowe, krople nowe, rafinowane z rosy własnej swej duszy.

Tymczasem dzwonek piekarni dźwięczał bezustannie i brutalnie, a z ulicy dochodziły wesołe rozmowy robotników i kucharek, śmiech i szczebiot dziatwy, turkot wozów, wołania przekupniów ulicznych, — ruch — życie.

Trwało to przez dzień cały, aż do nocy.

Z nocą przycichał gwar kupujących i sprzedających, a tylko w piekarni ruch nie ustawał; słychać było, jak miesili ciasto, jak palono w piecu, jak wsadzano do niego chleb, jak wydobywano pieczywo z pieca na łopatach i układano na półkach przy ścianie.

Jakby jutra nie mogli doczekać, przestawali pracować o drugiej po północy, a rozpoczynali na nowo o czwartej zrana.

W noce takie fabrykant siedział sam nad książkami, nad kwiatami egzotycznej flory, nad wyciąganemi z nich kroplami, przeprowadzał badania analityczne, składał różne kombinacye zapachów, słysząc, jak w ciszy nocnej, w ostrych wyrazistych tonach. płynęła ze znajdującej się pod jego stopami piekarni pieśń chleba.

„Jestem manną ubogich, pokarmem pracy ciężkiej, mozolnej. Rozlewam życie, bo jestem życiem. rosnę z łona ziemi. oddycham ciepłem matek, jestem mięsem i mlekiem, — we mnie są zarodki życia dla myśliciela i zwykłego pracownika. Jestem manną ubogich, pokarmem pracy ciężkiej, mozolnej".

Słuchał tej pieśni. — łzy kropliste spływały mu po twarzy, a usta szeptały modlitwę:

O Boże! — jakże są szczęśliwi, którzy mogą unikać powszedniości życia i za jakąbądź cenę posiadając wiedzę wynieść się wysoko duchem nad zwykłych śmiertelników. Dziękuję Ci, żeś mnie nie uczynił tym piekarzem na dole, że dajesz mi zakosztować rozkoszy ducha, choćby za cenę życia!

W tej chwili sięgnął ręką do kieszeni, wyjął dwa pieniążki, trzymał je długo na dłoni, a westchnąwszy głęboko. rzekł z bolesnym uśmiechem:

Już czas iść i kupić sobie chleba.

II.

STARUSZKA.

Jasne słońce wyludniło domostwa miasteczka. Ciśnięto i tłoczono się ulicami w odświętnych ubiorach. Wszystko wyległo za miasto, rozkoszując się wiosną. która nareszcie przyszła po długiej i ciężkiej zimie.

Dowodów tej wiosny przyroda dawała jeszcze bardzo niewiele. Niewielka trawka na miedzach była bezbarwna. konary drzew nagie, tylko kasztany świeciły złotym blaskiem swych pączków.

Powietrze było ciepłe i pełne skowronków, które kwitły tak radośnie. że aż serce rosło.

Przy drodze wiodącej do ogrodu miejskiego, gdzie zbierało się najliczniejsze towarzystwo świątecznych gości. siedziała stara kobieta. Ubranie jej było skromne i wyszarzane. Siedziała pochylona, ręce złożone trzymała na kolanach, ręce stare. kościste, opalone, twarde, podobne do suchych gałęzi ściętego drzewa.

Oblicze surowe, okolone kosmykami siwych włosów, pochyliła tak nizko, jakby unikała ludzkiego wzroku, chowała się przed nim. Słońce grzało, — zdając się dobroczynnie działać na te stare, spracowane ręce.

Przy nogach jej bawiło się dziecko. Patyczkiem grzebało w ziemi. zgarniając ją w jedną masę, to znowu rozdzielając na drobne kupki. Staruszka nie wtrącała się do zabawy dziecka, a dziecko ze swej strony nie przeszkadzało jej w głębokiem i tajemniczem zamyśleniu.

Ludzie przechodzili koło nich wielkiemi gromadami, miasto całe wyległo na ciepłe wiosenne powietrze i całe to miasto przesuwało się koło staruszki, siedzącej, jak posąg, w głębokiem zamyśleniu, ze złożonemi na kolanach rękami, które zdawały się chwytać wiosenne, jasne i ciepłe, płomienie słońca.

Kto była ta kobieta, i dlaczego siedziała, jak skamieniała?

Żebraczką nie była. Wychowuje widać dziecko. Czy jest jego babką? Czy jest jej zwyczajem w ten sposób używać rozkoszy wiosennego ciepła?

Czy może boleść jej była tak wielką, że nie zdołałaby znieść ciepłych i złotych promieni słońca i dlatego wystawiała tylko na ich działanie swe wychudłe i spracowane ręce? Może była szczęśliwą w tym letargu, może drzemała, a może na dobre spała? Groźny zaś dramat, którego się domyślałem, snuł się tylko w mej wyobraźni?...

Nie wiem, lecz widok tej staruszki dziwnie usposabiał mnie i nastrajał do smutku; zdawało mi się, że widzę ludzkość znękaną, spracowaną, uznojoną, wstydzącą się zdobyczy swej pracy, a jednak wyciągającą spracowane swe ręce ku promieniom ciepła i światła!

Skowronki jeno śpiewały i słońce grzało.

Tłóm. *A. Piskorski.*

BEZ KONKURENCYI

DOM TOWAROWY MAISON DE BLANC

KRAKÓW, RYNEK 6.

Poleca swój obficie zaopatrzony skład towarów mody w nowościach na teraźniejszą porę po bajecznie niskich cenach. P. T. Publiczność może sie o tem przekonać. Naszą zasadą jest ścisłe, rzetelne obsłużenie. Stałe ceny są podane na każdym przedmiocie. Na sprzedaż są przedmioty niżej wymienione.

Z poważaniem **Zarząd.**

CENNIK.

Koszule męskie z gorsem pikowym K 3·90, 4·90, 6.
Koszule męskie zefirowe, dobry gatunek K 4·80, 5.
Koszule męskie barwne K 3·18.
Koszule męskie nocne K 3·0, 4·—.
Kalesony K 1·80, 2·90.
Kołnierzyki, mankiety, krawatki w wielkim wyborze, najlepszy wyrób, po najniższych cenach.
Parasole jedwabne i półjedwabne K 4·50, 7, 10, 11.
Chustki dla Pań i mężczyzn tuzin od 2·20 do 12 K.
Skarpetki letnie i zimowe 40, 60 h, K 1 do 1·20.
Garnitur trykotowy półwełniany K 4.
Kaftaniki trykotowe czysto wełniane K 8.
Ochrona kołnierzyków, najlepszy gatunek K 1·20 do 3.
Damskie koszule batystowe białe i barwne, z koronkami valence, z ręcznym haftem K 4, 5, 6.
Koszule damskie z weby King, z ręcznym haftem K 2·90.
Koszule damskie szyfonowe z koronkami i ręcznym haftem K 2·50, 3·50.
Koszule damskie czysto lniane, najlepszy gatunek K 6·50, 8·50.
Majtki szyfonowe, okazyjnie, dobry gatunek K 1·50.
Majtki szyfonowe, najlepszy gatunek, z haftami K 2·70, 3·20
Majtki batystowe, valence K 3.50, 9.
Kaftaniki nocne, szyfonowe K 3, 3·50, 4·30.
Kaftaniki nocne batystowe, ze szwajcarskiem przyozdobieniem K 5, 6, 8, 10, 12.
Nocne koszule dla Pań, z haftem K 4·50, 5, 6.
Białe atłasowe barchanowe halki K 4·50, 5.
Kaftaniki nocne białe atłasowe barchanowe K 4·50, 5.
Halki klotowe K 3, 4·50, 9, 10.
Halki sukienne K 6·50, do 15 K.
Jedwabne halki czarne i barwne, począwszy od 15 do 30 K.
Jedwabne bluzki z koronkami, nie pełznące K 7·50 do 35.
Spodnice czarne i barwne od 9 do 35 K.
Damastowe nakrycia stołowe białe i barwne od K 7·50 do 30.
Okazya. 6 czysto lnianych ręczników w dobrym gatunku K 5.
Bluzki wełniane i sukienne czarne i barwne K 6 do 15.
Pończochy letnie i zimowe 46 h do 2 K, jakoteż bielizna Dra Jaegera, ścierki, ręczniki, paski dla Pań, spinki do mankietów, szlafroki, bielizna jedwabna, sukienki dla dzieci itd. Przy kupnie przynajmniej za 20 K otrzymuje każdy 3% opust towarem.
Ruble liczy się po K 2·54.

5243 2 0

BEZ KONKURENCYI

Zmiana lokalu.

Fabryka stor i żaluzyi

Władysława Pędziwiatra

została przeniesioną z ul. Zwierzynieckiej L. 8 do Dębnik, ul. Kościuszki L. 15, I p., naprzeciw kapliczki. — Dla lepszej dogodności P. T. Publiczności przyjmuje zamówienia Reim i Ska.
4418 12 12 Z poważaniem W. Pędziwiatr.
Cenniki na żądanie gratis i franco.

Zakopane

w willi „Mazowsze“ (obok Warszawianki)

na **sezon zimowy** mieszkania z kuchniami lub bez. Na żądanie obiady, kolacye. Ceny niskie. — Wiadomość: „Warszawianka“. 4722 10 12

Najlepsze hygieniczne

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 17 37 0

REIM I SPÓŁKA

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Księgarnia: Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i w Domu, bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40 — kurs II-gi K 4·80. — **Wypisy Niemieckie** 72 h. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy K 3·60 — kurs II-gi K 9·60. — **Wypisy Francus.** K 2·40. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy K 2·24 — kurs II-gi K 3·60. — **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy K 4·20 — II-gi kurs K 5·40. — **Amerykański Przewodnik** z rozmówkami angielskiemi K 1·30. (511 15 23)

Słynne w świecie wody mineralne ze zdrojów

VICHY

Własność rządu francuskiego. Polecane przez pierwsze powagi lekarskie.

Célestins: W cierpieniach nerkowych, moczowych, pęcherzowych, w goścu i cukrzycy.
Grande-Grille: W kółkach wątroby i kamieniu żółciowym, w niedomaganiach organów podbrzusznych.
Hôpital: We wszystkich słabościach żołądka i kiszek. 2666 9 9

Dostać można we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. — Na kapsli i etykiecie znajduje się nazwa odnośnego zdroju.

Włosy z twarzy

(brodę u pań)

tudzież włosy niepotrzebne z innych miejsc usuwa na zawsze, za co się ręczy, nasz nowy przetwór. Składa on się z maści do nacierania i tynktury do zmywania. W każdym wypadku, nawet tam, gdzie nic nie pomogło, bezwarunkowo skutek niezawodny. Cena 10 K, na bardzo silny zarost 20 K. Przy zamówieniu należy podać: wiek, jakich używano już środków i barwę włosów. Pisemne poręczenie.

Fabryka chemiczna „Paracelsus“

Ołomuniec 2. 5146 4 5

Dobre harmonijki K 4·80.

Sprzedanych 50.000.

Nie płaci się cła! Poręczenie! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Nr 300 3/4: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm **K 4·80**
Nr 657 1/4: 10 klawiszy, 1 rejestr, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·20**
Nr 656 3/4: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·40**
Nr 305 3/4: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm **K 6·20**
Nr 363 1/4: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm **K 8·—**

Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca

HANS KONRAD

Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx Nr 414 (Czechy).

Główny katalog z 3000 odbitek na życzenie każdemu opłacony za darmo. 5364 1 15

Największy postęp w dziedzinie hygieny palenia.

TUTKI „ABA“

z hygienicznymi ochraniaczami

(Wynalazku Dra Bron. Sabata — Patent austr. Nr. 30.422)

Odznaczone zostały: 4942 4 4

DYPLOMEM HONOROWYM i MEDALEM ZŁOTYM	na wystawie przem. artykułów dla palących w Wiedniu: Sierpień 1908.
KRZYŻEM HONOROWYM, WIELKIM MEDALEM ZŁOTYM i DYPLOMEM HONOR.	na wystawie hygienicznej w Karlsbadzie 1908.
MEDALEM ZŁOTYM	na wyst. najnowszych wynalazków w Ołomuńcu 1907.
MEDALEM SREBRNYM	na wyst. przem. w Poznaniu 1908.
MEDALEM SREBRNYM	na wyst. lekarsko-hyg. we Lwowie 1907.

Fabryka Tutek „A B A“ Łoziński-Wiktor-Zoffal

Telefon 514. **LWÓW** ul. Ochronek 11 a.

Do nabycia w Krakowie w głównej trafice u W-go Bujańskiego.



LOTERYA T. S. L.

DOZWOLONA RESKRYPTEM C. K. MINISTERSTWA SKARBU Z DN. 16 KWIETNIA 1905 R. ZA L. 27,956

NA CELE OŚWIATY LUDOWEJ

JAKO TO: BUDOWĘ SZKÓŁ LUDOWYCH NA KRESACH, WALKĘ Z ANALFABETYZMEM, ZAKŁADANIE BURS, DOMÓW LUDOWYCH, OCHRON, CZYTELŃ I BIBLIOTEK, ROZPOWSZECHNIANIE WYDAWNICTW POPULARNYCH I T. P.

1000 WYGRANYCH! 1000 WYGRANYCH!

GŁÓWNA WYGRANA

SZTABA ZŁOTA WARTOŚCI 10.000 KOR.

OPRÓCZ TEGO 999 WYGRANYCH, SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z DZIEŁ SZTUKI, KSIĘGOZBIORÓW, KLEJNOTÓW, WYROBÓW PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO I T. P. OGÓLNEJ WARTOŚCI 30.000 K.

LOSY NABYWAĆ MOŻNA W TRAFIKACH, KOLEKTURACH LOTERYJNYCH, LOKALACH KÓŁ T. S. L. I W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM T. S. L. W KRAKOWIE ULICA FLORYAŃSKA L. 15.

CIĄGNIENIE 30-GO GRUDNIA 1908 ROKU.

KUPUJCIE LOSY T. S. L.

4155 18 0

SINGERA **maszyny do szycia do różnych celów,**

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.



Nasze składy poznać można po znaku znajdującym się obok.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 40, naprzeciw teatru miejskiego.

Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Uwaga! Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, działalności jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego. 3553 36 0

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 105 107 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

KRAKÓW, Plac MARYACKI l. 9.



P. Bouffal

Skład futer

pod zarządem St. Reina.

Sprzedaje najmodniejsze

KOLIE, GARNITURY, ZAKIETY futrzane, FUTRA męskie miastowe i podróżne, RĘKAWKI, CZAPKI i t. p. od najtańszych do najdroższych.

Pracownia własna

przyjmuje wszelkie zamówienia tak nowe jak i przeróbki. 4788 4 4

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

FIRMA odznaczoną została w roku 1908 na międzyn. wyst. w Karlsbadzie dyplomem honorowym i wielkim medalem złotym.

KRAKÓW, Plac MARYACKI l. 9.

Franciszek HOLUB

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 6

Pierwszorzędna pracownia sukien i konfekcyi damskich

zawiadamia P. T. Panie, że 4998 5 6

już nadeszła piękna kolekcya próbek

modnych i tanich materyałów, z których wykonywam:

SUKNIE wizytowe, spacerowe, wieczorowe, ślubne	**KOSTYUMY**
BLUZY I HALKI	**ŻAKIETY**
gustownie i krojem francuskim	Wierzchy do futer
	AMAZONKI
	Płaszcze teatralne
	„Sortis de Bal“ i t. p.
	według najnowszych fasonów

Wszelkie zamówienia wykonywuję pod własnym kierunkiem gustownie, starannie i punktualnie, o czem świadczą setki listów pochwalnych z całego kraju.

Próbki i żurnale na żądanie wysyłam opłacone :: Ceny bardzo przystępne.

Prawnie chroniony. Prawnie chroniony.

„HYGIENICUS“
pasta do prasowania



Znak ochronny.

zdumiewający wynalazek, którym nadaje się materyom wygląd nowych.

Niezbędny do bielizny stołowej, pościeli, toalety, koszul miękkich (nie krochmalonych), bluzek, wyprawy ślubnej, białych jakoteż barwnych ubrań płóciennych lub bawełnianych, witraży, kotar, koronek, zasłon i t. d.

„HYGIENICUS“ czyni tkaninę trwałą i nadzwyczaj podatną, podobnie jak jedwab; materyi bawełnianej nadaje piękny wygląd płótna holenderskiego. Zawsze działa jednako na wszelkie tkaniny, czy to płócienne, bawełniane, wełniane lub jedwabne.

Działa desinfekcyjnie!

Dostać można w każdym składzie aptecznym i podobnych handlach. 3776 13 20

L. CHIOZZA & Co., Cervignano (Pobrzeże).

Do wynajęcia **eleganckie pokoje** z bardzo ładnym salonem, z komfortem umeblowane, z całem utrzymaniem, kuchnia wyborowa. — Ul. Wolska l. 24, wysoki parter. 5108 7 10

Starszy maszynista posiadający długoletnią praktykę, chlubne świadectwa z młynów i cegielni, obeznany dokładnie z elektrycznością, jak również z wszelkiemi robotami ślusarskiemi i w zakres mechaniki wchodzącemi, poszukuje posady od 1 listopada br. **„A. B. 200.“** poste restante **Wojnicz.** 5344 3 3

Broń

Lancastry od K 26, karabinki flobertowe od K 8·50, pistolety od K 1·50, rewolwery od K 5·—. Naprawa tanio. Ilustr. cenniki opłacone. F. Dušek, Opočno Nr. 44, przy kolei państwowej, Czechy. 3358 16 0

Propozycya.

Panna lat 25, inteligentna, przystojna, skromna, mająca 14 tysięcy koron posagu, chce poznać uczciwego profesora gimn. lub urzędnika, od 30—40 lat, kawalera lub najchętniej wdowca z jednem dzieckiem. Odpowiada tylko na poważne zgłoszenia, które prosi nadsyłać do 30-go września pod **O. B. 20.** poste restante Kraków. 5168 3 3

Wino!

W skutek korzystnego zbioru wina wysyłam w swych beczułkach, które przyjmuję napowrót, począwszy od 50 litrów bardzo dobre, silne stare wino czerwone po 40 halerzy litr; wino ciemne, łagodne o mocnym zapachu 44 halerze; 3-ch letnie czyste jak kryształ wino białe, 52 halerze stacya kol. Fiume. — Próbki za darmo. — Wielka 5 kg. próbka do wyboru kosztuje 3 korony, opłacona do każdej poczty. Dla kupców, restauratorów ceny osobliwe. — Adres:

EDM. PAUK, Weinexport, Fiume.

4939 4 10

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 2291 24 0

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

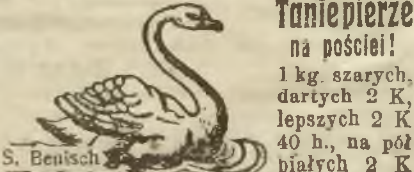
Poleca

JAN IHNATOWICZ

w Krakowie, Sukiennice 20.

Najlepsze czeskie źródło nabycia.

Tanie pierze na pościel!



1 kg. szarych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h., 1 kg. b. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm. długa, wraz z 2 poduszkami, po 80 cm. długimi, 58 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h., 4 K. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana lub zwrot opłatnie dozwolony. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Las Czeski. Cennik za darmo opłacony. 4753 5 15

Skarpetki, Pończochy, czapki, kapelusze i kapturki poleca w wielkim wyborze po niskich cenach **FRANCISZEK MARTIN** KRAKÓW Rynek gł. 12

SŁYNNA W SWIECIE WÓDKA

FERNET-BRANCA

firmy **FRATELLI BRANCA, MILANO**

jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 21 137 141

JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ

Niezbędna w każdej rodzinie! Dostać można w Krakowie u: Józefa Kuczmierczyka; Zofii Aksmann; Karola Wołkowskiego, A. Hawełki, c. i k. dost. dworu; Józefa Litawskiego; Jana Wentzla; zastępca w Krakowie: M. Czerwiński, ul. Straszewskiego 9

A. SULIKOWSKI

ZEGARMISTRZ

KRAKÓW — GRODZKA 1.

poleca

swój wyłączny skład fabryczny zegarków „Omega“

oraz wszystkich najznakomitszych fabryk jak Patek, Bavollet, Schafhausen, etc. po cenach przystępnych. 5117 5 10

DALMIOS

z watą Salvesol

Tutki cygaretowe egipskie, ozdobne — dla wybrednych smakoszy.

Palą się równo i lekko, nie czernieją, smak mają łagodny, nie spalają się szybko, wskutek tego dym jest chłodny, co jest wielką zaletą tutek cygaretowych.

Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, winien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol“; pochłania ona nikotynę, a więc usuwa jej szkodliwe działanie. 4265 6 0

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200—400 papierosów lub cygar.

100 cygarniczek szklanych 1 K 20 hal.
Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.
1000 tutek cygaretowych „Dalmios“ K 3·20.

Wyroby te poleca:

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych

„NORIS“

Mr. Wł. Bełdowski, Kraków.

Agentura samochodów i motorów

Henryk Zarzycki w Paryżu

poleca: samochody firmy **„Bayard“ & Clement** w sile od 9 do 70 koni, specyalne fiakry samochody, wozy ciężarowe i omnibusy po cenach ściśle fabrycznych. 4844 3 12

Wyłączny agent na Galicyę:

Ksawery Rogoyski

ul. Piotra Michałowskiego l. 14, w Krakowie.

Kupujmy tylko wyroby krajowe!

Wyroby lniane

Tkalni mechan. „Krosno“ w Krośnie

jakoto: 4966 4 0

Płótna domowe 1/2 bielone z ręcznej przędzy, krośniaki, płótna apretowane na bieliznę różnej cienkości, bielone i apretowane na prześcieradła w jednej szerokości, szare cienkie i grube, krawieckie, drelichy szare, mundurowe i liberyjne, dreliszki na ubrania, ręczniki metrowe i pasowane, ścierki, chusteczki, fartuszki i portyery lniane, obrusy metrowe i t. p.

Do nabycia we wszystkich większych handlach.

Tkalnia podejmuje się wszelkich dostaw w zakres tkactwa wchodzących.

K. ZIELIŃSKI

OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 78 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

PÓŁNOCNO NIEM. LLOYD W BREMIE

(Norddeutscher Lloyd),

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej L. 93.

14 28 0

Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa z Bremen, pospiesznemi i pocztowemi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka l. 93.

Korespondencya w językach: polskim, ruskim i niemieckim.

Kwarantanna dla podróżnych z Galicyi już została zniesioną, wobec czego można do Ameryki zaraz odjeżdżać z Bremy.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI - POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ŁUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK, LINZ, VÖCKLABRUCK, WIEDEŃ, BUDAPESZT, NYERGES-UJFALU.

Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzesińska 1. 3555 43 0

Tennis i Rakiety tennisowe najlepszych marek, **Krokiety, Piłki nożne, Piłki gumowe, Hamaki** i wszelkie zabawy i gry ogrodowe, poleca najtaniej i w doborowych gatunkach 3551 40 0

C. SZCZURKOWSKI

KRAKÓW, GRODZKA 2.

Nowość: Djabollo.

Chcąc się wydać - - - - - - - -

trzeba być piękną. Dama nie powinna mieć włosów na twarzy, i dlatego postąpi dobrze każda dama, jeżeli włosy z twarzy usunie niezawodnie, bez bólu, na zawsze środkiem **Dra Roberta Fischera „EPILATOIRE“**

Mały flakon 10 K, wielki flakon 20 K. 4649 3 5

Wiedeń, I., Salvatorgasse 11 (Passauerplatz 2).

Przy zamówieniu należy podać objętość szyi, długość rękawów oraz objętość w piersiach (mierząc wokoło).

Modna bluzka z jednobarwnej czysto wełnianej materyi, przyozdobiona szkockiemi jedwabnemi ryszkami, wstążką i broszką. Są kremowe, czarne, bordeau, niebieskie tegethoff, brunatne, gobelinowe i zielone. **Osobliwa cena K 10·90.**

MODA

na porę jesienną i zimową

jest szczególnie różnorodną, a my polecamy: **wszelkie nowości w materyach wełnianych na suknie damskie i bluzki, aksamitach, barchanach, flanelach, tudzież płócienkach i bieliźnie, począwszy od najtańszych do najwytworniejszych gatunków po możliwie najniżej obliczonych cenach.**

Wielki wybór próbek i wspaniale ilustrowany dziennik mód

wysyła się na żądanie 4893 3 4

zupełnie za darmo, opłatnie.

GRAND MAGASIN „AU PRIX FIXE“

Wieden I., Habsburgergasse 1/9.

KALOSZE

prawdziwe **petersburskie** taniej niż wszędzie męskie para 6 kor., damskie 4 kor. 20 hal., poleca 4685 28 0

Teofil Bękner

Kraków, Długa 4, **naprzeciw Izby handlowej.**

Od roku 1868 w użyciu.

BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE

przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym skutkiem przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju

w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też przeciw sinośći nosa, wydymkom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu będących. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także bardzo skutecznego

Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i do kąpieli służy do codziennego użytku

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.

Jako wybornego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego

a mianowicie: przeciw pryszczom, opaleniu, piegom, trądzikom i innym wyrzutom.

Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie wyraźnie Bergera mydeł smołowcowych i boraksowych i baczyć na odbity tu znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy G. Hell et Comp. na każdej etykiecie.

Odznaczenie honorowym medalem w Wiedniu 1863 r. i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.

Wszelkie inne lecznicze i hygieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do każdego mydła dołączonym.

Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju. — Hurtownie:

G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

Dostać można w KRAKOWIE w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Pronia, Wiktora Redyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra, J. Macudzińskiego, K. Wiszniewskiego, H. Bartmańskiego i Spółki, Z. Marcoin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda Reifera, J. Hanaka i Spółki, jako też w każdej aptece w Galicyi. 1876 26 36

DOM HANDLOWY

Mag. Farm.

M. Doskowski & F. Szczerski

Kraków, ul. Retoryka l. 1.

poleca i przyjmuje zamówienia po cenach konkurencyjnych na znaną z jakości

Kapustę kiszoną morawską
Ogórki kiszone i korniszony znaimskie
Bryndzę słowacką.

Zlecenia uskuteczniają się odwrotnie — w dowolnej ilości. 5303 [illegible]

Deserowe winogrona kuracyjne słodkie, (Chasselas) 5 klg. za K 2·50 wysyła **dr Horvath,** w Szentendre — Węgry. 4832 8 13

Przygotowuję

do egzaminu wydziałowego (Grupa I), kwalifikacyjnego, matury seminaryalnej, wstępnego egzaminu do wyższego gimnazyum, do nauczycielskiego seminaryum, do szkół średnich, do złożenia egzaminu ze szkół wydziałowych męskich i żeńskich i z V klasy wydziałowej. — Uczę osobno języka niemieckiego, francuskiego, ruskiego, literatury polskiej, niemieckiej i ruskiej. Mogę urządzić lekcye zbiorowe i we wieczornej porze. Ceny przystępne. Nauka gruntowna. Rezultaty pewne. Zgłoszenia: „Nauka i Praca 125“ poste rest. Kraków. 5149 6 10

Katalogi [illegible]

4926 8 5

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“**, wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistra farm. J. HANAKA, Kraków, ul. Szewska 5. — Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 4623 5 10

Zawsze niepiękną jest i przykrą

Otyłość

Englisch Breakfast Tea

WYCHUDZA niezmiernie, jest zdrowa i smakuje przyjemnie.

Jedynie prawdziwą w owiązaniu łykowem sprzedaje

Einhornapotheke in Wels

4368 Dolna Austrya. 3 12

Paczka 3 K, wielka paczka K 5·50, na próbę K 1·50. Nadto porto.

Dobrze rentujący się

handel mąki i korzeni, znajdujący się na jednem z przedmieść Krakowa, tanio do sprzedania. Potrzebna gotówka 2000 K. — Wiadomości udzieli się na listy pod „Handel 2000“ poste restante Kraków. 5376 3 3

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Floryańska 21.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 4257 10 10

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzeży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4683 149 0

W pow. Limanowskim

godzina drogi od kolei jest reszta majętności obejmująca budynki gospodarcze, stary dwór, ogrody, pola, łąki, stawek, pastwiska i nieco lasu mniej więcej 120 morgów razem z wolnej ręki do sprzedania w całości, lub na parcelacyę. Szkoła, kościół w miejscu. Okolica bardzo zdrowa, malownicza. Wyjaśnień udzieli notaryusz Wilczek, Sieniawa (koło Jarosławia). 5400 2 3

Do Polek!

Zamiast pudru francuskiego lub pruskiego, używajcie Panie:

Pudru tłustego Mimoza

wyrabianego przy pomocy robotnic polskich we fabryce chemiczno-kosmetycznej Mimoza w Podgórzu.

Pudełko pudru białego, kremowego lub różowego, pięknie perfumowanego kosztuje wszędzie 75 hal.

5% od czystego zysku przeznacza się na cele Związku polskich Niewiast w Krakowie. 4138 24 39

Osoby zasługujące na kredyt

mogą nabyć na małe raty najznakomitsze dzieła pisarzy polskich i obcych.

Katalogi bezpłatnie.

Zast. księgarń nakładowych polskich.

Lwów, Fach pocztowy 11. 4731 10 10

Proszę zażądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych; muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr. 1390 (Czechy).

Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf“ 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3491 42 60

Jedynie prawdziwy jest tylko

THIERREGO BALSAM

z zieloną zakonnicą jako znakiem ochronym. Wysyła się najmniej 12/2 lub 6/1 lub 1 patentowaną flaszkę familijną do podróży za **5 K.** Opakowania nie liczy się.

THIERREGO MAŚĆ CENTYFOLIOWA.

Wysyła się najmniej 2 dawki za K 3·60. Opakowania nie liczy się. Wszędzie uznane za najlepsze środki domowe przeciw dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, kaszlowi, zaflegmieniu, zapaleniom, zranieniom, ranom.

Zamówienia lub przekazy pieniężne adresować: **A. THIERRY, Schutzengel-Apotheke in Pregrada bei Rohitsch.** Skład prawie w każdej aptece. 2245 25 33

PSY

wszelkich ras

sprzedaje podług najstaranniejszego wyboru z poręczeniem, że nadejdą żywe, i poleca do celów **zabawy, parady, czuwania, ochrony i sportu,** słynny zakład

FUCHSŮV PSINEC — PRAGA, KLAMOWKA R.

Obficie ilustrowany wspaniały katalog z cenami wszelkich gatunków psów i radami co do chowu, pielęgnowania, tresowania ich — opłatnie po otrzymaniu 1 K. Cenniki opłacone za darmo. — Adres telegramów: **„Fuchspark Praga“** Nr telefonu 3.763. 3147 18 52

JANECZEK & ZIEMBICKI, Kraków, Rynek 8

polecają **największy wybór wyrobów ze skóry — bronzu i drzewa po cenach nizkich.**

Kąpiele

z kwasu węglowego (CO_2)

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen

wyrabia

LWOWSKA FABRYKA CHEM.

„TLEN“

Kąpiele te, stosowane na ordynacyę i pod kontrolą działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki **„TLEN“**

Liczne zaświadczenia i podziękowania: Klinika chorób wewnętrznych c. k. Uniw. we Lwowie. — Do Zarządu Fabryki „TLEN“ we Lwowie.

Z przyjemnością poświadczam, że stosując kąpiele z CO_2 (kwasu węglowego) wyrobu fabryki „Tlen“ we Lwowie, w odpowiednich przypadkach, przyszliśmy do przekonania, że wyrób ten zasługuje pod każdym względem na zupełne uznanie, polecenie i zastosowanie w tych razach, na które kąpiele takie są wskazane.

Prof. Dr. Gluziński
dyrektor kliniki lek. Uniw. lwowskiego.
Lwów, 15 maja 1907.

Szanowna Dyrekcya „Tlenu“.
Zalecone mi przez Dra Bron. Owczarskiego kąpiele z kwasem węglowym (CO_2) w ilości 30 co drugi dzień, pobrałem z fabryki „Tlen“ a za ich skuteczne działanie dziękuję WWPanom.
z poważaniem **Bolesław Lewicki**
naczelnik Wzajemn. kredytu.

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianym przez lwowską fabrykę „Tlen“, zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie profesorowie: Dr Neusser, Dr Widman i Dr Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpieli według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.
Zdzisław Kamiński
naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen“ wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia swego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania itp., przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kąpieli z fabryki „Tlen“ uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bolów, ani łamania. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat.
Adolf Helm
aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen“ we Lwowie.
Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jaknajszerszego rozpowszechnienia.
Z wyrazem prawdziwego szacunku
K. Srokowski, literat.

Do Szanownego Zarządu fabryki „Tlen“.
Upraszam o nadesłanie 10 skrzynek soli do kąpieli z kwasem węglowym dla mojej kuzynki. Jest to cudowny środek, który wyleczył mnie zupełnie z reumatyzmu ręki. Od kilku lat cierpiałam tak, że ruszyć ręką nie mogłam, obecnie od roku nie czuję najmniejszego bolu i swobodnie władam ręką i t. d.
Zofia Solska.

Setki podziękowań, których dla braku miejsca nie drukujemy.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu kilku lat bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym.
Kąpiele borowinowe zwykłe Francensbadzkie.
Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.
Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.
Kąpiele siarczane z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.

Cenniki, prospekty gratis i franko.

3211 16 0

Pokój dla Pań

z utrzymaniem lub bez. Ul. Wielopole 6, II piętro. 5285 3 3

Chłopiec zamiejscowy

z ukończoną 3 gimnazyalną lub 3 wydziałową, znajdzie umieszczenie jako praktykant w handlu pod firmą **J. Federowicz w Krakowie.** 5104 2 3

Tani Bazar

z ulicy Stolarskiej przeniesiony został na **ul. Miodową l. 37**, naprzeciw szkoły Dajworskiej i poleca swój towar dobry po bardzo niskich cenach. 4740 10 10

Rzetelnym zasadom

by nasze

OBUWIE

sprzedawać po bezwzględnie stałych, bezkonkurencyjnie niskich cenach, które są wybite na każdej parze, zawdzięcza nasza firma

niedoścignioną sławę! 4576 5 5

Elegancki fason! Polecamy niżej podane gatunki! Nadzwyczajna jakość!

Buciki męskie na gumach, gładkie lub okładane, bardzo trwałe	K 7·—
Buciki męskie z gumami z bardzo dobrej skóry „Box“, bardzo modne i tanie	„ 9·20
Buciki męskie do sznurowania, ze skóry b. mocnej, eleg. fason, na wysokich lub niskich obcasach	„ 7·50
Buciki męskie do sznurowania z b. dobrej skóry „Box“, na wysokich lub niskich obcasach, modny fason	„ 9·50
Buciki męskie do sznurowania, ze skóry Ia Szewro goodyear szyte na wysokich lub niskich obcasach, najnowsze fasony	„ 13·—
Buciki męskie amerykańskie „Amerikan Stylo“ do sznurowania lub z gumami, czarne lub żółte, nie do zużycia	„ 15·—
Buty męskie z cholewami w największym wyborze, od K 11·50 do	„ 24·—

HYGIENICZNE OBUWIE DLA DZIECI

Buciki damskie sznurowane, na wysokich i niskich obcasach nadzwyczaj mocne do codziennego użytku	K 6·50
Buciki damskie sznurowane, ze znakomitej skóry „Box“ na wysokich lub niskich obcasach, kapki lakierowe, modne fasony	„ 8·50
Buciki damskie na wysokich lub niskich obcasach nie do zużycia	„ 6·80
Buciki damskie sznurowane, z nadzwyczaj dobrej skóry „Box Calf“, Goodyear szyte elegancki bucik spacerowy	„ 11·50
Buciki damskie sznurowane, z najlepszego szewro, na wysokich lub niskich obcasach b. eleganckie Goodyear szyte	„ 12·—
Buciki damskie zapinane, z najlepszego Szewro goodyear szyte, b. eleg.	„ 12·—
Półbuciki damskie szewrowe lub lakierowe w różnych fas., największy wybór, od K 7·50 do	„ 12·—

Największy skład prawdziwych rosyjskich kaloszy i śniegowców (znak ochronny „Trójkąt“), jak również wyrobów po zdumiewająco niskich cenach.

ALFRED FRÄNKEL, spół. kom.

Główny skład: Kraków, wyłącznie Rynek główny l. 14. Zastępca: L. Steigler.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go maja 1908 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12.20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.
do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3.03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa
do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4.30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6.50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7.15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7.27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł.
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 10 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8.09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.
do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8.46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

8.40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9.02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9.17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9.24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy

10.30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10.43 „ „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10.48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-prz.
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutora, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1.38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.
do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; ma połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

1.45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2.53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3.05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.
do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września także do Orłowa.

3.15 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3.27 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
3.34 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-przyst.
do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6.21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.
do Tarnowa, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

7.50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8.20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8.38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa.

9.00 wieczór poc. osoc. Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł,
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec: w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10.30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10.39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.

11.10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11.21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

11.52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12.04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12.09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku:

12.50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa
ze Lwowa, a od 15 lipca z Czerniowiec; tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Chyrowa.

3.36 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3.45 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.02 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5.15 „ „ „ Nr. „ do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5.45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5.52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6.07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa.

6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6.50 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa
z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki.

7.40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7.53 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
8.10 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcima, Żywca i Suchej. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Suchej.

8.34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8.45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10.35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa
z Oświęcimia, ma połaczenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11.22 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11.35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa
Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.19 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1.30 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.52 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.
z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3.19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3.30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa
z Wieliczki.

4.17 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4·25 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4.40 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Borysławia, Stanisławowa, Tarnopola i Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa, w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy; (od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia).

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·20 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc, Orłowa i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

6.35 w. poc. osob. Nr. 461 do Podgórza-Płasz.
6.50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa
z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.
z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 10 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa

8.55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9.00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9.12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa
z Oświęcima, ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9.29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10.30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10.40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki.

10.41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie: w N. Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Krupnicza l. 9, w pensyonacie Giżyckiej

Obiady z czterech dań i kawy czarnej przez znakomitego przyrządzone kucharza w abonamencie po K 1·60, oddzielnie 2 K. 5401 2 4

SZLACHETNE

WINA WĘGIERSKIE

Zieleniak 4 litry 6 butelek	K 4·80
Hegelayskie 4 litry 6 butelek	K 5·—
Samorodne 4 litry 6 butelek	K 6·—
Hegelayskie wytrawne 4 litry 6 but.	K 8·—
Tokajskie deserowe wytrawne 4 litry 6 butelek	K 10·—

poleca

HANDEL JAKÓBA PIEKŁY W PODGÓRZU.

Odbiorcom z Krakowa odsyłam do domu i opłacam akcyzę. Zamawiać można korespondentką. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotnie. 4953 4 10

Lokal

na parterze, składający się z 4-ch ubikacyj z portalem frontowym oraz piwnice jest zaraz do wynajęcia przy ul. Brackiej l. 11.
Wiadomość w handlu E. Smidowicza, Kraków, Linia A-B. 5358 2 2

Do sadzenia w jesieni

100.000

wysokopiennych silnych jabłoni w gatunkach znakomitych wcześnie rodzących
I wybór 10 okazów K 8·50, 100 okazów 80 K
II wybór 10 okazów K 6·— 100 okazów 55 K
poleca za zaliczką
V. Vacek, szkółka drzew w Pamětniku, p. Chlumec n. C. Czechy. 5237 2 6

PIĘKNY BIUST

wspaniała pierś w dwu miesiącach przez **Pigułki wschodnie** (Pilules Orientales) jedyne, które rozwijają biust, wzmacniają, przywracają i biustowi kobiet nadają powabny kształt, nie szkodząc zdrowiu. Poręczenie, że nie zawierają arszeniku. Przez znakomitości lekarskie za dobre uznane. Zupełna dyskrecya. Pudełko ze sposobem użycia opłatnie po otrzymaniu 6·45 K lub zaliczką 6·75 K.
J. Ratié, aptekarz, Paryż.
Składy: w Pradze Fr. Vitek i Sp., ul. Wodna 21, w Budapeszcie aptekarz J. v. Török, Kiraly-utcza 12. 2512 22 26

Kawaler

lat 35, Polak, [illegible] fachu metalurgicznego, mający około 1600 K rocznego dochodu, zamieszkały dłuższy czas we Wiedniu, pragnąłby pojąć za dozgonną towarzyszkę Polkę, pannę lub wdowę z posagiem, przypomocy którego otworzyłby pracownię na siebie w jednym z większych miast galicyjskich. — Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografii, która pod słowem honoru zostanie zaraz zwróconą, proszę nadsyłać pod adresem: An Herrn Sigmund, Wien, X., Buchengasse 89.
5298 2 2

R. GLANZBERG

W TARNOWIE

2231 24 0

ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)

poleca gramofony marki „Aniołek“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych.
Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

Ważne dla Gospodyń!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność iż otworzyłem napowrót interes

przy ul. Sławkowskiej l. 31,

i że nadszedł świeży transport rozmaitej

porcelany karlsbadzkiej

Sprzedaję różne naczynia na wagę od 50 do 60 halerzy za 1 klg, restauracyjne naczynia po 40 halerzy za 1 kig.
Przedmioty luksusowe i dekoracyjne po bardzo niskich cenach.
Upraszam o jedno tylko zakupno na próbę, celem przekonania się o niebywałej taniości.
Polecając się łaskawej pamięci, kreślę się
z poważaniem
M. Zangen
dawniej VOGELHUT.
5394 2 3

Polski Cennik
na rok 1908
z przeszło 3000 ilustracyj wysyła
na żądanie każdemu
gratis i franko
Pierwsza fabryka zegarków w Brüx
HANNS KONRAD
c. i k. nadw. dostawca
w Brüx Nr 1492 (Czechy).

Zegarek niklowy remontoir K 3. System Roskopf Patent K 4. Oryg. szwajcarski Syst. Roskopf Patent K 5. Regestr. nikl. kotw. zegarek rem. Adler Roskopf 7 K. Pozłacany rem. z wnętrzem „Luna“ podwój. kopertą K 9·—. Srebrny rem. zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu probierczego K 8·40. Srebrny rem. podw. kryty K 12·50. Srebrny opancerzony z sprężyną 15 gr. ważący K 2·50. Ruski Tula remontoir z wnętrzem „Luna“ K 10·50. Zegarek z Kukułką K 8·50. Budzik K 2·90, z tarczą świecącą w nocy K 3·30, Kuchenny K 3. Do każdego zegarka 3-letnia pisemna gwarancya. Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. — Proszę żądać polskiego cennika.
4595 6 10

Hennolina

roślinny wyciąg, barwi włosy trwale, przywraca stopniowo kolor od blond do najciemniejszych. Pozostawia włosy czyste, konserwuje wzmacnia. Pierwszy, jedyny wynalazek odpowiadający swemu zadaniu — poleca

Wiskida R.
- Kraków, Plac Maryacki -
Filia: ul. Sławkowska 1

Perfumerya, grzebienie, osobliwe szczotki do pielęgnowania włosów

Nowo otwarty magazyn nowości Ignacego Spera

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 26 w domu WP. Suskiego poleca w wielkim wyborze na sezon obecny towary bławatne, jedwabne i wełniane, plusze i sylskiny angielskie na żakiety, kapy pluszowe, bluzki gotowe, jedwabne i koronkowe, gotowe halki, dywany, chodniki, story, firanki i wszelkie towary w zakres ten wchodzące.

Ceny stałe i nader przystępne. 5435 1 5

ZMIANA LOKALU!

Magazyn wyrobów jubilerskich

WIKTORA CZAPLICKIEGO

istniejący od 20 lat w Rynku głównym Nr. 7 **przeniesiony został do Sukiennic Nr 1,** vis à vis kościoła św. Wojciecha i poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie zegarki złote i srebrne z najlepszych fabryk szwajcarskich, srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie. 5116 3 12

Najstarsze krajowe piwnice szampanów

R. Schlumberger Vöslau

GOLDECK MOUSSEUX (PÓŁ SŁODKI)



SPARKLING GOLDECK (SUCHY-CIERPKI)

Szampany wyrabiane podług francuskiego systemu : : Z FRANCUSKICH GATUNKÓW WINOGRON. : : 5175 1 12

Wystawa i sprzedaż mebli

ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

Kraków Róg ulicy Floryańskiej i Pijarskiej, I. piętro.

Zawiadamia Szan. P. T., że swój magazyn znacznie powiększył i zaopatrzył go w meble najnowszych stylów. — Również podejmuje się wszystkich obstalunków, które wykonuje prędko, tanio, dokładnie i **z gwarancyą.**

Ceny możliwie niskie. 5098 5 10 *Zarząd.*

Na sezon jesienny i zimowy!

Zaopatrzyliśmy nasz magazyn we wspaniałe nowości: w materyały **angielskie, sukienne, wełniane i jedwabne, na kostyumy, suknie i bluzki.** Ogromny wybór sukien, bluzek taftowych i koronkowych, oraz

halek jedwabnych, pluszów sylskinowych i welwetów na żakiety,

oraz wielki wybór **dywanów, chodników,** kap pluszowych, koronkowych i wełnianych, portyer, firanek, stor tiulowych, pledów podróżnych etc. po senzacyjnie tanich cenach.

5247 3 6 **A. Buchner, Stradom 23.**

Podróże dla przyjemności po morzu parowcem

„THALIA“

austryackiego Lloydu w Tryeście.

Podróż X. Podróż dla przyjemności w połączeniu ze studyami dla **oficerów** z Tryestu od 8 do 29 października, przez Korfu, Maltę, Tunis, Algier, Tanger, Gibraltar, Cagliari, Neapol, Tryest.

Prospekty i zgłoszenia w miedzynar. Towarzystwie przewozowem Wiedeń, I., Walfischgasse 15 i w Generalnej Agencyi Austryackiego Lloydu, Wiedeń, I., Kärntnerring 6.

Podróż XI. Podróż dla studyów lekarskich od 10 listopada do 4 grudnia 1908 r. do Adryi i Rywiery, urządzona przez „Związek lekarzy karlsbadzkich“. — Zgłoszenia przyjmuje Dr Hugo Stark, Karlsbad. 5194 4 4

Prospekty w Generalnej Agencyi Austryackiego Lloydu, Wiedeń, I., Kärntnerring 6.



Nic nie kosztuje

a mimo tego jest rzeczą użyteczną. Rozumiemy przez to nową bardzo zajmującą, 64 strony mającą ilustrowaną

książkę za darmo

5425

rozprawę o nowoczesnej elektroterapii, w której w sposób bardzo pouczający opisane są wszystkie te choroby, które niestety napadają wielką część ludności. Ta popularna broszura mówi jednak nie tylko o przyczynach powstawania rozmaitych cierpień, lecz udziela także rad, w jaki sposób możnaby choroby usunąć radykalnie. Nie powinien przeto żaden chory pominąć tej korzystnej sposobności, lecz kupon znajdujący się niżej zaopatrzyć dokładnym adresem i przesłać do nas, a my prześlemy mu bezwłocznie wymienioną broszurę darmo i opłatnie.

Elektro-therapeutische Ordination

Wiedeń, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock, Abt. 38.

Kupon na książkę za darmo:

Wyciąć

Do 3/X. 1908.

Elektro-Therapeutische Ordination
Wien, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock. Abt. 38.

Proszę przysłać mi dziełko: „Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie“ za darmo opłatnie w zamkniętej kopercie.

Nazwisko: ....

Adres: ....

Wł. Tomaszewski, Kraków Rynek l. 16

Świeczniki elektryczne, lampy stołowe, wiszące naftowe ample

SREBRO CHRISTOFLA. 5257 3 10

NOWOŚCI!!! **w zastawach porcelanowych szklanych w garniturach do umywalni fajansowych**

Na składzie doborowy gatunek herbaty liściowej.

$^1/_8$ kg. K 1·70, $^1/_8$ kg. K 1·20.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA, Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik á 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 hal. 4624 5 10

Około 200 tuzinów

prześcieradeł bez szwu

150 cm. szerokich a 2 m. długich, z poręczeniem lnianych, z najlepszej przędzy wyrobionych, w celu opróżnienia składu do sprzedania po 2 K 35 h za sztukę. Takiesame, lecz 225 cm. długie po 2 K 70 h sztuka. Wysyła się najmniej 5 sztuk tylko za zaliczką. 5193 4 5

Uwaga! Za niestosowne zwraca się pieniądze natychmiast.

Fabryki płócien Jos. Kraus, Nachod Ia, Czechy.

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą

Restauracya i Kawiarnia - Grodzka l. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 41 52

(Prawnie chronione) L. 106.683.



Hygienisches Nachthemd „Schlafwohl“

Dla dzieci

Hygieniczna koszulka nocna „Dobra noc“ z patentowanej, białej, zdrowotnej materyi.

!! Przez lekarzy uznana za dobrą i polecona !!

Zalety tej koszulki nocnej polegają na tem, że nigdzie nie jest otwarta, okrywa wszystkie części ciała, a pomimo tego przepuszcza potrzebną ilość powietrza i nie wytwarza nadmiernego ciepła, jest zawsze miękka i dla dziecka przyjemna. Koszulka „Dobra noc“ wciąga wilgoć, dziecko ma przeto zawsze suche posłanie, jest bardzo mocna i można ją łatwo prać.

5317 1 2

	Dla 2—3	4—5	6 lat
	K 3·75	4·25	4·75
Takasama z flaneli w paski prać się dająca:	„ 2·50	3·—	3·50

Wysyłka za zaliczką. — Dla kupców opust.

Kammer i Schlesinger, Wiedeń I 9, Habsburgergasse 1.

Jedyne towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z d. 30 kwietnia 1904 do L. 21903 do ustanawiania agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austryi.



Zjednoczone austryackie akcyjne towarzystwo żeglugi parowe

„Austro-Americana“

Generalna agencya dla Galicyi i Bukowiny, oraz zastępstwo austr. i p. n. Lloydu

GOLDLUST i SKA

Kraków, ul. Lubicz l. 7.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Trzymajmy się zasady: **„swój do swego“.**

Kto więc chce jechać, niech się uda tylko do firmy krajowej:

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

Goldlust i Ska Kraków, ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego;

Lwów, ulica Na Błonie l. 2 — Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska Szczakowa, oraz wszystkie prowincyonalne agencye. 3778 12 0

Nadzwyczajna Loterya państwowa.

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Nadzwyczajna Loterya Jubileuszowa

na cele dobroczynne c. k. obrony krajowej i żandarmeryi.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **17.984 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **513.760 koron.**

Główna wygrana:

200.000

KORON GOTÓWKĄ.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 22 października 1908.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

4512 8 10 (Oddział loteryj państwowych).

Lekcyj języka francuskiego

w domu udziela **Pierre Truchemotte,** były dyplomowany profesor kolegium St. Pierre w Paryżu. — Ul. Pędzichów-Boczna l. 5, u p. Sembrat. 5173 5 5

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

3 zbioru majowego, poleca **handel** 79 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej	7·—
1 funt „imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych	2·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem $^1/_2$ kg.	K 1·60 i 2·40
Bulion wołyński 1 kilo	K 12·80

Najlepsza ochrona przeciw cholerze: kwas karbolowy

5178 1 8

Chemiczna fabryka Juliusza Rütgersa, Angern p. Wiedniem

GRAND PRIX, POWSZECHNA WYSTAWA PARYSKA 1890.



KWIZDY PŁYN RESTYTUCYJNY

c. i k. uprzyw. woda do mycia koni. Cena flaszki K 2·80.

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do **wzmacniania** przed wielkiemi natężeniami i do **przywrócenia sił po wielkich natężeniach,** przy sztywności ścięgien itp. uzdolnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny

Brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione. Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko.

Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy **w Korneuburgu pod Wiedniem.** 236 20 30

Pierwsze śląsko-austr. Kąpiele Mułowe w Ustroniu

(Śląsk austr.)

składające się z domu zakładu kąpielowego i jednopiętrowego domu mieszkalnego, z dziesięciu kabinami dla kąpieli i dwudziestoczterema pokojami mieszkalnemi, urządzonemi kompletnie; są do sprzedania w drodze oferty.

Wartość tego w roku 1901 powstałego zakładu kąpielowego w tym roku sądowo oceniona wynosi 93.000 K wraz z pokładami mułowemi. Korzystne warunki zapłaty. Oferty należy wnieść do **20 października b. r.** do Dyrekcyi Zakładu, która udziela bliższych informacyj.

W Ustroniu, dnia 27 września 1908.

5130 1 3 *Dyrekcya.*

Kolejki Wąskotorowe Wózki i szyny

nowe i używane

jakoteż motory: ropne, benzynowe, naftowe, spirytusowe, gazowe i elektryczne, oraz kompletne transmisye dostarcza

J. Kawęcki i Ska

Kraków, Mikołajska l. 11 I piętro. 4958 3 3



LUX-ŚWIATŁO

z gazu naftowego bez knota, pod naciskiem powietrza, lub kwasu węglowego, nadaje się na wszelkie oświetlenia zewnętrzne i wewnętrzne.

! Automatyczne nalewanie nafty
Nadzwyczaj prosta obsługa —
Najtańsze w użyciu — — — !

Katalogi i kosztorysy darmo i opłatnie przez:

Austryacką Filię Akcyjnego Towarzystwa Lux
w Stockholmie (Szwecya)

WIEDEŃ XIII., Matznergasse 21—23.

W Galicyi między innemi następujące gminy zaprowadziły oświetlenie LUX: Bóbrka, Bolechów, Chyrów, Dębica, Dobromil, Dolina, Dukla, Gorlice, Halicz, Horodenka, Jordanów, Krosno, Kuty, Monasterzyska, Myślenice, Ottynia, Pilzno, Seret, Turka n/S, Tustanowice, Ustrzyki, Wieliczka etc. etc. — Oprócz tego zaprowadziło światło LUX wiele zdrojowisk, stacyi kolejowych i instytucyi prywatnych. 5477 1 10

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy

Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 3544 106 0

Halki damskie i dziecięce
Bolera damskie i dziecięce
Pończochy damskie, dziecięce i męskie
Skarpetki męskie i dziecięce
Rękawiczki damskie męskie i dziecięce
Chustki i szale jedwabne i wełniane.

PORĘBSKI & ZIMLER
KRAKÓW — RYNEK 8
polecają w największym wyborze i po najniższych cenach 5472 1 8

Kamasze damskie i dziecięce
Kaftaniki damskie, męskie i dziecięce
Ogrzewacze ciała hygieniczne
Bluzki włóczkowe, wełniane i barchanowe
Spodnice wełniane do bluzek
Kaftaniki włóczkowe, czarne i kolorowe
Boa strusie, marabou i futrzane,

Fortepiany i pianina
nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33, I p. 4256 24 30

Administracyę domu w Krakowie przyjmie technik budowniczy. Łaskawe zgłoszenia pod „29" poste restante Kraków. 5408 2 3

Wydawnictwa i komisa księgarni
Maniszewskiego i Meinharta
we Lwowie, Plac Halicki l. 3.

Andersen. Bajki z 27 ilustr. Maryi Gawełkiewicz w oprawie . . . 2.—
Antologia współczesnych poetów polskich z podobiznami niektórych autorów i życiorysami, stronic około 700, K 5·—, w pięknej orygin. oprawie płóciennej K 6·50, w półskórek . . . 7·—
Antologia zawiera między innemi utwory następujących autorów: Berenta, D-moll Daniłowskiego, Dębickiego, Glińskiego, Gomulickiego, Kasprowicza, Konopnickiej, Langego, Lemańskiego, Makuszyńskiego, Micińskiego, Miriama, Niemojewskiego, Orkana, Or-Ota, Perzyńskiego, Przybyszewskiego, Rydla, Staffa, Tetmajera, Wyspiańskiego, Zawistowskiej, Żółtawskiego i wielu innych.
Bandurski Wł. ks. biskup. Czem Wyspiański dla Polski . . . —·60
Bielski W. Wzory kwietników ogrodowych z 245 rysunkami i tekstem objaśniającym . . . 4·—
Bohuszewicz J. Rozwój naszych stronnictw politycznych w zaborze rosyjskim w ostatniem czterdziestoleciu . . . 1·—
Ciesielski E. Teofil Wiśniowski i Józef Kapuściński . . . —·20
Conan Doyle. Wybór pism. Tom I. (Z przygód Sherlocka Holmesa) . . . 2·40
— Sherlock Holmes jako włamywacz. Nowe opowiadania . . . 1·—
E. Ch. A. Król szpiegów, powieść z czasów konsulatu Napoleona Wielkiego . 3.—
Gide Karol Prof. Solidaryzm. Część I. Zasady ogólne solidarności. Część II. Zastosowanie solidarności w walce ze złem . . . 5·—
Grabowska Helena. Narzeczeństwa róże i ciernie. Nieodzowny poradnik dla narzeczonych i tych, którzy narzeczonymi chcą zostać . . . 1·—
Grabowski Tad. St. Współczesna Chorwacya. Studya liter. II. . . . 3·—
Hahn W. Dr Karol Libelt we Lwowie . —·80
— Karol Libelt w setną rocznicę urodzin z 3 rysunkami i autografem . . . 1·20
Hypnotyzm i suggestya 2 części . . . 2·40
Jeske-Choiński Teodor. Tyara i korona, powieść w 2 tomach . . . 6·—
Krasucki M. Elementarne wiadomości o farbach . . . 1·50
Katar błony śluzowej nosa . . . —·30
Kłosnik Z. O tańcach narodowych polskich —·70
Król i Papierkowski. Wzory i formuły matematyczne, zastosowane do użytku wyższych klas szkół średnich z 15 figurami w tekście, w oprawie . . . 2·80
Króliński K. I mówi do mnie wieś, poezye, serya druga . . . 2·40
— Dyktaty polskie dla szkół ludowych i wydziałowych oraz na pierwszą klasę gimnazyum z dodaniem pytań i wskazówek metodycznych . . . 1·80
— W carskiej niewoli, powieść dla młodzieży . . . 1·20
— Zwięzły podręcznik historyi pedagogii ze szczególnem uwzględnieniem historyi pedagogii w Polsce, oraz nowych prądów w czasach ostatnich w oprawie 2·—
— Janek Biały. — W podziemiach Pawiaku. — Dwa utwory na scenę . . 1·50
— Pisownia polska ze słownikiem podług gramatyki prof. A. Kryńskiego, uchwałę komisyi językowej Akademii umiejętności i Zjazdu Rejowskiego. Wydanie trzecie . . . —·80
Krzysztofowicz Bogdan (Prawdzic). Podstawy narodu w rodzinie. Szkic społeczno-obyczajowy . . . —·60
— Tryumfy krzyżackiej kultury. Przyczynek do dziejów martyrologii w zaborze pruskim . . . —·60
Kromłowski K. Pikanterye . . . —·60
Ksawery Maryan. Nasze dole, powieść na tle stosunków w zaborze rosyjskim . 3·20
Kurnatowski J. Dobro i zło. (Nowy system etyki) . . . 3·60
Lubieńska Wentworth A. Memu synowi, pięć opowiadań dla młodzieży . . . —·80
Pietrow O. G. Ewangelia jako podstawa życia z 17 wydania rosyjskiego. Treść: Zasadnicze początki cywilizacyi. — Chrześciańskie wyrobienie woli. — Moralne zwyrodnienie. — Wielkość ewangelii. — Królestwo Boże . . . 1·50
Powodzenie w życiu jak osiągnąć? Praktyczne wskazówki dla każdego . . . 1·20
Prosalus Dr. Jak wyszlachetnić kształty ciała i organ mowy? Wskazówki praktyczne dla pań i panów, dbających o powab osobisty z ilustracyami. Kultura ciała I. . . . 1·60
— Jak posiąść piękną powierzchowność? Najnowsza metoda pielęgnowania oczu, nosa, włosów i zębów. Podręcznik praktyczny dla pań i panów z ilustracyami. Kultura ciała II. . . . 1·60
— Jak posiąść piękny biust i cerę? Estetyka biustu i wdzięków niewieścich. Uprawa skóry i pielęgnowanie skóry z 41 ilustracyami. Kultura ciała III. 1·60
— Jak się pozbyć złych i śmiesznych przyzwyczajeń? Wskazówki i rady praktyczne dla pań i panów. Kultura ciała IV. . . . 1·60
Stasiak L. Krwawe ręce, powieść z czasów rzezi galicyjskiej . . . 5·—
Studnicki W. Historya ustroju państwowego Rosyi . . . 3·20
Totarski S. Na wzburzonej fali, powieść współczesna . . . 3·—
— Włosy i ich pielęgnowanie, leczenie chorób włosów oraz zapobieganie łysieniu . . . 1·20
Wójcik M. Religia przyszłości . . . 2·40
Wisława. Mali Samarytanie, 17 opowiadań dla młodzieży z ilustracyami Anny Gramatyki-Ostrowskiej, w kartonie . 3·60
Wróblewski K. Legenda St. Wyspiańskiego, objaśnił . . . 1·20
Źródło zdrowia, siły i zręczności (Dziudziicu) podług H. Irviga Hancocka, opracował Z. Kłośnik z 36 rysunkami 3·20
Żmudzki W. Bór, powieść (trzeci i czwarty tysiąc) . . . 4·—

Zamówienia z prowincyi wysyła księgarnia odwrotną pocztą. — Także za zaliczką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
5427 1 2

„LUCERNA"
czekolada mleczna - najlepsza szwajcarska czekolada mleczna.

„LUCERNA"
czekolady deserowe - najlepsze szwajcarskie czekolady do jedzenia - są na przechadzkach, w podróży, wycieczkach, szkole, w teatrze, najlepszą rzeczą, jakie istnieją.

Dostać można we wszystkich przedniejszych cukierniach, handlach łakoci i cukrów. 5386

10.000 KORON NAGRODY
DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).
(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 5345 2 2

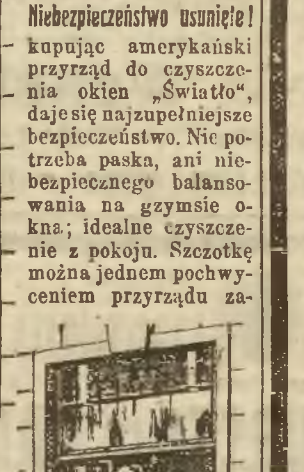
Sklep spożywczy
z całem urządzeniem, z powodu choroby właścicielki, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Topolowa l. 13. 5351 3 5

Słynne z dobroci
Cukry deserowe
poleca fabryka wyrobów cukierniczych
Józefa Siermontowskiego
w Krakowie. 5267 4 10

Gotowa pościel
czerwony wsyp, dobrze napełniony, pierzyna lub piernat 180 cm. dług. 116 cm szer. 10 K, 12 K, 15 i 18 K, 2 m. dług. 140 cm. szer. 13 K, 15 K, 18 i 21 K, poduszka 80 cm. długa 58 cm. szer. 3 K, 3·50 h. i 4 K, 90 cm. długa 70 cm. szer. 4·50 i 5·50 h. Sporządzenie także podług żądanej wielkości. Materace włosienne 23 części na łóżko po 27 K, lepsze 33 K. Wysyła się opłacone za zaliczką począwszy od 10 K. 5287 1 6
Wymiana i przyjście napowrót za zwrotem opłaty pocztowej.
Benedikt Sachsel
Lobes 940 bei Pilsen, Böhmen.

Kapelusz jubileuszowy
we wszelkich barwach 3·80, 5, 6 K

A. SACHSEL, Wiedeń, kapelusznik, XVII., Calvarienberggasse 35, II., Taborstrasse 39, VIII., — Alserstrasse 11, XVI., Neulerchenfelderstrasse 2.
Ilustr. cennik opłacony za darmo. 5311 1 13



Praw. ochr.

Niebezpieczeństwo usunięte! — kupując amerykański przyrząd do czyszczenia okien „Światło", daje się najzupełniejsze bezpieczeństwo. Nie potrzeba paska, ani niebezpiecznego balansowania na gzymsie okna; idealne czyszczenie z pokoju. Szczotkę można jednem pochwyceniem przyrządu zamykanego mocno owinąć suchą lub mokrą ścierką. Przyrząd można regulować i umocować na każdem stylisku miotły. Zarówno praktyczny dla okien w domu jak na wystawie. Cena 5 koron. Do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach. — Skład fabryczny: Fekete, Wien 54, Postfach 62. 5003 3 4

THE BERLITZ SCHOOLS
OF LANGUAGES.
Wszechświatowy instytut obcych języków
dla pań i panów.
Główny Zarząd:
Prof. M. D. Berlitz, Autor Metody „Berlitz", Chevalier de la Légion d'honneur;
Pierre Baudin, deputowany, b. minister; **M. Monprofit,** literat; **B. Collonge,** Chevalier de la Légion d'honneur; **E. Wellhoff,** Chevalier de la Légion d'honneur;
Paryż, 27, Avenue de l'Opera, 27, Paryż,
355 filij we wszystkich znaczniejszych miastach Europy i Ameryki półn.
MEDALE: Paryż 1900: 2 złote i 2 srebrne medale; Zurych 1902: złoty medal; Lille 1902: złoty medal; St. Louis 1904: Grand Prix; Liège 1905: Grand Prix.
Nauka obcych języków:
angielsk., franc., niem., włosk., rosyjskiego i t. d.
POCZĄTKI. KONWERSACYA. GRAMATYKA. LITERATURA. KORESP. HANDL.
przez nauczycieli odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.
Od pierwszej chwili począwszy aż do końca nauki, uczący się rozmawia tylko w języku, którego nauczyć się pragnie. System ten zastępuje pobyt za granicą. Lekcye zbiorowe i osobne od 8 rano do 10 wiecz. Zapisy w każdym czasie.
Kraków, ul. Floryańska 25.
Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie. 5269 2 4

Specyalny skład obuwia wszelkiego rodzaju i gatunku
JANA CEPURSKIEGO
w Krakowie, Karmelicka 1 (obok kawiarni Bizanza)
Na składzie posiada: Obuwie amerykańskie. Z pierwszorzędnych fabryk obuwie damskie i męskie, trwałe i eleganckie. W najświeższych fasonach wielki wybór. Kalosze prawdziwe rosyjskie i wiedeńskie. Ceny przystępne. 5395 2 5

---

700 SIEDMSETNY NUMER — 24 hal. - (12 ct.) **700**
„BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ"
opuścił prasę.
NAJnowsza serya tego popularniejszego i tańszego wydawnictwa **Nr 651/700.** zawiera

651/652. Charakterystyki liter.: XVIII-Seweryn Goszczyński przez M. Mazanowskiego. 48 h.
653/658. Krasicki. Pan Podstoli. Powieść. 1 K 44 h.
659/660. Du Prel. Spirytyzm. 48 h.
661. Zola. Feta w Coqueville. Nowela. 24 h.
662/663. Zimorowicz. Sielanki. 48 h.
664/665. Ibsen. Hedda Gabler. Dramat. 48 h.
666. Muzajos. Hero i Leander. Poemat. 24 h.
667/669. Szekspir. Hamlet, królewicz duński. 72 h.
670. Fredro. Dożywocie. 24 h.
671/672. Hebbel. Judyta. 48 h.
673/677. Bojko. Łacina w życiu codziennem. Zbiór cytatów. 1 K 20 h.
678/680. Szekspir. Otello. 72 h.
681/684. Bolesławita. Przed burzą. Powieść. 96 h.
685/686. Ibsen. Podpory społeczeństwa. Dramat. 48 h.
687/694. Homer. Odysseja. 1 K 92 h.
695/696. Musset. Podwójna miłość. Powieść. 48 h.
697. Wilde. Olbrzym samolub i inne opowiadania. 24 h.
698/700. Doyle. Z przygód Sherlocka Holmesa. T. II. Opowiadania dedektywa. 72 h.

Dalsze tomiki w druku. — — Każdy tomik osobno do nabycia w księgarniach.

Pojedynczy numer 24 halerze (12 ct.)

Równocześnie wyszły:

W Bibliotece klasyków.
Z. 279/280. Homer. Iliada ks. XXIII.
Z. 281/282. Platon. Kriton.
Każdy zeszyt 20 hal. (pod opaską 23 hal.)
Dalsze zeszyty w druku.

W Biblioteczce dla dzieci i młodzieży.
T. 36. Króliński. Równianka. Zbiorek wierszy. 40 h.
T. 37. Pniowerówna. Dla naszych dzieci. Komedyjki. 50 h.
Dalsze tomiki w druku.

W „Wydawnictwie ustaw"
T. XXII. Ustawa pensyjna dla urzędników prywatnych 1 kor.
T. XXIII. Ordynacya wyborcza dla Rady państwa 1 kor. 20 hal.
T. XXIV. Ustawy o ulgach należ. przy konwersyi długów hipot. 1 kor. 20 hal.
Dalsze tomy w druku. 5423 1 5

Szczegółowe katalogi na żądanie darmo i opłatnie przesyła
700 KSIĘGARNIA W. ZUKERKANDLA W ZŁOCZOWIE. **700**

Nowość
BI-BA-BO
bardzo zajmująca zabawka do nabycia u firmy
Reim i Spółka
Rynek główny l. 37. 5449 1 0

Popłatny zarobek
otrzymają Panowie i Panie przez objęcie zastępstwa pierwszorzędnej instytucyi. Zgłoszenia pod „Pilność i wytrwałość" poste rest. Kraków. 5484 1 5

Jedyny
ISKRA
krajowy wyrób
ATRAMENTY
(antracenowy, alizarynowy etc.)
ISKRA
bez zarzutu
5361 2 10

Zawiadamiam P. T. Publiczność, że swą artystyczną
Pracownię ubiorów męskich
przy ul. Szewskiej 23, I p.,
podniosłem i wykonuję wszelkie zamówienia tak z własnego jak i z dostarczonego mi materyału podług żurnali angielskich po cenach nader umiarkowanych. — Równocześnie mogę się poszczycić prowizorem, który bywał w pierwszędnych firmach za granicą, jakoteż i w Galicyi i mam nadzieję, że P. T. Publiczność z wykonania zamówień w mej pracowni w zupełności zadowoloną będzie. Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności, pozostaje z poważaniem firma 5464 1 0
P. Przybyś
Kraków, ul. Szewska 23, I p.

Posady bony
do małych dzieci, opiekunki dla wiekowej pani lub zarządu gospodarstwem domowem, bez gotowania, tylko w domach familijnych w Krakowie lub na prowincyi niezbyt daleko od Krakowa poszukuje panna lat 20, Polka. Dobre rekomendacye. Łaskawe oferty proszę przesłać pod literami **A. Z.** poste restante **Kraków.**
5218 8 10

RYDZE

marynowane w occie . . .	K	6·—
kiszone . . .	K	4·50
Brusnice (gogodze) . . .	K	4·—
Kompot brusnicowy . . .	K	6·—
Sak malinowy Ia . . .	K	7·—

wszystko za paczkę $4^1/_2$—5 kg. franko do każdej poczty. — **Grzybki** suszone, prawdziwe karpackie, kg. K 4·50—5·50. **Jabłka stołowe,** 5 kg. K 1·60, 100 kg. K 20. Jabłka do gotowania 5 kg. K 1·40, 100 kg. K 16 — loco tu, wysyła za pobraniem **Kellnera** dom wywozowy produktów krajowych w Kosowie obok Kołomyi. 5496 1 5

L. 1858. 5290 3 3
Konkurs.
Kasa oszczędności król. woln. m. Sanoka ogłasza konkurs na posadę **praktykanta.**

Wymagane warunki:
1) Ukończona szkoła średnia lub Akademia handlowa;
2) Nie przekroczony 35 rok życia;
3) Dobry stan zdrowia;
4) Odbyta powinność wojskowa;
5) Dotychczasowe zajęcie.

Do posady tej przywiązane jest tymczasowe adjutum 70 koron miesięcznie, które po sześciomiesięcznej zadowalniającej służbie może być podwyższonem do 1000 koron rocznie, a następnie do 1440 koron rocznie i awans na urzędnika z prawem do emerytury.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Kasy oszczędności król. woln. m. Sanoka najpóźniej do **20 października 1908 r.**

Sanok, dnia 24 września 1908.
Dyrekcya.

Herbaty Jawajskie „Rajah",
Herbaty rosyjskie Popowa
w oryginalnem opakowaniu poleca
BAZAR CUKROWY
Kraków, ul. Sławkowska 8.
5274 4 4

NOWA PRACOWNIA
sukien damskich i ubrań dziecięcych
poleca się względom Szanownych Pań.
ul. św. Anny 4, II p. 5409 2 6

Do rozszerzenia
pensyonatu
dobrze renomowanego, poszukuje się spólniczki, osoby z towarzystwa. — Bliższe szczegóły w Krakowskiem Biurze, Karmelicka 15. — Tamże wiadomość o pokojach z komfortem umeblowanych z doskonałą kuchnią. 5272 2 3

Cukiernia
w większem mieście, nowo urządzona, dobrze zaopatrzona, w pełnym ruchu, jest zaraz do sprzedania z powodu choroby właściciela. Kapitał potrzebny 8.000 koron. Wiadomości udzieli z grzeczności p. Ludwik Kowalski, Kraków, Sukiennice 18. 5183 2 3

Do sprzedania
realność w Skawinie składająca się z kamienicy piętrowej o dwóch frontach i z $6^1/_2$ morga pola. Potrzebna gotówka 10.000 koron. Dług hipoteczny pod bardzo korzystnemi warunkami wynosi 10.000 koron. Wiadomość: tylko Kraków, Retoryka 4, parter, u właścicielki.
5302 3 5

Na Batorego 25, I p., na prawo
są do wynajęcia pokoje umeblowane, słoneczne, frontowe, z całkowitem utrzymaniem. Konwersacya francuska. 5422 3 6

JAN ŘEHÁK
Červený Kostelec (Czechy)
tkalnia towarów lnianych i adamaszkowych
wyrabia:
płótna, bieliznę stołową, kanafasy, krysety, szotysze, oksfordy, kretony, obrusy, chustki do nosa, ręczniki, ścierki, serwety i serwetki i t. d. w najlepszej jakości i po najtańszych cenach.
Wyprawy ślubne!
bieliznę do hoteli, łaźni i szpitali. Wzory na żądanie opłacone. 5156 9 20

Pieniądze
może łatwo zarobić każdy. Szczegóły bezpłatnie. Zgłoszenia na karcie pocztowej pod **„Nr 68"** do Biura ogłoszeń Edward Braun, Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 9. 5192 2 26

Ogórki i kapusta
Do pierwszego Galicyjskiego Fabrycznego Składu kiszonych ogórków i kapusty morawskiej nadszedł świeży transport ogórków znoimskich i berneńskich, oraz świeżej kapusty morawskiej. — Sprzedaję takowe przez całą porę zimową po niżej cen fabrycznych. Upraszam o łaskawe próbne zamówienia. Na żądanie wysyłam cenniki odwrotną pocztą. 5100 7 20

Z poważaniem
JULIUSZ SPIRA
Fabryczny skład kiszonej kapusty morawskiej i ogórków znoimskich.
Kraków, Koletek 4.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ
Sakiewka z kluczem czarodziejskim.
Może ją otworzyć tylko wtajemniczony. Do każdej sakiewki dołączony jest sposób otwierania. Z mocnej czarnej skóry wewnątrz z mocnem podbiciem, pięknem niklowem okuciem, 3 zupełnie oddzielnemi przedziałami: każdy oddział otwiera się sam dla siebie bardzo łatwe do przejrzenia, nadzwyczaj obszerne, 1·80 K. Takasama z najlepszej skóry psa morskiego 2·50 K. Bardzo wielki wybór sakiewek, portmonetek, etui na cygara i papierosy w mym katalogu głównym. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości
c. k. dostawca dworu **HANNS KONRAD,** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 420 (Czechy). Katalog główny z 3000 odbitek każdemu za darmo opłacony. 5370 1 5

Niema już!
krótkowidzów, dalekowidzów i cierpiących na oczy. Jedyny i wyłączny na świecie środek, który usuwa zmęczenie oczu. Znika potrzeba noszenia okularów. Niedościgniony środek na wzrok osłabiony wiekiem, nawet 60-letnim. Broszurę z objaśnieniem wysyła darmo **V. Lagala, Vico 2, S. Giacomo 1, Napoli** (Neapol, Włochy). 2901 21 50

Obuwie oryginalne amerykańskie, pantofelki pokojowe, kalosze rosyjskie, poleca w wielkim wyborze magazyn **Br. BILEWSKICH w Krakowie,** obok kościoła N. P. Maryi.

Pończochy czarne, kolorowe i fantazyjne, jedwabne, fil de ecossé i bawełniane (od 90 halerzy). Rękawiczki glacé francuskie z Grenobli czarne, białe i kolorowe, balowe duńskie i glacé jakoteż jedwabne, niciane, bawełniane i wełniane polecają w największym wyborze i najtaniej 5088

ZIMLER i Ska

Kraków, Linia A-B, 41.

Uniform galowy

VII rangi kolejarzy jest do sprzedania tanio. Kraków, Pańska 14, parter. A. O. 5480 1 3

W Skawinie

jest do sprzedania kamienica jednopiętrowa o trzech frontach z 8 pokoi, 2 przedpokoje, 2 spiżarki, 2 kuchnie, duży strych i piwnice, studnia w podworcu i ogródek. Wiadomość: Kraków, Pańska 14, parter, u A. Ocetkiewicza. 5481 1 3

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

KRAKÓW

M. JAWORNICKI.

93 288 0

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc
Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p.
4780 19 29

Uczeń z ukończoną 4 kl. gimn. potrzebny zaraz jako praktykant. Drogerya J. Hanaka i Spółki, Magistrów farmacyi, Kraków, Szewska 5. 5319 3 3

Panna

lat 17, chrześc., absolwentka wiedeńskiej publicznej szkoły handlowej, z bardzo pięknem pismem, dobra rachmistrzyni, biegła w języku polskim w słowie i piśmie, poszukuje trwałego miejsca w kantorze lub biurze. — Zgłoszenia: Marya Terczyńska, Bochnia, Rozhornia. 5424

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 4691 56 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Hafty szwajcarskie

Wspaniałe desenie, zawsze najświeższa nowość! Bardzo polecenia godne na wyprawy ślubne. Pięknie haftowane chusteczki batystowe i modne bluzki wysyła za zaliczką do wszystkich miejscowości zaszczytnie znana **fabryka haftów Józefa Grassa w Dornbirn, Altweg 2 84 Voralberg.**

Przesyłka próbek w celu wyboru opłacona.

Zastępcy potrzebni we wszystkich miejscowościach. 5426 1 6

Jabłka

(zimowe-jesienne) 100.000 kg. dobrych i bardzo dobrych owoców stołowych z własnego zbioru. Kalwilki jesienne-zimowe 25—35 h za 1 kg. Renety **zimowe złote** (Parmaine) Blenhein z Kanady, Baumann szare, Peppin itd. 15—35 h za 1 kg. Jabłka panieńskie (prawdziwe) 15—25 h za 1 kg. **Większa ilość taniej.** Jabłka rajskie, wyborne, 1 kg. 13 h. Harlemskie cebulki kwiatowe, drzewa owocowe i krzewy ozdobne najlepszej jakości bardzo tanio. **Cennik za darmo.** Za gotówkę lub za zaliczką wysyła **Zarząd ogrodów, Chlumec, n. C., Czechy.** 5310

Pieniądze na umiarkowany procent

dla każdego, także dla Pań, w każdej wysokości na spłaty miesięczne lub kwartalne, **kredyt hipoteczny**, konwersye I, II, III miejsca do 75% wartości. Zgłosz. przyjmuje **Die Escompte und Bankkommision, Budapest, VII.**, Dohány-utcza Nr 81. (Kosespondencya niemiecka. — Marka na odpowiedź. 5485 1 9

NA NAGNIOTKI „RIGO"

niezawodna pasta usuwająca nawet zastarzełe nagniotki **w przeciągu 4 dni.**

W razie nieskutecznego użycia płacę 10 koron.

Pudełko 1 kor., za zaliczką 1 kor. 60 h.

M. ZIEGELMANN

w Krakowie, ul. Krakowska L. 1.

Naśladownictw należy się wystrzegać.
5029 7 10

Medal i krzyż złoty na wystawie paryskiej

„DYPLOM HONOROWY"

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, GRODZKA 13. TELEFON 43.

W WIELKIM WYBORZE POLECA GOTOWĄ KONFEKCYĘ DAMSKĄ

NAJNOWSZE FASONY W FUTRACH.

4571 6 0

SYRÓP PAGLIANO

Najlepszy środek krew czyszczący **prof. Ernesta Pagliano w Neapolu** Calata St. Marco 4.

Zapisany w urzędowej włoskiej farmakopei. Odznaczony na wystawie farmaceutycznej w r. 1894, na hygienicznej wystawie w r. 1900 i w Medyolanie na wystawie powszechnej 1906 r. **złotym medalem.** 5357 1 0

We flaszeczkach, w pudełkach, (proszek) i w tabliczkach (pigułki). **Można dostać w każdej większej aptece.** Wystrzegać się fałszerstw i naśladowań. — Żądać zawsze ze znakiem fabrycznym **prof. Ernesta Pagliano w Neapolu.**

Z zamówieniami zwracać się do real. apteki **Socrate Bracchetti Aia** (Południowy Tyrol).

Największy wybór Perfumeryi, Mydeł i wszelkich środków toaletowych

Reim i Spółka, Kraków

Rynek główny l. 37. — Linia A-B.

polecają po cenach najtańszych:

Nowość „Sidol" do czyszczenia metali

Farby do kwiatów w płynie flaszka 30 hal.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.

Wałeczki kit i gips do uszczelnienia drzwi i okien od przeciągu i zimna. **Kalosze na buciki** fasonu amerykańskiego. Kalosze rosyjskie i amer. **Podeszwy i obcasy** gumowe. **Podeszwy** wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe i słomkowe. **Smarowidło** do obuwia i podeszwy ochronne. **Lakiery,** pasty, kremy do odświeżania bucików.

Rogóżki szczotkowe, żelazne i kokosowe. **Chodniki** z Linoleum ceratowe i kokosowe. **Przedścióiki** z Linoleum, ceratowe i japońskie. **Szczotki** do wycierania nóg do przedpokoi. **Wielki wybór** wyrobów szczotkars. **Latarki** stajenne, ręczne i kieszonk. **Ochraniacze** uszów od zimna i mrozów.

Patrony Schrader'a i kompoz. „Stella" do sporządzania najlepszych likierów stołowych różnego gatunku. **Alpestre i Sudetia,** ziółka do sporządzania likierów „Chartreuse" i „Sudetia". **Wódkę francuską** Brazay'a i Molla. **Artykuły** chirurgiczne i hygieniczne. **Papier klozetowy.**

Termofory ogrzewacze ciała. **Lampki** platynowe, oraz aparaty Ozonateur i Longlife do odświeżania powietrza w pokojach. **Olej i Hydrolin** przeciw kurzowi w lokalach. **Spluwaczki** patent. po 6 h sztuka.

Farby olejne do użycia gotowe. **Lakiery i Glazury** do podłóg. **Masę francuską i i woskową** do zapuszczania podłóg i posadzek. **Farby emaljowe** Marxa. **Fattingera** suchary dla psów.

Wapno pastewne Barthela. **Porkin i Pekusin** do tuczenia bydła i świń. **Tran** rybi do skór. 5444 1 2

Lampki elektryczne, kieszonkowe i baterye do napełniania tychże.

Zakład pierwszorzędny. System Fluss odnawia wszystko.

ZYGMUNT FLUSS

c. i k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa" GARDEROBY, UNIFORMÓW, FIRANEK i MATERYJ WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH i POPRUTYCH. „System Flussa"

Własne składy fabryczne: **Kraków: tylko przy ulicy św. Krzyża l. 7.**

Lwów: ulica Sykstuska l. 20 obok głównej poczty, ul. Batorego l. 20 (Hotel Saski).

Proszę uważać na moją firmę. Specyalność: Chemiczne czyszczenie na sucho i farbiarnia sukien jedwabnych wszelkiego rodzaju. Proszę uważać na moją firmę.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największy zakład w tym zawodzie w Galicyi, Czechach, w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. — Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA: Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej kartki zapłacić. 4761

Już nadeszły

haarlemskie cebulki kwiatowe

najlepszej jakości 4678 10 10

L. Freege, Kraków.

Spis odmian: Cennik główny 1908 str. 137.

Filia c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego

Banku Hipotecznego w Krakowie

Oddział Kasy Zaliczkowej

wchód od ul. Brackiej l. 1,

udziela kupcom, rękodzielnikom, przemysłowcom, właścicielom gruntowym itp,

zaliczek za skryptem dłużnym

na spłatę w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Udziela również

zaliczek na zastaw kosztowności

(złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych. 3561 31 0

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że **z dniem 1 października 1908 r.** objęliśmy na własność firmę:

„Old England"

w Krakowie, Rynek gł. l. 41, Linia A-B.

Zapasy pozostałe po naszym poprzedniku **wysprzedajemy po bardzo niskich cenach, wprowadzamy** zaś w całym **świecie** powszechnie **znane wyroby naszych fabryk**, a to: **skórzane przybory do podróży, kufry skórzane** itp. tylko w najlepszych jakościach i polecamy się łaskawym względom.

Z wysokim szacunkiem

5482 1 3 **Jan Teply i Ska**

fabryka wyrobów skórzanych i do podróży.

Adr. tel. **HAWEŁKA, Kraków.** Nr tel. 330.

A. Hawełka

c. i k. Dostawca Dworu Austr. Węg. i król. Dost. Dworu Grec.

w Krakowie, poleca 5021 6 6

tylko prawdziwe vöslauskie i badeńskie

Winogrona kuracyjne.

Przesyłki na prowincyę w koszyczkach 5-kilowych odwrotnie.

GRUSZKI i JABŁKA TYROLSKIE.

Amatorom Gramofonów podaje się do wiadomości, że nasz

jedyny specyalny skład

Gramofonów i Płyt

z marką **piszącym aniołkiem** 4452 3 0

urządziliśmy u naszego generalnego zastępcy

Józefa Wekslera

we Lwowie, ul. Sykstuska 7. FILIA: Kraków, Grodzka 71.

Proszę żądać cennika ilustrowanego i spisu płyt za darmo i opłatnie. • CENTRALNA ZMIANA PŁYT.

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 212 78 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. → Cenniki na żądanie franco.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie, poleca:

T. Sołtysik. Reforma egzaminowania i klasyfikowania w szkołach średnich. Kor. 1·50.
Dr Tomasz Janiszewski. Opieka nad chorymi gruźliczymi i walka z gruźlicą w Galicyi. Kor. 1·50.
— Co każdy człowiek o gruźlicy wiedzieć powinien. Kor. 1·—.

Do nabycia w każdej księgarni.
5273 4 5

Do sprzedania

parcela 1100 sążni kwadratowych, na Bielanach obok wodociągów miejskich. Wiadom.: A. B. 105. poste restante Kraków, gł. poczta. 5483 1 5

Sklep

przy ul. Garbarskiej 7, do sprzedania. Sala z kuchnią do wynajęcia na pracownię. — Czarnowski. 5173

Pokój

duży, elegancko umeblowany, z opałem i usługą. Garncarska 14, II p. 5463 1 6

Poszukujemy koszernych, tuczonych gęsi

Geschwister Spatz, Frankfurt a/M, Luginsland 1. 5487

Pinczery

małe, są do darowania Krupnicza 20, II piętro na lewo. 5479

Mrs. Johnston Uwira

having returned from London resumes her lessons at Gołębia 16, I floor.
5153 1 2

Do wynajęcia zaraz

na ul. Jagiellońskiej l. 5 (obok starego teatru) mieszkanie, składające się z 6 pokoi i kuchni. Nadaje się na biuro lub kancelaryę adwokacką (była w niem już kanc. adwok.). Można i dzielić. Wiadomość: ul. św. Tomasza 20, II p.
5465 1 10

Poszukuje sie od 15-go października

Kantorzysty

kawalera, władającego biegle językiem polskim i niemieckim. Wymagana znajomość stenografii niemieckiej i pisania na maszynie. — Zgłoszenia listowne do Administracyi „Nowej Reformy" pod K. W. 54 90 do 6 b. m. 5490 1 2

Poszukuję

młodych subjektów handlowców izr. z działu towarów bławatnych, władających językiem polskim i niemieckim, z dobremi świadectwami. Oferty proszę przesyłać pod „5666" poste restante **Lwów**, za okazaniem kwitu inseratowego
4860 4 10

L. 2780. 5460 1 3

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Grębowie w powiecie Tarnobrzeskim, rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 3 października 1906 Nr 148 Dz. u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Grębowie obejmuje 7 gmin z ludnością 11.856 mieszkańców na obszarze 191.24 klm².

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarkim;
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 grudnia 1908 prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu, orzeczonem będzie, czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1000 ewentualnie 1200 K, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek w wysokości 700 koron, płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podanie wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia **1-go listopada b. r.**

Tarnobrzeg, dnia 24 września 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sekretarz: *Bielewicz.* Prezes: *Horodyński.*

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.